Dziś
Magazyn
a w nim m.in. program TV

Łyżwiński wyrzucony >>8
Po kolejnych doniesieniach o molestowaniu

DZIŚ
po południu / w nocy
8° 5°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488
15 grudnia 2006
piątek
244 (16166)
A 1,70 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Skandal w NFZ! Znowu musimy oddać mnóstwo pieniędzy do centrali.

Tak się traci miliony

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Skandal, skandal i jeszcze raz skandal! To kpina z mieszkańców województwa podlaskiego, czekających w coraz dłuższych kolejkach do lekarzy – mówi oburzony Eugeniusz Muszyc, podlaski związkowiec. – Szpitale ledwo ciągną, a na 2007 rok mają niższe kontrakty.

Tymczasem podlaski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia zaoszczędził już w tym roku ponad 28 mln zł. A suma ta jeszcze wzrośnie o ponad 8 mln zł w związku z wyższą ściągalnością składki!

Skąd się wzięła tak duża oszczędność oddziału? Nieoficjalnie mówi się o dyrektywie centrali, zabraniającej wydawania jakichkolwiek oszczędzonych pieniędzy bez zgody prezesa NFZ. Gdy poprzednia dyrektor oddziału Urszula Łapińska chciała opłacić nadwykonania, kilka tygodni czekała na taką zgodę, a do dziś prezes pozwolił na opłacenie tylko części usług.

Powtarza się więc sytuacja sprzed roku, kiedy to ówczesna dyrekcja podlaskiego NFZ nie wydała przyznanych dla regionu dodatkowych 17,7 mln zł. Gdy ta informacja ujrzała wtedy światło dzienne, wybuchł skandal. Pieniądze wróciły wprawdzie do naszego województwa, ale dopiero we wrześniu br.

Tymczasem sytuacja w tym roku jest jeszcze gorsza. Chociaż kolejki do specjalistów i szpitali wcale nie maleją, a dyrektorzy szpitali jednym głosem mówią o zbyt niskich kontraktach w stosunku do potrzeb (niedawno z powodu przekroczenia limitów białostocki szpital kliniczny zapowiadał, że przestanie przyjmować pacjentów), podlaskiemu oddziałowi NFZ udało się zaoszczędzić aż 28 mln zł! A to jeszcze nie koniec, bo lada dzień do oddziału ma wpłynąć dodatkowe 8,3 mln zł z centrali. Nie ma szans, aby te pieniądze wydać.

– Podjęliśmy działania, aby wykorzystać jak najwięcej z tych środków do końca roku – mówi Jacek Roleder, nowy dyrektor podlaskiego oddziału NFZ. – Ale w tym roku uda się wydać jeszcze tylko ok. 10 mln zł, chociaż nadwykonania świadczeń wynoszą ok. 20 mln zł. Jednak nie wszystkie nadwykonania są uzasadnione. Aby uniknąć takiej sytuacji w 2007 roku, musimy znaleźć środki zaradcze. Na pewno zmienimy zasady, które do tej pory obowiązywały przy kontraktowaniu, ale za wcześnie jeszcze na szczegóły. Więcej pieniędzy będziemy przeznaczać na te świadczenia, na które jest największe zapotrzebowanie, np. kardiologię. ▲

Opinia

> Eugeniusz Muszyc
szef Podlaskiej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia

Ta oszczędność NFZ jest robiona kosztem pacjentów. Ale widocznie ci na górze uważają, że skoro u nas ludzie na ulicy jeszcze nie umierają, to można zabierać nam pieniądze. Te oszczędności mogą odbić się na naszych kolejnych budżetach.

CO MOŻNA ZROBIĆ ZA 28 MLN ZŁ

Opr. graf. R. Mogilewski

zakontraktować na rok usługi mniejszego szpitala specjalistycznego czy powiatowego
albo
opłacić wszystkie nadwykonania umów w tym roku (20 mln zł) i dokupić nowe świadczenia
albo
zakupić niezbędny sprzęt (przyspieszacz liniowy, mammograf, tomograf) do leczenia nowotworów w Białostockim Centrum Onkologii
albo
wykupić na rok świadczenia z zakresu rehabilitacji leczniczej
albo
kupić 28 nowoczesnych aparatów RTG do podlaskich szpitali

Mońki >> Starosta...

Ma oddać to czego nie wziął

Były starosta moniecki Mirosław Paniczko prawdopodobnie stanie przed sądem. Pozywa go wojewoda podlaski Jan Dobrzyński, który żąda od niego zwrotu ponad 400 tys. zł z wynajmu pomieszczeń w budynku w Mońkach, którego właścicielem jest monieckie starostwo. Pieniądze za wynajem lokali powinno ono odprowadzić do Skarbu Państwa. Tego jednak nie czyniło. Sprawa wyszła na jaw po ostatniej wizycie przedstawicieli NIK w starostwie w Mońkach i urzędzie wojewódzkim.

Budynek, w którym mieścił się miejski komitet PZPR, przejął za długi tej partii PKO BP. Po ok. 12-letnich procesach sądowych z bankiem posesja przeszła we władanie Skarbu Państwa, którego przedstawicielem jest wojewoda. Ten przekazał budynek władzom powiatu. Posesja była „państwowa", ale pieniądze z najmu odprowadzano do kasy powiatu.

– A powinny trafiać do Skarbu Państwa. To starosta Paniczko gospodarował tym mieniem i tak powinien rozliczać się z zobowiązań, żeby nie było roszczeń. Skoro zatem wojewoda występuje na drogę cywilno-prawną, pozywając mojego poprzednika o zwrot ponad 400 tys. zł (z odsetkami blisko pół miliona zł – red.), to powiat nie może być stroną w tej sprawie. To jest fakt prawny, chociaż nie mam żadnych wątpliwości: Paniczko nie brał tych pieniędzy dla siebie – wyjaśniał wczoraj na sesji Zbigniew Męczkowski, obecny starosta.

– Przejąłem budynek z lokatorami, który przeszedł na własność powiatu dopiero w 2004 r. Wtedy stałem się jego administratorem w imieniu Skarbu Państwa. Przecież pieniądze za wynajem lokali wykorzystaliśmy dla dobra powiatu – mówił M. Paniczko.

– Wojewoda podtrzymuje pozew wobec byłego starosty monieckiego, bo do tego obligują go zalecenia pokontrolne NIK-u – powiedział nam wczoraj Adam Dębski, rzecznik prasowy wojewody. **(zmo)**

Białystok >> Dyrektor Zarządu Mienia Komunalnego odwołany!

Klatkowski bez wsparcia Tura okazał się złym urzędnikiem

Wiktor Klatkowski stracił pracę

Dyrektor Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku Wiktor Klatkowski stracił w czwartek swoje stanowisko! Po rozmowie z prezydentem Tadeuszem Truskolaskim, który zapowiedział mu odwołanie z funkcji za przekroczenie pełnomocnictw, dyrektor sam złożył wypowiedzenie.

Wiktor Klatkowski stracił pracę, ponieważ zgodził się, by jedna z firm wynajmujących pomieszczenia od ZMK i zalegająca z czynszem na 70 tys. zł (z odsetkami) spłacała dług w ratach. Tymczasem uprawnienia Klatkowskiego pozwalały mu na podejmowanie takich decyzji tylko, kiedy zadłużenia nie były wyższe od 7 tys. zł.

– Próbował się tłumaczyć, że zrobił to po ustnych ustaleniach ze swoim poprzednim zwierzchnikiem, wiceprezydentem Józefem Klimem, ale nie miał na to żadnych dowodów – wyjaśniał Truskolaski.

Na razie obowiązki Klatkowskiego przejmie jego zastępca Eugeniusz Zysk, później prezydent ma ogłosić konkurs na to stanowisko.

Tymczasem o działalności Wiktora Klatkowskiego głośno jest od dawna. Pomimo wątpliwości co do sposobu zarządzania przez niego Zarządem Mienia Komunalnego, były prezydent Ryszard Tur nie odwołał go ze stanowiska. Wiadomo jednak, że obaj startowali cztery lata temu w wyborach z list Białostockiego Porozumienia Prawicy. Nawet kiedy Najwyższa Izba Kontroli zawiadomiła prokuraturę o nieprawidłowościach popełnianych przy naliczaniu czynszów w lokalach użytkowych – Wiktor Klatkowski nie przestał pełnić swojej funkcji.

Wątpliwości co do działania ZMK miała też Regionalna Izba Obrachunkowa. Rok temu ujawniliśmy, że w wyniku kontroli RIO stwierdziło, iż pieniądze, które Zarząd Mienia Komunalnego pobierał od wspólnot mieszkaniowych, zamiast przeznaczać na zarządzanie ich mieniem, wydał m.in. na nagrody dla pracowników. Tymczasem powinny być one gromadzone na oddzielnym koncie.

(ka, ap)

redaktor odpowiedzialny
Anna Wykowska

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Przyjaźni dla przedsiębiorców

Oddział Operacyjny BGŻ w Białymstoku został uhonorowany godłem „Złoty Oddział – Bank przyjazny dla przedsiębiorców". Wyróżnienie to jest przyznawane m.in. za podnoszenie jakości usług dla małych i średnich firm.

Dziś >> 349 dzień roku

Imieniny **CELINY, NINY**

wschód 7.35		**zachód** 15.10
wschód 1.54		**zachód** 12.11

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Przesłuchania XIII Ogólnopolskiego Festiwalu „Młodzi w piosence, kolędzie i pastorałce"** rozpoczną się w sobotę o godz. 16.00 w Szkole Estradowej, przy ul. Piastowskiej 11. Koncert galowy odbędzie się w niedzielę.

▲ **Druga tura liczenia ptaków zimujących** w północno-wschodniej Polsce odbędzie się w ten weekend. Organizatorami akcji są: Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków oraz Koło Naukowe Biologów UwB.

▲ **Aleksander Anisimov, dyrygent z Białorusi i Michael d'Darcy**, skrzypek z Irlandii, wystąpią w piątek o godz. 19 w Operze i Filharmonii Podlaskiej. Wykonają utwory Mozarta i Rachmaninowa. **(kj)**

Lotto 13 grudnia

▲ **Multilotek:** 11, 20, 31, 33, 36, 42, 46, 47, 49, 51, 54, 58, 59, 62, 66, 71, 72, 73, 77, 78
▲ **Duży lotek:** 4, 9, 12, 20, 27, 48
▲ **Express lotek:** 1, 8, 14, 37, 41

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
8° 5°

Sobota
7° 5°

Ciśnienie 1002 hPa

Ciśnienie 997 hPa

Niedziela
5° 4°

Ciśnienie 1002 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Możliwy słaby przelotny deszcz. Wiatr umiarkowany i dość silny.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,84▼	3,76▼	5,58▼	2,35▼
sprzedaż	2,90▼	3,83▼	5,70▼	2,40▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Dzieci z nadwagą jest w naszym województwie dwa razy

Wieś grubsza od

Podlaskie nastolatki są najgrubsze w Polsce – wynika z najnowszych badań Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie. Ta sytuacja nie zmienia się od 10 lat.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Nadmiar masy ciała u 13-15-latków to coraz poważniejszy problem. Jak wynika z badań, w Polsce problemy z dodatkowymi kilogramami ma ok. 13 proc. młodzieży, głównie dziewcząt. Do tego odsetek młodych osób z tym problemem stale rośnie.

Taki misiowaty

Czternastoletni Michał z Białegostoku waży ponad 60 kg. Od kilku miesięcy korzysta z porad dietetyka, jego rodzice pilnują jadłospisu. Chłopcu też bardzo zależy, żeby schudnąć, dlatego więcej się rusza.

– W podstawówce Michał był też taki misiowaty, ale raczej mu to nie przeszkadzało. Gdy zaczął naukę w gimnazjum, inne dzieci były dla niego bardzo okrutne – opowiadają jego rodzice. – Dlatego zaczęliśmy zmiany.

Co siódmy ma problem

Z badań Instytutu Matki i Dziecka, który pod lupę wziął nastolatki z kilku województw w Polsce wynika, że statystycznie najwięcej młodych osób z nadmiarem kilogramów mieszka właśnie w województwie podlaskim.

– Tutaj nadmiar masy ciała stwierdziliśmy u 15 proc. badanych, drugie w kolejności było woj. pomorskie ze średnią 14,7 proc. – mówi dr Anna Oblacińska, szefowa Zakładu Medycyny Szkolnej w IMiD w Warszawie. – Najmniej problemów z wagą mają młodzi mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego – 10,9 proc. Ta sytuacja w północno-wschodniej Polsce nie zmieniła się od 10 lat – gdy w 1995 roku robiliśmy podobne badania, najwięcej młodych z nadwagą i otyłością mieszkało w dawnym województwie łomżyńskim. Z najnowszych badań wynika, że woj. podlaskie jest regionem o najczęstszym występowaniu nadwagi i otyłości, a wskaźnik osób z problemami wagowymi wzrósł w ciągu 10 lat o 2 proc.

Bardzo ciekawy jest też fakt, że więcej otyłych chłopców mieszka u nas na wsi, niż w mieście. To tendencja odwrotna niż w innych regionach Polski.

Skąd ten problem?

– Problem nadmiaru masy ciała u podlaskich dzieci nie wynika ani z biedy, ani z bogactwa. Wydaje się, że to efekt preferencji żywieniowych i smakowych. W województwie podlaskim zjada się kindziuki, sękacze, sporo potraw ziemniaczanych. Ale to także efekt sposobu spędzania wolnego czasu przez młodzież – mówi dr Oblacińska. – Aktywność fizyczna u młodych osób wygląda beznadziejnie, masowo zwalniają się z zajęć WF-u, nie ćwiczą, za to chętnie siedzą przed TV czy komputerem, często podjadając w tym czasie niezdrowe przekąski.

Trzymaj formę!

Problem jest duży. Dlatego jeszcze w tym roku szkolnym w ostatnich klasach podstawówek i gimnazjach 172 podlaskich szkół zacznie się nowy program profilaktyczny pod hasłem „Trzymaj formę", przygotowany przez sanepid. Będzie to akcja skierowana do dzieci i ich rodziców.

– To będzie nasz priorytetowy program, kładący nacisk na promocję zdrowego stylu życia i zdrowego odżywiania młodych ludzi – mówi Artur Wnuk, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Musimy zapobiegać sytuacji takiej, jaka jest obecnie w USA, gdzie 46 proc. młodzieży między 12. a 19. rokiem życia ma nadwagę i otyłość. ▲

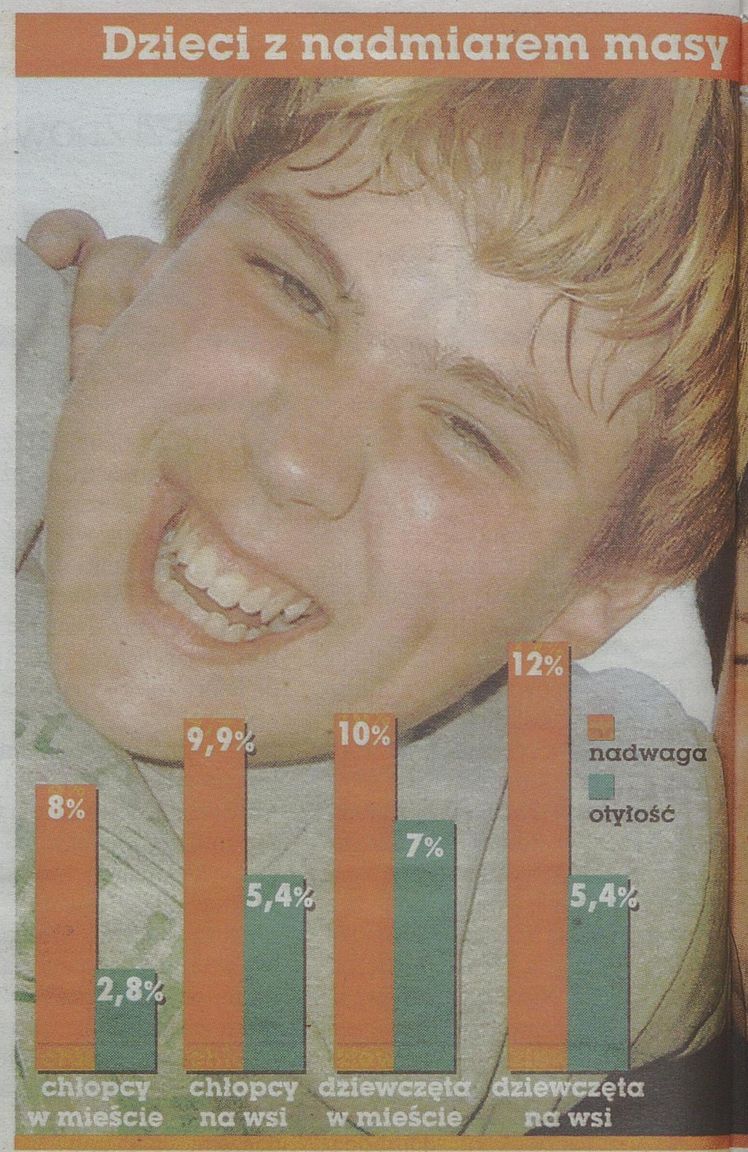

Otyli w Polsce

Badania ogólnopolskie objęły 8,3 tys. młodych osób w wieku 13-15 lat. U 13,3 proc. stwierdzono nadmiar masy ciała, z tego 4,5 proc. badanych cierpiało na otyłość, 8,8 proc. – na nadwagę. Na otyłość cierpi ogółem 3,3 proc. chłopców i 5,7 proc. dziewcząt, na nadwagę: 8,3 proc. chłopców i 9,2 proc. dziewcząt.

Białystok >> Oświatowe związki zawodowe zapowiadają protesty

Nauczyciele dostaną od 5 do 12 zł podwyżki

Zostaliśmy oszukani – denerwują się nauczyciele z podlaskich placówek oświatowych. – I to przez samego ministra edukacji!

Jeszcze pół roku temu minister edukacji Roman Giertych zapowiadał, że w 2007 r. pedagodzy otrzymają 7-procentowe podwyżki, co oznacza, że przeciętny nauczyciel dostałby 100 zł miesięcznie więcej. Tymczasem sejmowa Komisja Finansów Publicznych odrzuciła ten projekt, gdyż wyliczono, że na takie podwyżki dla wszystkich nauczycieli w kraju trzeba zarezerwować w budżecie państwa prawie 1,7 mld zł.

Szef resortu edukacji nie przewidział też, że w 2007 roku na emerytury odejdzie wyjątkowo wiele, bo ponad 6 tysięcy nauczycieli, którym z tej samej puli pieniężnej trzeba będzie wypłacić odprawy i jubileuszówki.

– Pan minister swoje wielkie obietnice składał nauczycielom przed wyborami i szkoda, że nie liczy się z tym, że obietnicy należy dotrzymywać, nawet po wyborach – podsumowuje Iraida Tarasiewicz, prezes podlaskiego ZNP. – Kto jak kto, ale minister edukacji, który powinien być wzorem dla młodzieży, nie powinien rzucać słów na wiatr.

Pedagodzy już wyliczyli, że ich podwyżki w 2007 roku wyniosą od 5 zł (dla nauczyciela stażysty) do 12 zł (dla nauczyciela dyplomowanego).

– Teraz bowiem okazuje się, że dostaniemy tylko 2-procentowe podwyżki, a skoro inflacja ma w 2007 roku wynieść 1,9 procenta, to co nam zostaje? Chyba tylko zgrzytanie zębami! – mówią nauczyciele z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Białymstoku.

Oświatowe związki zawodowe zastanawiają się nad formą oprotestowania tych kilkuzłotowych podwyżek. Przedstawiciele oświatowej „Solidarności" od czwartku debatują m.in. na ten temat w Gdańsku, zaś związkowcy z ZNP spotkają się w tej sprawie we wtorek w Warszawie.

– Dopiero wtedy zdecydujemy, czy będziemy strajkować, czy też tylko oflagujemy szkoły – mówi Tarasiewicz. **(dona)**

db, bkul, bpod

Koncerty w Grodnie i Mińsku

Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej, pod dyrekcją Violetty Bieleckiej, wystąpi w sobotę i niedzielę z koncertami kolęd oraz motetów J.S. Bacha w Grodnie i Mińsku.

więcej niż w innych rejonach Polski

miasta

ciała w województwie podlaskim:

Badania nadmiaru masy ciała objęły 993 mieszkańców woj. podlaskiego:
490 chłopców i 503 dziewczynki.

Nadmiar masy ciała (BMI* powyżej 85) stwierdzono ogółem u 15% młodzieży, z czego ok. 5% to osoby otyłe z BMI powyżej 95.

Nadwagę miało: 17% dziewcząt i 13% chłopców, otyłość: 6% dziewcząt i 4% chłopców

*** BMI, czyli wskaźnik masy ciała** to współczynnik powstały przez podzielenie masy ciała podanej w kilogramach przez kwadrat wysokości podanej w metrach

Opinia

> Joanna Siemienkowicz
epidemiolog

Otyłość prowadzi do wielu chorób: cukrzycy, układu krążenia, zwyrodnienia stawów. Dochodzi też kwestia złego samopoczucia, związanego z dodatkowymi kilogramami, niska samoocena, co może prowadzić do depresji, zwłaszcza u młodych osób.

Otyłość bez WF-u

Podstawowa przyczyna otyłości u dzieci i młodzieży to brak ruchu. Nastolatki masowo wybierają komputer czy telewizor zamiast spaceru, a do tego źle się odżywiają. Duży wpływ na nawyki żywieniowe mają sklepiki szkolne, w których królują chipsy, batoniki czy gazowane słodkie napoje. Tymczasem już tam dzieci powinny mieć możliwość kupienia warzyw, owoców, sałatek czy jogurtów. Pamiętajmy jednak, że to, co sprzedawane jest w sklepikach, w dużej mierze zależy od rodziców.

Białystok >> Sejmik sparaliżowany, wciąż nie ma zarządu województwa

3 x NIE dla Tołwińskiego

Czwartkowe posiedzenie sejmiku wojewódzkiego nie przybliżyło radnych do wybrnięcia z pata, który powstał podczas wyboru wicemarszałków. Nadal połowa radnych przeciwna jest powołaniu na to stanowisko Krzysztofa Tołwińskiego.

W czwartek po południu radni kontynuowali sesję rozpoczętą w poniedziałek. Koalicja reprezentująca nowego marszałka (PiS, Samoobrona i Krzysztof Tołwiński) liczyła na to, że w ciągu trzech dni uda się przekonać chociaż jednego radnego, by zagłosował za Tołwińskim. Tak się jednak nie stało. Pierwsze głosowanie w czwartek przyniosło taki sam rezultat jak ostatnie w poniedziałek: głosy rozłożyły się dokładnie po połowie. W tej sytuacji sesję znów przerwano do poniedziałku.

Radni PSL-u i PO próbowali także doprowadzić do powtórzenia głosowania nad wyborem pierwszego wicemarszałka – Andrzeja Chmielewskiego z Samoobrony. Wniosek w tej sprawie zgłosił Adam Dobroński:

– Dopiero następnego dnia po głosowaniu radni dowiedzieli się z mediów, że pan Chmielewski miał wcześniej konflikty prawne. Nie wszyscy radni mogli więc przed głosowaniem wyrobić sobie obiektywny osąd – uzasadniał swoją propozycję Dobroński. To właśnie „Gazeta Współczesna" przypomniała przeszłość nowego wicemarszałka i jego problemy z prawem – zaznaczając, że dziś wszystkie jego wyroki uległy już zatarciu i w świetle prawa jest on osobą niekaraną.

Przewodniczący sejmiku Jan Chojnowski uznał jednak, że wniosek Dobrońskiego nie spełnia wymogów formalnych i dlatego w ogóle nie został postawiony pod głosowanie. Mimo długotrwałych sprzeciwów PO i PSL-u przewodniczący nie zmienił swojej decyzji w tym zakresie. Tym sposobem Chmielewski nadal jest wicemarszałkiem.

Sejmikowy pat nie może trwać w nieskończoność. Jeśli do 20 lutego radni nie wyłonią zarządu województwa, sejmik zostanie rozwiązany i ogłoszone zostaną nowe wybory. Ich koszt szacowany jest na 3 mln zł. **(ka)**

Białystok >> Repliki pistoletów są niebezpiecznym prezentem

Nie kupuj tej broni pod choinkę!

Białostoczanie coraz częściej decydują się na zakup repliki broni palnej jako prezentu świątecznego. Imitujące prawdziwą broń wiatrówki oraz pistolety na gaz można znaleźć w każdym sklepie z militariami. Do ich zakupu nie trzeba mieć żadnych zezwoleń – wystarczy posiadanie dowodu osobistego. Ceny replik wynoszą od 300 do 800 zł.

– Przed świętami wzrasta zainteresowanie towarem tego typu. Ludzie decydują się na kupno głównie ze względu na chęć zwiększenia bezpieczeństwa swojego lub członka rodziny. Jednak nie jestem pewien, czy zakup wiatrówki imitującej prawdziwą broń może je zagwarantować. Jeżeli wyciągniemy replikę przed kimś, kto posiada prawdziwy pistolet lub chociażby nóż, możemy znaleźć się w poważnych kłopotach – mówi Arkadiusz Surel, właściciel sklepu z militariami.

Poza tym taka broń stwarza duże zagrożenie w kontakcie z policjantami. Często falsyfikaty są tak podobne do prawdziwej broni, że nie sposób ich odróżnić. Jest to sytuacja szczególnie groźna dla posiadacza „straszaka", policjanci mogą zareagować jak w przypadku osoby posiadającej prawdziwą broń.

Falsyfikaty pistoletów, dostępne w naszych sklepach, są bardzo podobne do tych prawdziwych

– Repliki same w sobie nie powodują zagrożenia, jednak używane przez nieodpowiedzialnego człowieka mogą stać się bardzo niebezpieczne – mówi Jacek Dobrzyński, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Dlatego rozsądniejszym pomysłem jest umieszczenie pod choinką bardziej tradycyjnego prezentu. **(lm)**

Dyżur ZUS >> Urlopy

Dłużej z dzieckiem

Urlop macierzyński dłuższy o dwa tygodnie przysługiwać będzie już od najbliższego wtorku m.in. pracownicom, które po tej dacie urodzą dziecko oraz tym, które tego dnia będą jeszcze korzystać z urlopu.

19 grudnia w życie wchodzą przepisy, które wydłużają czas, jaki matka będzie mogła spędzić z dzieckiem – do 18 tygodni przy pierwszym porodzie, do 20 przy każdym następnym oraz do 28 tygodni przy urodzeniu więcej niż jednego dziecka. Przepisy dotyczą również kobiet, które nie wykorzystały jeszcze całego urlopu, np. z powodu pobytu dziecka w szpitalu. **(ew)**

Więcej na temat urlopów macierzyńskich w relacji z dyżuru pracownika ZUS w poniedziałkowej „Gazecie Współczesnej."

Łomża >> Sprawa korupcji w suwalskim sądzie...

Oskarżają oskarżyciela

Renesans stalinizmu, ubeckie metody, szantaż – znany suwalski adwokat Władysław H. nie szczędził wczoraj mocnych słów pod adresem prokuratora Grzegorza Masłowskiego z Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku. Chciał też, by jego wystąpienie potraktowane zostało jako zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez oskarżyciela.

Formalnie proces sędzi Grażyny Z. z Suwałk, znanych adwokatów z tego miasta i innych oskarżonych jeszcze wczoraj się nie rozpoczął, ale na sali łomżyńskiego sądu działo się naprawdę wiele. Większość oskarżonych za pośrednictwem swoich mecenasów złożyła wnioski o wyłączenie prokuratora z postępowania sądowego, głównie dlatego, by mógł wystąpić w tej sprawie jako świadek. – Stosowany był szantaż wobec świadków, padały bezprawne propozycje, było nakłanianie do fałszywych zeznań – mówił Władysław H.

Prokurator G. Masłowski nie chciał komentować przebiegu wydarzeń na sali sądowej. Materiały w sprawie jego wyłączenia ze sprawy trafią najpierw do prokuratora apelacyjnego w Białymstoku, który już wcześniej odrzucił podobny wniosek sędzi Grażyny Z. W tej sytuacji postępowanie sądowe nie zostało rozpoczęte. Kolejny termin wyznaczono na 19 grudnia. **(jez)**

reklama

Pożyczka Gotówkowa

UWAGA NISKA RATA!

5000 zł już od 131 zł

20 000 zł już od 500 zł

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 20 000 zł i 5000 zł na okres 60 miesięcy wynosi odpowiednio od 18,71% i od 21,31%.

Sprawdź w CitiFinancial:
Białystok, ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. (085) 745 59 99
Ełk, ul. Wojska Polskiego 63, tel. (087) 610 76 47
Łomża, ul. Wojska Polskiego 95, tel. (086) 216 00 95
Ostrołęka, ul. Kopernika 7 lok. 25, tel. (029) 764 97 20
(„Kupiec" I piętro)

citi financial
Bank Handlowy w Warszawie SA

A1700Bgwmt
db, biał, bpod

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61

Koncert grupy Puch oraz Specjalne Projekcje Aktywne rozpoczną się w niedzielę o godz. 19 w klubie Gwint. Wstęp 10 zł w przedsprzedaży i 13 w dniu koncertu.

piątek

Piątek

▲ **Filharmonia Podlaska >>** Koncert symfoniczny, godz. 19. W programie utwory Mozarta i Rachmaninowa. **(a)**

▲ **Galeria Arsenał >>** Wystawa Andrzeja Dworakowskiego „A to Polska właśnie" Godz. 18. O tej samej godzinie zostanie otwarta wystawa malarstwa i drzeworytów Wiesława Jurkowskiego. **(bisu)**

▲ **Klub Odeon >>** Koncert Formacji Palto rozpocznie się o godz. 20. Wstęp wolny. **(bisu)**

Sobota

▲ **Szkoła Estradowa im. Anny German >>** XIII Ogólnopolski Festiwal „Młodzi w piosence, kolędzie i pastorałce", ul. Piastowska 11, godz. 16 – koncert konkursowy.W niedzielę godz. 14 – koncert galowy, godz. 13 – parada bożonarodzeniowa ulicami miasta. **(a)**

▲ **Filharmonia Podlaska >>** Odwołany koncert Messiaen-Mozart z powodu choroby solisty. **(a)**

▲ **Pijalnia Czekolady >>** Spotkanie dla najmłodszych „Słodka choinka" rozpocznie się o godz. 14. Wstęp wolny. **(bisu)**

Niedziela

▲ **Giełda staroci >>** przedświąteczna, Hala Włókniarza, ul. Antoniukowska, godz. 8-14. **(a)**

▲ **Muzeum w Tykocinie >>** Wieczór Chanukowy, godz. 15.30. **(a)**

Rynek Kościuszki/Lipowa >> Zakończył remont jezdni, od jutra ulica będzie otwarta dla samochodów

Nie zniszczą płyt

Po prawie półrocznym remoncie wraca ruch na Rynek Kościuszki. Samochody osobowe będą mogły jeździć tam już jutro, autobusy dopiero we wtorek.

Łukasz Mróz
lmroz@wspolczesna.pl

Remont krótkiego odcinka Rynku Kościuszki i ulicy Lipowej (między ulicami Zamenhofa, a Malmeda) rozpoczął się w lipcu. W czasie jego trwania kierowcy musieli korzystać z objazdu ulicami Suraską i Liniarskiego oraz Legionową i Skłodowskiej. Jutro znikną wszystkie niedogodności i znowu będzie można jeździć po całej długości głównej ulicy Białegostoku.

W ramach modernizacji drogowcy przebudowali kanał deszczowy, na nowo ułożyli kostkę kamienną na jezdni. Na chodnikach zastąpili kostkę brukową ozdobnymi płytami granitowymi. Wymienili też stare oświetlenie uliczne na nowe, stylowe latarnie.

Wprawdzie prace związane z układaniem nawierzchni na jezdni zakończyły się już pod koniec listopada, ale kostka musiała się „uleżeć". Dlatego ruch samochodów będzie wznowiony dopiero jutro. Autobusy komunikacji miejskiej będą mogły wjechać na Lipową we wtorek.

Urząd Miasta zdecydował się na wprowadzenie zakazu parkowania na nowo ułożonym chodniku po północnej stronie ulicy Lipowej i Rynku Kościuszki: – Zastosowano takie rozwiązanie, z powodu kiepskiego stanu technicznego białostockich samochodów. Wiele z nich gubi olej i już po kilku miesiącach nowy chodnik cały byłby w czarnych plamach – mówi Zbigniew Sokolik, właściciel firmy „Sokolik", wykonawcy remontu.

Miejsca do parkowania zostały przewidziane po drugiej stronie ulicy – od hotelu Cristal do skwerku koło Ratusza. Budowa nowego chodnika po tej stronie rozpocznie się dopiero w przyszłym roku, ponieważ magistrat musi ogłosić nowy przetarg na jego wykonanie. Nadal nie są znane konkretne terminy, w których miałaby się rozpocząć modernizacja pozostałej części Lipowej. ▲

B. Maleszewska

Jutro Rynek Kościuszki i ul. Lipowa zostaną otwarte dla ruchu. Na nowym chodniku nie będą mogły parkować samochody.

promocja

Nowa oferta prenumeraty na Nowy Rok!

Specjalnie dla naszych Czytelników przygotowaliśmy nową formę prenumeraty Gazety Współczesnej – **Prenumeratę Plus.** Płacąc **32 zł** miesięcznie (prenumerata pocztowa) lub **33 zł** (z odbiorem z punktu sprzedaży) codziennie otrzymają Państwo Gazetę Współczesną oraz wszelkie dodatki dołączane do gazety*.

W styczniu wraz z codziennym wydaniem gazety otrzymają Państwo:

▲ **5 zeszytów** zawierających wkładki z informacjami i testami dla młodzieży

▲ **4 plany miast:** Białegostoku, Łomży, Suwałk i Ełku.

▲ **Program multimedialny „Wizaż"**

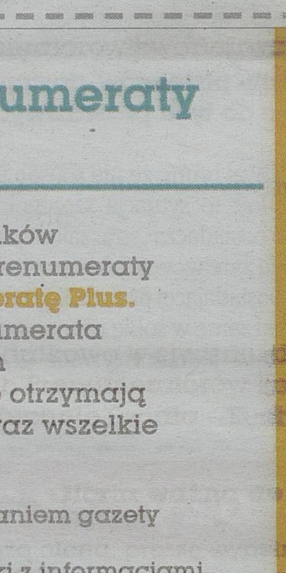

▲ Dodatkowo dla wszystkich Prenumeratorów stycznia książka kulinarna **Kuchnia Indyjska** w prezencie.

Jeśli są Państwo zainteresowani naszą ofertą, proszę o dokonanie opłaty u listonosza lub w najbliższym urzędzie pocztowym do 20 grudnia 2006 r..

*Z wyłączeniem „Multimedialnej Historii Polski", która dostępna jest dla naszych Prenumeratorów w promocyjnej cenie 7 zł za egzemplarz.

Kontakt 085 74 89 576

Opera i teatr >> Dochód z jasełek zostanie przekazany dla Wiktorii i Piotrka

Szczęściary pomogą chorym dzieciom

„Światłość w ciemnościach świeci" – to tytuł niecodziennych jasełek, z których dochód zostanie przekazany dla chorych na raka dzieci – Wiktorii i Piotrka. Czteroletnie maluchy dzielnie znoszą wszystkie niezbędne, bardzo bolesne zabiegi i operacje. Jednak teraz ich rodzice potrzebują pomocy by opłacić bardzo kosztowną rehabilitację.

Przedstawienie zostało przygotowane przez Stowarzyszenie Kontakt Miast Białystok – Eindhoven i grupę „Szczęściary". Oprawę muzyczną przygotowała schola akademicka „Cantate Deo" działająca przy białostockiej katedrze. Jasełki będzie można obejrzeć 17 grudnia o godz. 16. w Operze i Filharmonii Podlaskiej i 9 stycznia, o godz. 18. w Teatrze Dramatycznym. **(kl)**

reklama

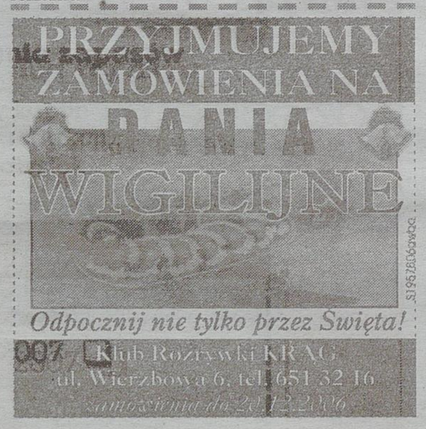

DB

Pies szuka nowego domu

Czarny, 3-4 letni, ufny i grzeczny, nauczony czystości i zachowania w bloku pies jest zaszczepiony, odrobaczony i wykąpany. Kontakt: tel. (0 85) 65 32 969 oraz 507 14 99 24, e-mail: aglewko@gazeta.pl.

Ulica Białówny/Sienkiewicza >> Uczestnicy dwóch brutalnych bójek w centrum zostali już ukarani. Czeka ich jeszcze proces karny.

Prokuratura ujawnia wizerunki chuliganów

Chuligani
> wizerunki bluzgi

Publikowanie danych chuliganów to jedno z zaleceń wydanych przez Prokuratora Apelacyjnego w Białymstoku. Ma to odstraszać od popełniania tego typu przestępstw.

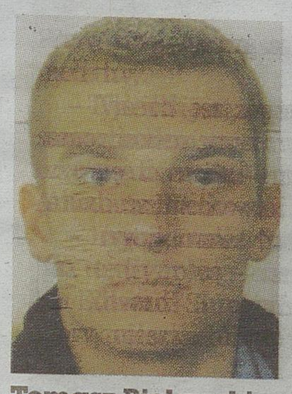

Tomasz Bielawski

Łukasz Przestrzelski

Grzegorz Janowski

Wojciech Jerzy Kłosek

Michał Jeziorowski

Grzegorz Janowicz

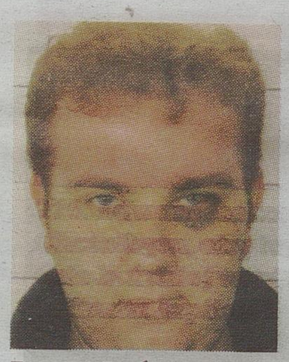

Paweł Buńkowski

Bartosz Kazberuk

Tomasz Szejnoga

Tomasz Zdzisław Wasilewski

Krzysztof Wiaczesław Zieniewicz

Nazwiska i wizerunki jedenastu uczestników dwóch bójkach, do których doszło w ubiegłym w tygodniu postanowiła ujawnić Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe. Prezentujemy ich na zdjęciach obok.

Do pierwszej bójki doszło w nocy z środy na czwartek tuż po północy na ul. Białówny w Białymstoku. Wówczas zatrzymanych zostało pięć osób. Kolejna rozróba miała miejsce w niedzielę o godz. 4 na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i alei Piłsudskiego. Wtedy policja zatrzymała siedem osób (w tym jednego nieletniego, którego dane nie są ujawnione). Oba wydarzenia zarejestrowały policyjne kamery.

Uczestnikom bójek grozi do trzech lat pozbawienia wolności, poza dwoma, którzy są recydywistami w związku z czym mogą dostać cztery i pół roku. Większość z nich chce się poddać karze.

(bisu)

Podczas pierwszej bójki – na rogu ulic Białówny i Malmeda – jej uczestnicy bili, kopali i rzucali w siebie koszami

promocja

Gazeta Współczesna w prenumeracie to oszczędność i wygoda

Wykup prenumeratę Gazety Współczesnej i skorzystaj z naszej wyjątkowej oferty:

- dla Prenumeratorów rocznych **6 przewodników Pascala** i **4 książki z serii Kuchnia Polska**;
- do prenumeraty półrocznej **6 przewodników Pascala**;
- dla Prenumeratorów kwartalnych – **3 przewodniki Pascala.**

Wybrane prezenty dostarczą Państwu listonosze już w styczniu 2007 r.

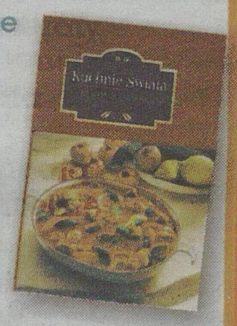

A dodatkowo w styczniu dla wszystkich naszych Prenumeratorów kolejna książka z serii Kuchnie Świata – Kuchnia Indyjska.

Oferta ważna do wyczerpania zapasów

Jeśli są Państwo zainteresowani naszą ofertą, proszę wypełnić poniższy kupon i odesłać go wraz z potwierdzeniem dokonania opłaty na adres naszej redakcji do **22 grudnia** 2006 r.: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Prenumerata"

KUPON PRENUMERATORA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wykupiłem prenumeratę Gazety Współczesnej na (zaznacz właściwe):
cały rok 2007 ❑ I półrocze 2007 ❑ I kwartał 2007 ❑
I chcę otrzymać właściwą nagrodę.

Imię i nazwisko:.....
.....
Adres:.....
.....
Telefon:.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich publikowanie na łamach gazety przez Wydawnictwo Prasa Podlaska w Białymstoku
data ..... podpis .....

DB

Teatr Dramatyczny >> Promocja płyty „Lontano"

Szósta trąbka świata

Jeden z najwybitniejszych trębaczy jazzowych – Tomasz Stańko, wystąpi w sobotę na deskach Teatru Dramatycznego. W kasie teatru pozostało już niewiele biletów.

Muzyk będzie promował swoją nową płytę „Lontano". Wraz z nim wystąpią: Marcin Wasilewski – fortepian, Sławomir Kurkiewicz – kontrabas i Michał Miśkiewicz – perkusja.

Stańko jest jednym z niewielu europejskich artystów jazzowych, których sztuka znalazła ogromne uznanie w kolebce jazzu – Stanach Zjednoczonych. W 2005 roku, w corocznej ankiecie krytyków, prestiżowy amerykański magazyn DownBeat okrzyknął Stańko „szóstą trąbką świata".

Stańko wystąpi o godz. 19. Bilety na jego występ kosztują 60 zł, 80 zł i 100 zł.

(bisu)

Polecam
> Tomasz Stańko
trębacz i muzyk jazzowy

Artysta jazzowy, trębacz i kompozytor. Otrzymał liczne nagrody m.in.: Europejską Nagrodą Jazzową, Australian Bell Award, odznaczenie Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski.

KINA/INFORMATOR

Dorota Naumczyk

991 – POG. ENERGETYCZNE
992 – POG. CIEPŁOWNICZE
112 – TELEFON ALARMOWY
999 – POG. RATUNKOWE
998 – STRAŻ
997 – POLICJA
085 748 74 58

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska – dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA – **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** CHIRURGIA I ORTOPEDIA, SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00.** GRUŹLICA DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500.** ONKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY **(tel. 0-85-7450-842) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno

>> W życie głuchego Beethovena wkracza piękna kopistka

Kopia mistrza

▲ **Kopia mistrza**
Biograficzny, USA, 2005
▲ **reż.** Agnieszka Holland
▲ **wyst.:** Ed Harris, Diane Kruger, Joe Anderson, Angus Barnett, Matthew Goode

Wiedeń, rok 1824. Dwudziestotrzyletnia Anna Holtz (Diane Kruger) studentka konserwatorium muzycznego, dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zaczyna pracę u najwspanialszego i najbardziej nieprzewidywalnego żyjącego artysty – Ludwiga van Beethovena (Ed Harris). Maestro przyjmuje ją jako swoją kopistkę i tak rozpoczyna się niezwykła znajomość, która odmieni życie obojga. To burzliwy czas w życiu wielkiego kompozytora. Beethoven zmaga się z głuchotą, samotnością i problemami rodzinnymi. Wszystko to, staje się inspiracją do stworzenia prawdopodobnie najwspanialszej symfonii wszechczasów – słynnej IX Symfonii.

„W czasach, kiedy IX Symfonia miała mieć swoją premierę Beethoven przestał cieszyć się względami wiedeńskiej publiczności." – mówi konsultant muzyczny, Piotr Kamiński. – Minęły lata odkąd zaprezentował poprzednią symfonię i słuchacze nie byli już tak zainteresowani muzyką instrumentalną. Jednak kompozytor przekornie dodał partie śpiewane do symfonii, co było jednocześnie skandalem, ale i magnesem dla publiczności. Dziewiąta Symfonia była pierwszą trwająca ponad godzinę, a jej premiera stała się jednym z największych powrotów w historii."

„Wiedeńczycy byli wyrafinowani. Byli publicznością, której niełatwo zaimponować." – dodaje Christopher Wilkinson. „A zostali powaleni na kolana."

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

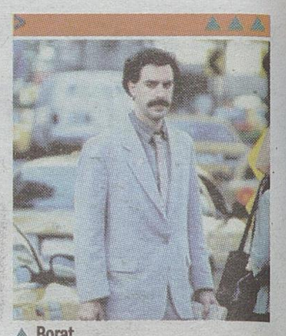

▲ **Borat**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż. Larry Charles, 121 min**
▲ **występują:** Sacha Baron Cohen, Pamela Anderson, Ken Davitian,
Reżyser z Kazachstanu wyrusza do USA, by nakręcić film dokumentalny o dniu dzisiejszym "największego mocarstwa na świecie". Przemierzając kraj wzdłuż i wszerz spotyka prawdziwych ludzi
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

▲ **Wpuszczony w kanał**
Animowany/Komedia, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ **reż.** David Bowers, **90 min**
Głównym bohaterem filmu jest rozpieszczona mysz domowa, której wydaje się, że świat został stworzony specjalnie dla niej. Jednak pewnego dnia ściekowych szczur wyłania się ze zlewu i decyduje, że właśnie nadeszła jego kolej na cieszenie się luksusem.
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

Czyja to kochanka?

▲ **Czyja to kochanka**
Komedia, Francja, 2006
▲ **reż.:** Francis Veber
▲ **wyst.:** Daniel Auteuil, Kristin Scott Thomas, Virginie Ledoyen, Gad Elmaleh,
Jedna niewinna fotografia wywołuje prawdziwą lawinę śmiechu i nieporozumień. Jest też źródłem wszystkich problemów Pierre'a. Przyłapany przez paparazzich z top-modelką i zarazem jego kochanką, znany milioner wpada w wielkie tarapaty. Żona grozi mu rozwodem, a jego kariera w jednej chwili stanęła pod znakiem zapytania. Na szczęście na zdjęciu jest jeszcze ktoś trzeci – przypadkowy przechodzień, z zawodu parkingowy. Mimo że jest szaleńczo zakochany w dziewczynie z sąsiedztwa, przyjmuje od milionera propozycję niecodziennego układu. Czy uratuje reputację Pierre'a udając żarliwego kochanka supermodelki? Pytanie tylko, jak zniesie noce spędzone w łóżku z piękną Eleną? Serce to nie sługa i niezaplanowane konsekwencje gwarantowane...
Recenzenci filmowi z „Variety" piszą: „Zabawny pomysł i odpowiednia liczba gagów – to właśnie najnowszy film Vebera „Czyja to kochanka?"
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.

Holiday

▲ **Holiday**
Komedia romantyczna, USA, 2006
▲ **reż.:** Nancy Meyers
▲ **wyst.:** Cameron Diaz, Kate Winslet
Iris (Kate Winslet) jest zakochana w mężczyźnie, który właśnie ma poślubić inną. Żyjąca po drugiej stronie kuli ziemskiej, Amanda (Cameron Diaz), dowiaduje się, że człowiek, z którym mieszka był jej niewierny. Dwie kobiety, które nigdy się nie spotkały i mieszkają w odległości ponad 4 000 kilometrów, spotykają się w sieci, na stronie pomagającej aranżować zamianę domów i pod wpływem impulsu wymieniają się miejscami zamieszkania na okres świąt. Iris wprowadza się do domu Amandy w słonecznym Los Angeles, a Amanda przyjeżdża na pokrytą śniegiem angielską wieś. Wkrótce po przybyciu na miejsce przeznaczenia, obie kobiety odnajdują to, czego najmniej się spodziewały: romans. Amanda jest oczarowana przystojnym bratem Iris, Grahamem (Jude Law), natomiast Iris, wiedziona inspiracją legendarnego hollywoodzkiego scenarzysty Arthura (Eli Wallach), leczy swoje złamane serce spotykając się z kompozytorem muzyki filmowej, Milesem (Jack Black).
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

▲ **Infiltracja**
thriller, USA, 2006
▲ **reż.** Martin Scorsese, **121 min**
▲ **występują:** Leonardo DiCaprio, Matt Damon, Jack Nicholson,
Młody agent policji otrzymuje rozkaz przeniknięcia do struktur mafijnych, którymi rządzi Costello. Podczas gdy szybko zdobywa zaufanie Costello, młody przestępca penetruje policję...
▲ **Kino:** Jantar w Ostrołęce, Millenium w Łomży.

▲ **Diabeł ubiera się u Prady.**
Komedia, USA, 2006
▲ **reż.: David Frankel**
▲ **występują:** Meryl Streep,
Młoda dziewczyna zdobywa pracę w jednym z najbardziej prestiżowych nowojorskich magazynów mody. Problemem jest jednak szefowa...
▲ **Kino:** Fala w Giżycku.

Casino Royale

▲ **Casino Royale**
Akcja/Sensacja, USA, Wielka Brytania, 2006
▲ **reż.:** Martin Campbell
▲ **wyst.:** Daniel Craig, Judi Dench, Eva Green, Caterina Murino, Jeffrey Wright, Mads Mikkelsen
Film „Casino Royale" śledzi wczesną karierę najsłynniejszego agenta świata Jamesa Bonda (Daniel Craig).
Jego pierwsza misja jako agenta 007 prowadzi go do Le Chiffre (Mads Mikkelsen), bankiera światowej sieci terrorystycznej. Po to, aby go powstrzymać i zniszczyć sieć, Bond musi pokonać Le Chiffre w partii pokera rozgrywanej w Casino Royale. Początkowo Bond jest zirytowany, kiedy okazuje się, że do dostarczenia mu środków na wejście do puli rozgrywek zostaje wyznaczona piękna urzędniczka Departamentu Finansów, Vesper Lynd (Eva Green). Co więcej, kobieta ma także pilnować rządowych pieniędzy. Kiedy, jednak Bond i Vesper wychodzą cało z serii ataków Le Chiffre i jego ludzi, zaczyna rozwijać się między nimi uczucie prowadzące do wydarzeń, które już na zawsze ukształtują życie Bonda.

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

Ćerstvy festival

Sześć filmów reprezentujących najnowsze kino czeskie można będzie zobaczyć podczas przeglądu, który rozpoczął się w czwartek w białostockim kine „Pokój" pod hasłem „Ćerstwy festival, czyli najświeższe kino z Czech".
W ramach festiwalu zostaną wyświetlone następujące filmy:
▲ **Dzikie pszczoły**
Film był hitem roku 2001 i pojawił się nas rekordowej liczbie festiwali. Jego akcja dzieje się w małej wioseczce, której mieszkańcy przesiadują w knajpie albo... nie robią nic.
▲ **Guzikowcy**
Czarna komedia, sześć niezależnych opowiadań.
▲ **Jedna ręka nie klaszcze**
W fabule znajdziemy i przemyt orłów ze Słowacji, i współczesną tajemną organizację, i chłopczyka w ciuszkach siostry...
▲ **Mężczyzna idealny**
Ten film został okrzyknięty czeską „Bridget Jones".
▲ **Pelisky**
Dwie rodziny świętują Boże Narodzenie, ale nie wszyscy są w nastroju...
▲ **Słoneczne miasto**
Bezrobocie i czeski humor.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

▲ **Jak we śnie**
fantasy, Francja, 2005
▲ **reż.** Michel Gondry.
Już od najmłodszych lat Stephane miał problem z odróżnieniem snów od rzeczywistości. W swoich fantazjach jest ważną postacią, a jego misją jest Stephane TV – własne studio.
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

▲ **Patrol**
Akcja/Dramat, USA, 2006
▲ **reż.** Andrew Davis
▲ **występują:** Kevin Costner, Ashton Kutcher, **100 min**
Młody chłopak zgłasza się do służb ochrony wybrzeża. Spotyka tam doświadczonego ratownika, którego prześladują wspomnienia....
▲ **Kino:** Polonia w Ełku.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 11 pod nr tel. 085 748 74 58. Rozdajemy:

8 – bilety do kina Pokój

2 – bilety do kina Forum

4 – bilety do kina Ton

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo.

▲ **Happy feet. Tupot małych stóp. animacja, Australia, 2006.**
▲ **reż.** George Miller
W świecie Pingwinów, w którym mieszkańcy odnajdują swoje pokrewne dusze przez śpiewanie piosenek, urodził się pingwin nie potrafiący śpiewać. Pingwinek Mumble jest najgorszym wokalistą na świecie, ale potrafi doskonale stepować...
▲ **Kino:** Pokój i Ton w Białymstoku, Polonia w Ełku, Jantar w Ostrołęce.

▲ **Job, czyli ostatnia szara komórka komedia, Polska, 2006**
▲ **reż.** Konrad Niewolski
▲ **występują:** Borys Szyc,
Bohaterami są trzej przyjaciele z osiedla. Złośliwi określają ich słowami: darmozjady, gamonie, debile. Tak naprawdę Chemika, Adiego i Pelego świat nie docenił. Życie serwuje im wyzwania i trudności, ale nasi bohaterowie potrafią stawiać im czoła.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach.

▲ **Clerks 2: Sprzedawcy 2 komedia, USA, 2006**
▲ **reż.** Kevin Smith
▲ **występują:** Jason Mewes, Kevin Smith, Rosario Dawson, Ben Affleck, **96 min**
Wracają zakręceni przyjaciele: Jay, Cichy Bob, Dante i Randal. Sklep Randala i Dantego spłonął, marzą o nowej przygodzie...
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.

▲ **Karol – papież, który pozostał człowiekiem dramat biograficzny, Włochy, 2006**
▲ **reż.** Giacomo Battiatio
▲ **występują:** Piotr Adamczyk, **153 min**
Film zaczyna się od scen czuwania wiernych na Placu św. Piotra w czasie ostatnich chwil życia Jana Pawła II.
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, w Hajnówce, Sława w Międzyrzecu Podlaskim, Millenium w Łomży.

▲ **Statyści komedia, Polska, Chiny, 2005**
▲ **reż.** Michał Kwieciński
▲ **występują:** Bartosz Opania, **118 min**
Do Konina przyjeżdża chińska ekipa zdjęciowa, by zrealizować film pt. „Smutny wiatr w trzcinach". Do produkcji zostają zaangażowani w charakterze statystów mieszkańcy miasta. Praca na planie prowokuje zabawne sytuacje.
▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.

▲ **9 kompania Wojenny, Finlandia, Rosja, 2005**
▲ **reż.** Fyodor Bondarchuk
▲ **występują:** Fyodor Bondarchuk, Aleksei Chadov, **96 min**
Rok 1980. Młodzi żołnierze sowieckiej armii przeniesieni zostają z obozu szkoleniowego w samo centrum wojennej zawieruchy w Afganistanie.
▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podlaskim.

▲ **Plac Zbawiciela dramat, Polska, 2006**
▲ **reż.** Krzysztof Krauze
▲ **występują:** Jowita Budnik, Arkadiusz Janiczek, **100 min**
Z pozoru zwyczajna rodzina... mąż, żona, dzieci i teściowa w mieszkaniu wychodzącym na plac Zbawiciela.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach.

▲ **Step up: taniec zmysłów dramat/musical, USA, 2006**
▲ **reż.** Anne Fletcher
▲ **występują:** Jenna Dewan, **100 min**
Kolejny już film opowiadający o ludziach zafascynowanych tańcem i uwikłanych w historię miłosną.
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Lotos w Dąbrowie Białostockiej.

▲ **Volver przygodowy/komedia, Hiszpania, 2006**
▲ **reż.** Pedro Almodóvar
▲ **występują:** Penélope Cruz.
Abuela umiera, ale postanawia wrócić do swojego rodzinnego miasteczka...
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.

▲ **Spadaj! Dramat, USA, 2006**
▲ **reż.** Jessica Bendinger
▲ **występują:** Jeff Bridges, Missy Peregrym, Vanessa Lengies, **109 min**
Brice Graham, ojciec dziewczyny o imieniu Haley, po serii wyskoków córki i jej konfliktów z prawem, nie ma już najmniejszego pomysłu na to, jak utrzymać buntowniczkę w ryzach.
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.

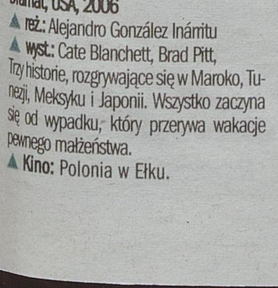

▲ **Babel Dramat, USA, 2006**
▲ **reż.:** Alejandro González Inárritu
▲ **wyst.:** Cate Blanchett, Brad Pitt,
Trzy historie, rozgrywające się w Maroko, Tunezji, Meksyku i Japonii. Wszystko zaczyna się od wypadku, który przerywa wakacje pewnego małżeństwa.
▲ **Kino:** Polonia w Ełku.

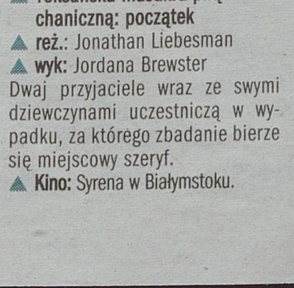

▲ **Teksańska masakra piłą mechaniczną: początek**
▲ **reż.:** Jonathan Liebesman
▲ **wyk:** Jordana Brewster
Dwaj przyjaciele wraz ze swymi dziewczynami uczestniczą w wypadku, za którego zbadanie bierze się miejscowy szeryf.
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Happy Feet - tupot małych stóp	11.00, 16.45	13 i 15 zł
Borat	13.30, 15.00, 19.00, 20.45	14 i 16 zł
Kopia mistrza	13.00, 15.15, 18.45	14 i 16 zł
Cerstvy Festival bilet - 10 zł, karnet na wszystko - 35 zł		
Mężczyzna idealny	17.15	10 zł
Pelisky	20.30	10 zł
(sobota)		
Happy Feet	11.00, 12.45, 14.45, 16.45	13 i 15 zł
Borat	19.00, 20.45	14 i 16 zł
Kopia mistrza	13.00, 18.45	14 i 16 zł
Cerstvy Festival bilet - 10 zł, karnet na wszystko - 35 zł		
Mężczyzna idealny	15.30	10 zł
Pelisky	17.15	10 zł
Dzikie pszczoły	20.30	10 zł
(niedziela)		
Happy Feet	11.00, 12.45, 14.45	13 i 15 zł
Borat	19.00	14 i 16 zł
Kopia mistrza	13.00, 16.45	14 i 16 zł
Cerstvy Festival bilet - 10 zł, karnet na wszystko - 35 zł		
Słoneczne miasto	15.30	10 zł
Pelisky	17.15	10 zł
Dzikie pszczoły	20.30	10 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Happy feet	14.30, 16.30	13 i 15 zł
Czyja to kochanka?	18.30, 20.15	13 i 15 zł
(sobota-niedziela)		
Happy feet	12.30, 14.30, 16.30	13 i 15 zł
Czyja to kochanka?	18.30, 20.15	13 i 15 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Jak we śnie	18.30	12 i 14 zł
Karol-Papież, który pozostał człowiekiem	16.00	12 i 14 zł
Teksańska masakra piłą mechaniczną	20.20	11 i 13 zł
(sobota)		
Jak we śnie	18.30	12 i 14 zł
Step-Up	16.40	11 i 12 zł
Teksańska masakra piłą mechaniczną	20.30	11 i 13 zł
(niedziela)		
Karol-Papież, który pozostał człowiekiem	14.00	12 i 14 zł
Step-Up	16.40	11 i 12 zł
Teksańska masakra piłą mechaniczną	20.20	11 i 13 zł
Jak we śnie	18.30	12 i 14 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Wpuszczony w kanał	14.30, 16.15	13 i 15 zł
Holiday	18.00	13 i 15 zł
Casino Royale	20.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Morosophus	(pt.) 18.00	13 i 16 zł
Beniowski	(pt.) 10.00	11 i 14 zł
Tomasz Stańko - Koncert	(sb.) 19.00	60, 80, 100 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Scrooge, czyli opowieść wigilijna o duchu, (pt.) 9.00, 12.00, (ndz.) 11.00; Czerwony Kapturek, (sb.) 11.00; Krótki kurs piosenki aktorskiej - spektakl dla dorosłych (sb., ndz.) 18.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Przyjaciele	brak	
Dąbrowa Biał. LOTOS	Step Up	niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	Job, czyli ostatnia szara komórka	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem		brak
	9 kompania	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	Plac Zbawiciela	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Spadaj!	brak	10 i 11 zł
Hajnówka	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem		brak
Suchowola KOMETA	Lassie	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	kino nieczynne z powodu remontu		

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Happy Feet	(pt.) 16.00	
		(sb., ndz.) 14.15, 16.00	brak
	Patrol	17.00	brak
	Babel	19.30	brak
Giżycko FALA	Dobry rok	(pt.) 17.00 (sb.ndz) 19.00	brak
	Diabeł ubiera się u Prady	(pt.) 19.00 (sb.ndz.) 17.00	brak
Mrągowo ZODIAK	Teoria chaosu	brak	brak
	Statyści	brak	brak
Olecko MAZUR	Volver	brak	brak
	Clerks 2	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem	17.00	brak
	Infiltracja	19.30	brak
Kolno WRZOS	Komedia romantyczna	brak	brak
Teatr Lalki i Aktora w Łomży	Królowa Śniegu	pt., 9.00, ndz., 16.00	

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Happy Feet	16.00, 18.00	brak
	Infiltracja	20.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;
SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. **OLECKO** Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK - 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szepietowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

redaktor odpowiedzialny
Piotr Biziuk

085 748 74 74

Seksafera >> Po kolejnych doniesieniach mediów o molestowaniu

Bez Łyżwińskiego

Przewodniczący Samoobrony Andrzej Lepper poinformował, że podjął decyzję o wykluczeniu z partii posła Stanisława Łyżwińskiego. Jak dodał, decyzja jest nieodwołalna. Poinformował też, że Samoobrona chce zaostrzenia kar za molestowanie seksualne.

Lepper na czwartkowej konferencji prasowej powiedział, że decyzja o wykluczeniu z Samoobrony Łyżwińskiego jest spowodowana tym, że w jego sprawie pojawiły się kolejne poszlaki i zeznania, „które przechyliły szalę". – Łyżwiński od dzisiaj nie jest członkiem partii Samoobrona – podkreślił szef Samoobrony.

Tzw. seksaferę w Samoobronie opisała w ubiegłym tygodniu „Gazeta Wyborcza" na podstawie relacji Anety Krawczyk. Ta była radna Samoobrony w łódzkim sejmiku i była dyrektorka biura poselskiego Łyżwińskiego twierdzi, że pracę w partii miała dostać w zamian za usługi seksualne świadczone Łyżwińskiemu i Lepperowi. Krawczyk mówiła również w kolejnych dniach, że ojcem jej najmłodszego dziecka jest poseł Łyżwiński; nie potwierdziły tego badania DNA posła. Łyżwiński zawiesił jednak swoją działalność w partii.

W środę media przekazały relację działaczki Samoobrony z Małopolski. Jak opowiadała m.in. w „Gazecie Wyborczej" i w programie TVN „Uwaga", Łyżwiński zmusił ją do seksu w zamian za dwa stanowiska pracy – w strukturach partii i instytucji państwowej.

Sprawę tzw. seksafery bada łódzka prokuratura okręgowa.

Szef Samoobrony mówił w czwartek, że nie ma „żelaznych dowodów" winy Łyżwińskiego. Zaznaczył, że jeśli Łyżwiński udowodni swoją niewinność, wtedy będzie dla niego miejsce w Samoobronie.

Lepper poinformował, że Samoobrona złoży w Sejmie projekt zmian w prawie karnym, który przewiduje zaostrzenie kar za molestowanie seksualne. ▲

autor

Andrzej Lepper zdecydował się na wykluczenie Łyżwińskiego z Samoobrony

Z kraju

▲ **Warszawa >>** Sejm znowelizował w czwartek ustawy likwidujące Wojskowe Służby Informacyjne i zezwolił na ujawnienie raportu z weryfikacji żołnierzy tych służb. Raport ujawni swoim postanowieniem prezydent. Za nowelizacją opowiedziało się 228 posłów, przeciw było 186, a 2 wstrzymało się od głosu. Teraz ustawa trafi do Senatu.

▲ **Warszawa >>** Były komendant komisariatu kolejowego policji Waldemar P. początkowo poszukiwał zaginionych policjantów na własną rękę, a szefa stołecznej policji powiadomił o ich zaginięciu dopiero po ponad dwóch godzinach od uzyskania tej informacji - poinformował w czwartek posłów wicepremier i szef MSWiA Ludwik Dorn. Mówił on na temat okoliczności śmierci dwojga policjantów z warszawskiego komisariatu kolejowego, którzy zginęli w wypadku po tym, jak odwieźli niezgodnie z procedurami ówczesnego dyrektora MSWiA Tomasza Serafina. ▲

Ze świata

▲ **Wielka Brytania >>** Śmierć księżnej Diany, która zginęła w tragicznym wypadku samochodowym w Paryżu w sierpniu 1997 roku, nie była wynikiem żadnego spisku – podsumowała w czwartek trzyletnie śledztwo w tej sprawie brytyjska policja. Ustalono też, że 36-letnia księżna w czasie wypadku nie była w ciąży. Do wypadku doszło koło paryskiego mostu Alma. Mercedes, którym księżna Diana jechała razem ze swoim przyjacielem Dodim al-Fayedem rozbił się przy wjeździe do tunelu; wypadek przeżył jedynie ochroniarz. Wyniki badań pobranych po śmierci próbek DNA z ciała kierowcy Henri Paula wykazały, że poziom alkoholu w jego organizmie trzykrotnie przekraczał dopuszczalne we Francji normy.

reklama

reklama

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

karver Bankowy Dom Kredytowy
☎ 085 664 1790 ✆ 0 509 470 768
KREDYTY HIPOTECZNE SAMOCHODOWE GOTÓWKOWE
Kredyt Gotówkowy
Hipoteczny
Konsolidacyjny
Samochodowy
- dla każdego
- specjalna oferta dla rolników
- kredyt pod zastaw samochodu
Białystok, ul. Komisji Edukacji Narodowej 40 lokal nr 005
tel./fax 085 664 17 90 kom. 0509 470 768
karver@wp.pl www.karver.webpark.pl

OGŁOSZENIA
także na str. 15, 17-20.

PRACA
ZATRUDNIĘ
KIEROWCĘ w ruchu międzynarodowym na tira. 0502-038-460.

NIERUCHOMOŚCI
KUPIĘ
DOM w Sejnach lub na obrzeżach. 0600-750-818.
SPRZEDAM
140/554 mkw. 0605-365-625.
DZIAŁKA 0,63 arów. (085)685-85-26, po godz. 16.00.
MAŁY lokal -Białówny. 0609-122-587.
WYNAJMĘ
LOKAL 80 mkw. 0605-365-625.
MAŁY domek do wynajęcia. Białystok. 0501-468-631.
MIESZKANIE 2-pokojowe, Śródmieście, (085)744-61-35.

ROLNICTWO
SPRZEDAM
PRZEWRACARKA "FELLA" do siana 6-gwiazdowa, hydraulika, stan bdb, (2000), 9.500,-. 0609-264-609.

RÓŻNE
KUPIĘ
PŁYTY drogowe. 0501-752-245.

USŁUGI
GAZOWE
NAPRAWA, instalowanie. (085)651-76-40.
CZYSZCZENIE DYWANÓW
CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. 0607-149-302, (085)732-60-62.
OKNA I DRZWI
OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.

biuro ogłoszeń Gazety Współczesnej przy ulicy św. Mikołaja 1

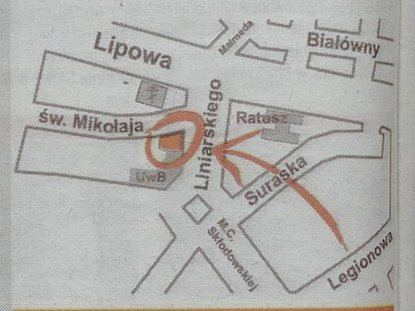

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o. o.
15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. (085) 748 74 30, 745 59 87.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH
Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE
Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł
☐ x 6 zł ☐ x 12 zł
dane klienta: ----------
adres, kod pocztowy: ----------

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę
☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES
ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

Szanowni Państwo,
składam serdeczne podziękowania i wyrazy głębokiego szacunku wszystkim, którzy towarzyszyli w bólu i cierpieniu naszej najukochańszej Mamy i Babci - Lekarzom, Pielęgniarkom i Duchownym
oraz
Przyjaciołom, Profesorom, Studentom Nauczycielskiego Kolegium w Białymstoku,
a także Mieszkańcom Goniądza,
którzy w tych smutnych i trudnych dla nas chwilach okazali wiele współczucia i wsparcia oraz uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku

Ś.P.
Heleny Szymkiewicz

pogrążona w żałobie
Grażyna Olszewska-Baka
z Rodziną

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80

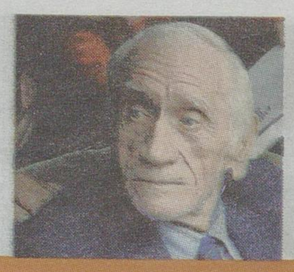

Najwyższe odznaczenie Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) Order of Merit in Ruby (Rubinowy Order Zasługi) – przyznano pośmiertnie Kazimierzowi Górskiemu.

Siatkówka >> I liga

Ostatni mecz w roku 2006

Kontuzja Łukasza Babińczuka to największy kadrowy problem Pronaru Hajnówka przed meczem ze Skrą II Bełchatów. Podstawowy środkowy naszego zespołu ma uraz ścięgna w jednym z palców dłoni.

– Łukasz powinien mieć usztywniony palec na kilka tygodni. Mówi, że go zwiąże i zagra, ale nie wiem, czy warto ryzykować pogorszenie kontuzji – mówi trener Adam Aleksandrowicz.

Babińczuk na pewno pojawi się w meczowym protokole. – Środkowi i tak meczu nie wygrywają. Gdyby nasi skrzydłowi zagrali bardzo dobrze, być może nie byłoby konieczności wpuszczenia Łukasza na boisko – mówi Aleksandrowicz.

Rywal – rezerwy mistrza Polski – jest faworytem. Bełchatowianie zdobyli 16 punktów i zajmują w tabeli 4. miejsce. W niedawnym, zaległym meczu Skra pokonała 3:1 GTPS Gorzów Wielkopolski, w którym występują Maciej Wołosz, Jacek Malczewski i Grzegorz Szumielewicz – byli zawodnicy Pronaru.

Ale we własnej hali punkty można zdobyć z każdym. Rywal, choć groźny, jest w zasięgu Pronaru. Warto wygrać, bo w następnej kolejce (06.01.07) hajnowianie pauzują, a kolejny ligowy mecz czeka ich dopiero 13 stycznia, u siebie z BBTS Bielsko-Biała. **(milk)**

A. Zgiet

Łukasz Babińczuk chce grać mimo kontuzji

Koszykówka >> Żubry i Gimbasket zagrają u siebie

O całą pulę

Nasze koszykarskie drużyny muszą zagrać o całą pulę, by spokojnie spędzić świąteczny czas.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Męskie zespoły grające w II lidze sobotnimi meczami zakończą pierwszą rundę rozgrywek. Mispol Żubry Białystok podejmie na własnym parkiecie (sobota, godz. 17, hala AMB) zespół Żuławskiego Towarzystwa Sportowego Nowy Dwór Gdański i jest w tym spotkaniu zdecydowanym faworytem. Jeżeli podopieczni trenera Marka Kubiaka wygrają, to na półmetku rozgrywek zachowają pozycję lidera - jedyną, która daje w tym sezonie awans do I ligi.

– W drużynie na kontuzję narzeka jedynie Przemysław Zadykowicz, ale w czwartek wznowił treningi i być może zagra przeciwko ŻTS. O rywalu wiemy tylko to, że gra tam dobrze nam znajomy z występów w ubiegłym sezonie w Żubrach Piotr Pawłowski – mówi szkoleniowiec Żubrów.

Tur szuka wzmocnień

Tur Bielsk Podlaski pragnie jak najszybciej opuścić strefę zagrożoną spadkiem. Jednak przed świętami ta sztuka prawdopodobnie nie uda się. Podopieczni trenera Andrzeja Sinielnikowa mają problemy ze składem. Kontuzjowani są bracia Robert i Daniel Byliniakowie, a sobotni rywal MMKS Pierniki Toruń jest zespołem ze ścisłej czołówki II ligi. – Rozpoczynamy już poszukiwania wzmocnień. Mam nadzieję, że uda nam się pozyskać dwóch koszykarzy, którzy pomogą nam w utrzymaniu się w lidze. Ale „nowi" pojawią się dopiero w II rundzie, już po Nowym Roku – zdradza menadżer zespołu Paweł Miszczuk.

Rywal w zasięgu

– Nasz rywal jest zdecydowanie w zasięgu – twierdzi o sobotnim przeciwniku, AZS Politechnice Warszawska, trener pierwszoligowych koszykarek UKS Gimbasket 15 Białystok Eugeniusz Hałaburda.

Mecz z akademiczkami rozpocznie się o godz. 15.30 w hali I LO przy ul. Brukowej.

– Powoli nabieramy doświadczenia. Każdy mecz jest dla nas nauką. O defensywę w spotkaniu z Politechniką jestem raczej spokojny. W ataku musimy natomiast zagrać konsekwentnie – twierdzi Hałaburda. ▲

A. Zgiet

Tomasz Kujawa jest jednym z nominowanych zawodników w naszym 52. Plebiscycie na Najpopularniejszych Sportowców 2006 r.

Relaks na sportowo

Aerobik
Licealiada i Gimnazjada w aerobiku rekreacyjnym dziewcząt (sobota i niedziela, godz. 11 w ZS w Suchowoli).

Futsal
VI Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Suwałkach (piątek, hala OSiR i hala LO przy ul. Konopnickiej od godz. 15; sobota w godz. 9-15.45, hala OSiR i LO, ćwierćfinały od godz. 18 w LO; niedziela – półfinały i finały od godz. 9 w LO).
Mecze z udziałem naszych drużyn:
Piątek: MOKS Słoneczny Stok Białystok – Marex Chorzów (godz. 16.30, hala OSiR), MOKS Słoneczny Stok Białystok – Kanglida Gorzów Wlkp. (godz. 19.30, hala OSiR); DTS Helios Białystok – Clearex Chorzów (18.45 w hali LO), DTS Helios Białystok – Polonia Szczecin (21.45 w hali LO).
Sobota: Radan Gliwice – MOKS Słoneczny Stok Białystok (godz. 9, hala OSiR), MOKS Słoneczny Stok Białystok – Akademia Słowa Poznań (godz. 12 w hali OSiR), DTS Helios Białystok – Team Mikołów (godz. 12.45 w hali LO), DTS Helios Białystok – Strzelec Baustal Gorzycki (godz. 15.45 w hali LO).

Koszykówka
II liga mężczyzn. Mispol Żubry Białystok – ŻTS Nowy Dwór Gdański (sobota, godz. 17 w hali AMB).
III liga mężczyzn. Jaćwing Ełk – Sokół Białystok (sobota, godz. 12 w LO przy ul. Piłsudskiego w Ełku).
Gimbasket Białystok – U Cezara (sobota, godz. 11 w PG 15 przy ul. Porzeczkowej).
I liga kobiet. Gimbasket 15 Białystok – AZS PW Warszawa (sobota, godz. 15.30 w hali I LO przy ul. Brukowej).

Piłka halowa
Mikołajkowy Turniej Gwiazd (niedziela, godz. 15 w hali OSiR w Suwałkach).
Liga Solidarności (sobota, godz. 14.30 w hali Jagiellonii w Białymstoku)
IX świąteczny turniej żaków pamięci Wojciecha Chylińskiego (sobota, godz. 10 w hali MOSiR w Grajewie).

Piłka ręczna
Licealiada dziewcząt (piątek, godz. 11 w hali SP 9 w Łomży).

Siatkówka
Liga Siatkówki Kobiet. Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok – Gwardia Wrocław (sobota, godz. 18.35 w SP 50 przy ul. Pułaskiego).
I liga mężczyzn. Pronar Hajnówka – Skra II Bełchatów (sobota, godz. 18).
II liga mężczyzn. Ślepsk Augustów – Gwardia Szczytno (sobota, godz. 17 w hali w Raczkach).
III liga. Mlekpol Grajewo – Orion II Bielsk Podlaski (niedziela, godz. 18 w hali MOSiR w Grajewie).

(mark)

Siatkówka >> Co dalej z polską kadrą siatkarek?

Powrotu trenera Niemczyka nie będzie

Sprawa trenera Andrzeja Niemczyka jest definitywnie zamknięta. Były trener reprezentacji kobiet w siatkówce nie będzie startował w konkursie na stanowisko nowego szkoleniowca – powiedział prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej Mirosław Przedpełski.

Zdaniem prezesa Przedpełskiego, władze związku zbyt późno zareagowały na stan kadry trenerskiej w reprezentacji kobiet. – Od dawna docierały do nas sygnały o złej sytuacji w zespole trenerskim reprezentacji kobiet, o tym, że trener Andrzej Niemczyk lubi nadużywać alkoholu. Szkoleniowiec miał jednak nasze zaufanie, zbyt długo wierzyliśmy, że pomimo swoich problemów zrealizuje wszystkie zadania szkoleniowe – stwierdził prezes PZPS Mirosław Przedpełski. **(PAP)**

pzpn.pl

Andrzej Niemczyk nie poprowadzi już swoich „Złotek". Tak przynajmniej zapowiada prezes PZPS Mirosław Przedpełski.

Siatkówka >> Ślepsk – Gwardia na „dole" II ligi

Najwyższy czas wygrać

Skoro są mecze nazywane spotkaniami „na szczycie", to muszą też być konfrontacje „na dole". Taka czeka nas w sobotę w Raczkach, gdzie Ślepsk (9. pozycja) podejmuje Gwardię Szczytno (8. lokata).

W pierwszej rundzie augustowianie gładko wygrali w Szczytnie 3:0. Teraz mają jednak za sobą pięć porażek z rzędu. Gwardziści, choć chimeryczni, spisują się odrobinę lepiej. Wygrali m.in. 3:1 z KKS Kozienice. Ostatnio ulegli u siebie MDK Warszawa 0:3.

– Albo wszyscy grają lepiej, a my słabiej, albo my po prostu stoimy w miejscu, kiedy inni się poprawiają – mówi trener Ślepska Antoni Kolasiński.

Jego podopieczni w tabeli wyprzedzają tylko trzecią reprezentację Szkoły Mistrzostwa Sportowego ze Spały – ta natomiast i tak nie liczy się w klasyfikacji końcowej. Utrzymanie zapewnia sobie siedem najlepszych ekip. Zespoły z miejsc 8. i 9. zagrają ze sobą o zachowanie statusu drugoligowca. Pokonany spada, zwycięzcę czeka baraż z drużyną z III ligi. Ślepsk nadal może powalczyć o 7. lokatę. Do warszawskiej Legii ma 7 punktów straty, które trzeba odrobić w następnych siedmiu kolejkach. Zacząć trzeba koniecznie od pokonania Gwardii i z nadzieją spędzić święta.

W sobotę do składu augustowskiego beniaminka wróci, przebywający na szkoleniu strażackim, podstawowy atakujący Szymon Wróblewski.

– Nie wiemy w jakiej jest formie, bo nie trenuje. Zacznie w wyjściowym składzie. Zobaczymy jak sobie będzie radził – mówi Kolasiński.

Drugoligowe siatkarki AZS WSWFiT Białystok zagrają na wyjeździe z Tomasovią Tomaszów Lubelski.

Miłosz Karbowski
db, bial, bpodl, maz, suw

FC Barcelona pokonała w Jokohamie meksykański zespół Club America 4:0 w półfinale klubowych mistrzostw świata. Finałowym rywalem Barcy będzie brazylijski Internacional Porto Alegre.

Piłka nożna >> W ŁKS-ie

Liczą pieniądze

Półtora miliona złotych. Tyle według wstępnych obliczeń ma wynosić w rundzie wiosennej budżet Łomżyńskiego Klubu Sportowego. Pieniądze pochodzić mają przede wszystkim od grupy ok. 20 sponsorów, którzy dotychczas wspierali finansowo biało-czerwonych.

ŁKS od dawna znajduje się w tragicznej sytuacji organizacyjnej. Działacze próbują ratować sytuację. Klub rozpoczął rozmowy dotyczące dalszego finansowania drugoligowego zespołu. Wiadomo jednak, że największy sponsor drużyny – Browar Łomża, nie będzie w stanie samodzielnie dalej tego robić.

– Otrzymaliśmy z Browaru sugestię, żebyśmy poszukali jednej lub dwóch porównywalnych z nim firm – przyznaje prezes ŁKS-u Stanisław Kaseja. Dlatego też działacze prowadzą rozmowy z nowymi przedsiębiorstwami, które chciałyby wspierać biało-czerwonych.

– Istnieje szansa, że pozyskamy trzech nowych sponsorów – zdradza Kaseja. – Za wcześnie jednak mówić o nazwach, gdyż nie zakończyliśmy jeszcze wszystkich rozmów.

Wiadomo, że jedną z firm jest Zakład Przetwórstwa Mięsnego JBB z Łysych. Rozmowy z JBB prowadzone będą w przyszłym tygodniu, podobnie jak z Browarem Łomża. Negocjacje z potencjalnymi sponsorami powinny zakończyć się przed świętami. Kaseja zastrzega jednak, że w przypadku niektórych firm mogą przeciągnąć się do początku stycznia.

Prezes ŁKS-u liczy, że w przyszłym roku klubowi nadal będzie pomagać miasto. To nie wszystko. Według założeń, dwadzieścia procent budżetu ma pochodzić z wpływów z biletów na mecze, jakie na własnym stadionie wiosną rozgrywać będą biało-czerwoni.

– Będzie to 10 spotkań, a każde to dla nas zysk ok. 30 tysięcy złotych – podkreśla Kaseja, dodając, że poważnym zastrzykiem pieniędzy ma być transfer co najmniej jednego zawodnika do innego klubu. Chodzi o Mariusza Marczaka. **Lis**

Piłka nożna >> Transfery białostockiej Jagiellonii

Rafał Bałecki jako pierwszy

Rafał Bałecki jest pierwszym piłkarzem, który w przerwie zimowej wzmocni zespół Jagiellonii.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Bałecki w czwartek ustalił warunki półtorarocznego kontraktu. Podpis na umowie złoży w poniedziałek. – Gra w Jadze to spore wyzwanie – mówi 26-letni napastnik. – Organizacyjnie i piłkarsko to bardo dobry klub. Rywalizacja w zespole jest duża. Wierzę jednak, że wywalczę miejsce w pierwszym składzie i pomogę drużynie w awansie do ekstraklasy. Gra w pierwszej lidze zawsze była moim marzeniem.

Bałecki jest wychowankiem RKS-u Radomsko. Od wiosny 2004 roku występował w ŁKS-ie Łomża.

Być może do Białegostoku trafi również do niedawna klubowy kolega Bałeckiego, Mariusz Marczak.

– Jest szansa, że przed świętami wyjaśni się sprawa jego transferu – podkreśla prezes Jagiellonii Aleksander Puchalski.

Problem tkwi w cenie. O ile w przypadku Bałeckiego Jaga spłaci tylko część należności, jakie wobec swojego zawodnika ma ŁKS, to jeśli chodzi o Marczaka gra idzie o spore pieniądze. Łomżanie ostatnio spuścili nieco z żądań, ale wciąż nie na tyle, by satysfakcjonowało to Jagiellonię.

A. Zgliet

Rafał Bałecki ma powody do zadowolenia. Z przeżywającego ogromne kłopoty ŁKS-u trafił do Jagiellonii.

Kolejny na testach

Białostoczanie szukają wzmocnień także w niższych ligach. W czwartek na treningu pojawił się Cezary Stefańczyk. To 22-letni obrońca czwartoligowego RKS-u Radomsko. Stefańczyk wiosną 2005 roku trafił do KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Grał tam również w sezonie 2005/06 i prezentował się z dobrej strony (wystąpił w 27 drugoligowych spotkaniach). „Podpadł" jednak Mirosławowi Stasiakowi i wrócił do Radomska. Teraz szuka nowego klubu.

W czwartkowych zajęciach uczestniczył też Marcin Dworzańczyk. Wychowanek MOSP Jagiellonii po sukcesach na juniorskich boiskach nie może odnaleźć się w seniorskim futbolu. Jesienią próbował sił w Warmii Grajewo.

Wciąż testowani w Jadze są również Marcin Juszczyk, Krzysztof Strugarek oraz Kamil Jackiewicz. Zespół opuścił natomiast Michał Chamera.

Porozumienie blisko

Jaga rozgląda się za nowymi zawodnikami, ale na chwilę obecną przede wszystkim stara się wynegocjować jak najlepszą cenę za Pawła Sobolewskiego i Michała Trzeciakiewicza.

– Cały czas rozmawiamy i jesteśmy bliscy porozumienia. W grze o ich pozyskanie pozostają trzy kluby: Korona Kielce, GKS Bełchatów i Wisła Kraków – stwierdza Puchalski.

„Sobolek" otwiera listę życzeń Korony. Ale z 27-letniego pomocnika nie rezygnuje także Bełchatów. Z kolei w staraniach o „Trzeciego" rywalem Bełchatowa jest Wisła.

– Nie chodzi tylko o kwotę, która zadowoli Jagiellonię. Kontrakty indywidualne muszą zatwierdzić także sami zawodnicy. Transfer jest zawsze umową trójstronną. Porozumieć się muszą dwa kluby oraz piłkarz. Może do tego dojść już w piątek – dodaje Puchalski. ▲

Piłka nożna >> Dragomir Okuka chce zostać

Dobry mecz i porażka

Porażką 1:3 z Feyenoordem Rotterdam piłkarze Wisły Kraków zakończyli przygodę z Pucharem UEFA.

Wiceprezes klubu do spraw sportowych Adam Nawałka zaraz po powrocie z Holandii nie chciał powiedzieć, jakie zmiany zajdą w zespole. – Obecnie za wcześnie na jakiekolwiek decyzje personalne – stwierdził.

Wracający z Rotterdamu „wiślacy" wylądowali w czwartek wczesnym rankiem na podkrakowskim lotnisku w Balicach. Na miejscu na zawodników „Białej Gwiazdy" nie czekali kibice. Jedyny „komitet powitalny" stanowiło pięciu dziennikarzy. Chętnie rozmawiał z nimi trener krakowskich piłkarzy Dragomir Okuka, potwierdził, że nie zamierza opuszczać Wisły.

– Było blisko awansu. To na pewno trudniejsze, kiedy rozegra się dobry mecz i przegra, niż kiedy gra się słabo. Zagraliśmy dobry mecz i szkoda, że przegraliśmy – dodał.

AFP

Wisła przegrała z Feyenoordem

O braku szczęścia i skuteczności mówił Marcin Baszczyński: – Zagraliśmy dobre spotkanie, ale nie ma z tego korzyści punktowej i to dla nas jest najgorsze. Trudno się z tym pogodzić, ale trzeba. **(PAP, KS)**

promocja

Wielka Gala Sportu i Bal „Gazety Współczesnej"

Informacja o sprzedaży i rezerwacji zaproszeń:
tel. 603 340 444

Sponsor Generalny
ŻUBR -1708-

Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD

Patroni medialny
TVP 3 Białystok
Polskie Radio Białystok

7. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Wskaż swojego kandydata do tytułu Piłkarza Roku 2006 i Trenera Roku 2006!

PIŁKARZE
1. Jacek Chańko - **piłkarz.01**
2. Przemysław Kołłątaj - **piłkarz.02**
3. Zbigniew Kowalski - **piłkarz.03**
4. Mariusz Marczak - **piłkarz.04**
5. Jacek Markiewicz - **piłkarz.05**
6. Łukasz Nawotczyński - **piłkarz.06**
7. Przemysław Papiernik - **piłkarz.07**
8. Remigiusz Sobociński - **piłkarz.08**
9. Paweł Sobolewski - **piłkarz.09**
10. Marcin Trzaskalski - **piłkarz.10**
11. Kamil Ulman - **piłkarz.11**

TRENERZY
Jacek Bayer - **trener.01**
Mirosław Dymek - **trener.02**
Mirosław Mojsiuszko - **trener.03**

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Piłkarz"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer **7268**. Jeden SMS to jeden punkt dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

KUPON

PIŁKARZ ROKU 2006		Imię i nazwisko głosującego
1.	3 pkt.	
2.	2 pkt.	
3.	1 pkt	Ulica, numer domu i mieszkanie
TRENER ROKU 2006		
	1 pkt	Kod i miejscowość

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 6 Piłkarskim Plebiscycie „Gazety Współczesnej"? Telefon

Odpowiedź:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 7. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

Data i czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA 15-17.12.2006

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80

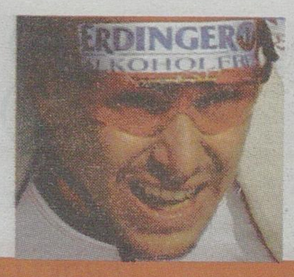

Niemiec Michael Greis wygrał w austriackim Hochfilzen bieg na 10 km Pucharu Świata w biathlonie. Tomasz Sikora (Dynamit Chorzów) był 13.

Piłka ręczna >>

Zwycięstwo na koniec

Polska
Austria
(20:12)

33:24

Statystyka

Goeteborg

Polska: Sabina Kubisztal, Iwona Łącz - Aleksandra Jacek, Dorota Malczewska 3, Kaja Załęczna 2, Agnieszka Jochymek 1, Ewa Damięcka, Dagmara Kowalska 4, Małgorzata Majerek 6, Karolina Siódmiak 4, Kinga Polenz 3, Karolina Kudłacz 9, Agata Wypych, Izabela Duda 1.
Najwięcej bramek dla Austrii: Tanja Logvin i Sina Teodorovic po 6, Stephanie Ofenboeck 4.
Widzów: 2049. **Kary:** Polska – 8, Austria – 2 min.

Polska wygrała w Goeteborgu z Austrią 33:24 (20:12) w meczu grupy I drugiej rundy turnieju finałowego mistrzostw Europy piłkarek ręcznych.

Austriaczkom chciało się grać tylko do 12. minuty, kiedy to prowadziły 7:5. Potem na boisku panowała niepodzielnie ekipa trenera Zenona Łakomego. Polki rzucały seriami po pięć lub cztery bramki z rzędu i w 29. min prowadziły 18:10.

„Biało-czerwonym" gra sprawiała przyjemność, podczas gdy ich rywalki strasznie męczyły się na boisku i myślami chyba już były w swoich domach. Czołowe zawodniczki austriackie Teodorovic i Logvin były wyraźnie zmęczone trudami turnieju. W polskiej ekipie ponownie najskuteczniejsza była Kudłacz, która zdobyła dziewięć goli, w tym zanotowała stuprocentową skuteczność w egzekwowaniu rzutów karnych – rzuciła ich sześć.

Podopieczne Łakomego zostaną sklasyfikowane prawdopodobnie na ósmym miejscu, co należy uznać za sukces, zważywszy na fakt, że do Szwecji nie pojechało z powodu kontuzji kilka kluczowych zawodniczek. Plan minimum zakładał wejście do „12" ME. **(PAP)**

Skoki narciarskie >> Weekend w Engelbergu

W stu procentach

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Engelberg jest miejscem, w którym o kolejne punkty Pucharu Świata rywalizować będą skoczkowie narciarscy. Konkursy na obiekcie Titlis (HS 137) odbędą się w sobotę i niedzielę. Transmisje z zawodów przeprowadzi TVP 1. Początek obu relacji o godzinie 13.35.

Przed wyjazdem do Szwajcarii polska ekipa trenowała w Kuusamo. W poniedziałek z szóstki, która łapała w Finlandii formę, do kraju powrócili: Marcin Bachleda, Stefan Hula, Adam Małysz oraz Kamil Stoch. Z kadrą przygotowywali się również Rafał Śliż i Piotr Żyła.

– Trenerzy Hannu Lepistoe i Łukasz Kruczek zrealizowali założenia szkoleniowe w stu procentach i podjęli decyzję o powrocie właśnie tych zawodników kadry A do kraju – powiedział szef wyszkolenia w Polskim Związku Narciarskim Marek Siderek.

Śliż i Żyła zostali w Skandynawii, dołączając do kadry B Piotra Fijasa, która startowała w Pucharze Kontynentalnym. W pierwszym konkursie w Rovaniemi z dobrej strony pokazał się Śliż, plasując się na drugim miejscu (zwyciężył Austriak Arthur Pauli).

Przed rokiem z dwóch zaplanowanych konkursów Pucharu Świata w Engelbergu, z powodu obfitych opadów śniegu odbył się tylko jeden. Triumfował w nim Czech Jakub Janda. Drugie miejsce zajął Niemiec Michael Uhrmann, trzecie Austriak Andreas Kofler. Adam Małysz był wtedy trzynasty. ▲

Klasyfikacja

Klasyfikacja Pucharu Świata (po trzech konkursach):
1. Simon Ammann (Szwajcaria) – 230 pkt.
2. Anders Jacobsen (Norwegia) – 166
3. Gregor Schlierenzauer (Austria) – 150
4. Andreas Kuettel (Szwajcaria) – 125
5. Arttu Lappi (Finlandia) – 120
6. Wolfgang Loitzl (Austria) – 91
... Thomas Morgenstern (Austria) – 91
8. Janne Ahonen (Finlandia) – 76
... Adam Małysz (Polska) – 76
10. Veli-Matti Lindstroem (Finlandia) – 72
11. Matti Hautamaeki (Finlandia) – 68
12. Martin Hoellwarth (Austria) – 65
13. Michael Neumayer (Niemcy) – 45
.....
29. Stefan Hula (Polska) – 24
45. Kamil Stoch (Polska) – 5

Piotr Nowak / Fotorzepa

Liczymy, że Adam Małysz będzie walczył w Engelbergu o najwyższe lokaty

Nagrody >> Najlepsze polskie sportsmenki uhonorowane przez Polski Komitet Olimpijski

One dostarczyły nam najwięcej wzruszeń i radości

Otylia Jędrzejczak, Justyna Kowalczyk, Marta Dziadura, Katarzyna Rogowiec oraz drużyna łuczniczek (Iwona Marcinkiewicz, Justyna Mospinek, Małgorzata Sobieraj-Ćwienczek) uhonorowane zostały nagrodami za największe osiągnięcia sportowe w 2006 roku.

Nagrody Polskiego Stowarzyszenia Sportu Kobiet oraz Komisji Sportu Kobiet Polskiego Komitetu Olimpijskiego wręczyli laureatkom w czwartek w Centrum Olimpijskim w Warszawie członkini MKOl, wiceprezes PKOl Irena Szewińska i minister sportu Tomasz Lipiec.

„W kończącym się roku wyjątkowych emocji, wzruszeń i radości dostarczyło nam wiele zawodniczek. Żadna nagroda nie jest w stanie zrekompensować ogromu pracy, wyrzeczeń i poświęcenia, jakie kryją się za sukcesami sportsmenek. Dziękujemy im za to" – powiedziała prezes Polskiego Stowarzyszenia Sportu Kobiet i wiceprezes PKOl Dorota Idzi.

Nagrodami – jak podkreśliła – uhonorowano najlepsze z najlepszych:

▲ Otylię Jędrzejczak – efekt tegorocznych startów w pływackich mistrzostwach Europy: trzy złote i dwa srebrne medale;

▲ Justynę Kowalczyk – pierwszą w historii polskiego sportu medalistkę olimpijską (brązowy) w biegach narciarskich;

▲ Martę Dziadurę – zdobywczynię trzech złotych medali w mistrzostwach świata w pięcioboju nowoczesnym;

▲ Katarzynę Rogowiec – dwukrotną złotą medalistkę zimowych igrzysk paraolimpijskich w Turynie;

▲ Justynę Mospinek, Iwonę Marcinkiewicz i Małgorzatę Sobieraj-Ćwienczek – brązowe medalistki mistrzostw Europy w łucznictwie. **(PAP)**

Paweł Głażewski >>

Życzymy dużo zdrowia

Paweł Głażewski po dłuższej przerwie powrócił do boksu i z miejsca stał się najlepszym amatorskim pięściarzem w kraju kategorii 81 kg.

Zawodnik białostockiego Hetmana w 2006 roku wywalczył złoty medal Indywidualnych Mistrzostw Polski. W finale turnieju w Płońsku pokonał 32:23 Sebastiana Rzadkiewicza (PKB Poznań). Głażewski równych sobie nie miał także w klasyfikacji indywidualnej Grand Prix Pucharu Polski.

Paweł ma dopiero 24 lata i perspektywy na wielką karierę. Niestety, na drodze do realizacji marzeń stoją kłopoty zdrowotne. Pięściarz przeszedł niedawno operację kontuzjowanego barku, po której czeka go półroczna rehabilitacja. Pawłowi życzymy szybkiego powrotu do formy. **(KS)**

NOMINOWANI:
1. Łukasz BABIŃCZUK - **laur.01**
2. Jacek CHAŃKO - **laur.02**
3. Anna CIWONIUK - **laur.03**
4. Anna DOWGIERT- **laur.04**
5. Edyta DZIENISZEWSKA - **laur.05**
6. Paweł GŁAŻEWSKI - **laur.06**
7. Nadia KOSTIUCZYK - **laur.07**
8. Zbigniew KOWALSKI - **laur.08**
9. Tomasz KUJAWA - **laur.09**
10. Dariusz KULESZA - **laur.10**
11. Andrzej LICZIK - **laur.11**
12. Michał ŁOGOSZ i Robert MATEUSIAK - **laur.12**
13. Mariusz MARCZAK - **laur.13**
14. Jacek MARKIEWICZ - **laur.14**
15. Piotr NAPIÓRKOWSKI - **laur.15**
16. Katarzyna PIECIELSKA - **laur.16**
17. Marta PRZEŹDZIECKA - **laur.17**
18. Katarzyna PUŁKOŚNIK - **laur.18**
19. Karolina REGUCKA - **laur.19**
20. Paweł SKOWROŃSKI - **laur.20**
21. Remigiusz SOBOCIŃSKI - **laur.21**
22. Małgorzata SOBOLEWSKA - **laur.22**
23. Paweł SOBOLEWSKI - **laur.23**
24. Kamila STEPANIUK - **laur.24**
25. Joanna SZESZKO - **laur.25**
26. Kamil ULMAN - **laur.26**
27. Marek TWARDOWSKI - **laur.27**
28. Adam WYSOCKI - **laur.28**
29. Krystyna ZABAWSKA - **laur.29**

52 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA
PLEBISCYT Gazety Współczesnej
GAZETA WSPÓŁCZESNA

52. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"
na 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO
Wskaż swojego kandydata do tytułu Sportowca Roku 2006!

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-417 Białystok (z dopiskiem „Sportowiec"). Kupon z wydania codziennego jest ważny 3 dni, z wydania piątkowego - 5 dni. Aby oddać głos SMS-em należy wpisać w jego treść kod wybranego kandydata i wysłać na numer **7268**. Jeden SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca. Koszt SMS-a to 2,44 zł (z VAT). Każdy Czytelnik może oddać dowolną ilość głosów na dowolnego kandydata (za pomocą kuponów i SMS-ów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl

KUPON

SPORTOWIEC ROKU 2006

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 51. Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?
Odpowiedź:

Imię i nazwisko głosującego
Ulica, numer domu i mieszkania
Kod i miejscowość
Telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 52. Plebiscytu „Gazety Współczesnej".

Data i czytelny podpis
GAZETA WSPÓŁCZESNA 15-17.12.2006

Wielka Gala Sportu i Bal „Gazety Współczesnej"
Informacja o sprzedaży i rezerwacji zaproszeń
tel. 603 340 444

Sponsor Generalny
ŻUBR 1766

Sponsor srebrny
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD

Patroni medialny
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

Polska 33:24 Austria | Feyenoord 3:1 Wisła | Marichal Teneryfa 3:1 Winiary Kalisz | 3:1

Siatkówka >> Pronar-Zeto Astwa podejmuje Gwardię Wrocław

Będzie iskrzyło

Wrocławska Gwardia, drużyna groźna, ale do pokonania, zagra w sobotę w Białymstoku z AZS-em.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Grubo mylą się ci, którzy oczekują łatwego zwycięstwa gospodyń. Gwardzistki to silny zespół „środka" Ligi Siatkówki Kobiet. Tydzień temu wygrały u siebie z Gedanią Gdańsk 3:1.

– Czujemy już sporą presję ze strony działaczy, kibiców i mediów. Wszyscy oczekują zwycięstw, bo nasz zespół składa się z reprezentantek Polski. A my wciąż jeszcze się zgrywamy. Mam nadzieję, że to ciśnienie nie wpłynie na naszą postawę – mówi libero AZS-u Magdalena Saad.

Białostoczanki uległy do tej pory faworytom ligi: Centrostalowi Bydgoszcz i Aluprofowi Bielsko-Biała. Żądza punktów w stolicy Podlasia jest ogromna, a Gwardia to teoretycznie przeciwnik, z którym u siebie trzeba wygrać.

B. Maleszewska

Nasze siatkarki w sobotę powalczą o historyczne zwycięstwo w Lidze Siatkówki Kobiet

Młode i niebezpieczne

Wrocławianki są najmłodszą ekipą LSK – przeciętna wieku gwardzistek wynosi 20 lat. Nowa rozgrywająca, zdolna Marta Haładyn, liczy zaledwie 18 wiosen. Dlatego doświadczenie tym razem będzie atutem gospodyń. Jednak rywalki przyjadą tu nie po naukę, a po punkty. Ich skład poważnie się nie zmienił i są bardziej zgrane. Liderki zespołu Rafała Błaszczyka to reprezentantka Słowacji 22-letnia Daniela Rojkova i 26-letnia Katarzyna Mroczkowska – jedna z lepszych polskich środkowych. Jeśli ta ostatnia spotka się pod siatką z Sylwią Pycią, na pewno będzie iskrzyło.

– Widziałem dwa ligowe mecze Gwardii. To zespół bez gwiazd. Najgroźniejsza wydaje się Słowaczka. Gwardia sporo gra prawym skrzydłem i atakiem z drugiej linii. Nasz blok będzie miał w sobotę sporo roboty – mówi trener AZS-u Marian Kardas.

– Gwardia to bardzo waleczny zespół – dodaje Magda Saad. – Niebezpieczny i nieobliczalny przeciwnik. Wrocławianki grają nierówno, ale gdy mają dzień, bardzo ciężko jest je pokonać.

Ważna końcówka roku

Sobotni mecz rozpoczyna serię spotkań, w których białostoczanki powinny zdobywać punkty. Po Gwardii, dzień przed Wigilią, nad Białkę zawita beniaminek LSK, gdańska Gedania. Z kolei 30 grudnia, a więc w wieczór poprzedzający sylwester, nasze akademiczki pojadą do Mielca na mecz ze Stalą.

– Do tej pory spotykaliśmy się z zespołami aktualnie silniejszymi od nas. Teraz wszyscy chcą pierwszego zwycięstwa, ja sam też go oczekuję – mówi „Współczesnej" Marian Kardas. – Na pewno nasza gra jest coraz lepsza, ale najważniejsze są teraz punkty. Byłoby wspaniale wygrać trzy spotkania do końca roku, najlepiej zdobywając w nich w sumie 9 punktów. Jeśli będzie ich trochę mniej, nie będę narzekał, lecz w bojach z bezpośrednimi rywalami warto zgarniać całą pulę – dodaje trener białostockiej ekipy.

Gwardia w poprzednim sezonie ekstraklasy zajęła 6. miejsce. Jest jedynym klubem, który posiada na tym szczeblu siatkarskich rozgrywek zarówno żeński, jak i męski zespół. ▲

Region

▲ **Bałecki w Jagiellonii** do nie
dawna napastnik ŁKS-u Browar
Łomża jest pierwszym piłkarzem
pozyskanym przez Jagę w prze
wie zimowej >>

▲ **Rezerwy mistrzów w Hajnó
ce** Pronar Hajnówka w swoim
ostanim meczu w I rundzie pier
szej ligi siatkarzy podejmie Skrę
Bełchatów – rezerwy aktualneg
mistrza Polski. >

▲ **Białystok pełen koszykówki**
W najbliższy weekend na włas
nym parkiecie zagrają Żubry
i Gimbasket. >

Liga Siatkówki Kobie

> 3. kolejka

▲ Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok
Dialog Gwardia Wrocław (16.12,
godz. 18.35).
▲ Energa Gedania Gdańsk – Naft
Gaz Piła (16.12, g. 17.00).
▲ AZS AWF Poznań – Centrostal B
goszcz (16.12, g. 18.30).
▲ Muszynianka Muszyna – Winia
Kalisz (17.12, g. 14.30)
▲ Stal Mielec – Aluprof Bielsko-Bia
(19.12, g. 18.00).

1. Centrostal	2	6	6
2. Aluprof	2	6	6
3. Winiary	2	6	6
4. Muszynianka	2	4	5
5. Nafta	2	3	5
6. Gwardia	2	3	4
7. AZS AWF Poznań	2	2	4
8. Energa	2	0	2
9. AZS Białystok	**2**	**0**	1
10. Stal	2	0	1

Cytat dnia

> Magdalena Saad
libero AZS Białystok

*Czujemy sporą presję ze stro
działaczy, kibiców i mediów
Mam nadzieję, że to nie wpłyn
na naszą postawę.*

Liczba dnia

7

Po raz siódmy odbędzie się w Suwałkach mikołajkowy turniej piłkarskich gwiazd.

Piłka halowa >> W Suwałkach gwiazda za gwiazdą

Zagra Kowalewski i jego przyjaciele

GW patronat

Wojciech Kowalewski oraz jego przyjaciele z reprezentacji Polski, koledzy ze Spartaka Moskwa oraz najlepsi gracze litewscy zapraszają kibiców na VII Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej. Impreza rozpocznie się w niedzielę o godz. 15 w suwalskiej hali OSiR.

W zawodach, tradycyjnie, wezmą udział cztery drużyny. Debiutującą w suwalskim turnieju Reprezentację Orange Ekstraklasy poprowadzi Dariusz Kubicki, były trener warszawskiej Legii i Górnika Łęczna. Będzie on dyrygował m.in. Pawłem Golańskim i Grzegorzem Bronowickim z kadry Leo Beenhakkera, a także białostoczaninem Łukaszem Tupalskim z Groclinu Grodzisk, Robertem Sierantem z ŁKS Łódź, Jackiem Kacprzakiem, Grzegorzem Wędzyńskim i Piotrem Stokowcem, byłymi piłkarzami Legii i Polonii Warszawa. Po raz pierwszy w Suwałkach zaprezentuje się też Piłkarska Reprezentacja Dziennikarzy, z Cezarym Olbrychtem (Canal Plus i Eurosport), Dariuszem Tuzimkiem („Przegląd Sportowy") i Rafałem Patyrą (TVP). Najwięcej do powiedzenia będzie chciała mieć Reprezentacja Litwy, która zwyciężyła w poprzedniej edycji. Wystąpią w niej ulubieńcy nie tylko suwalskich kibiców – Donatas Vencevicius i Grażvydas Mikulenas.

– W ekipie stowarzyszenia Spartakus, które wespół z firmą Main Events organizuje zawody, zagrają bramkarze moskiewskiego Spartaka Wojciech Kowalewski i Aleksiej Zujew oraz wielu znanych piłkarzy z naszego regionu – opowiada Dariusz Mazur, prezes Spartakusa. – Tę ekipę poprowadzi do boju Grzegorz Szerszenowicz, nasz ulubiony szkoleniowiec – dodaje. **(ab)**

fotoreporter

Paweł Golański zagra w Suwałkach

ISSN 0137-9488

GW magazyn tydzień

15 grudnia 2006
piątek
244 (16166)

Fotorzepa

A ile świąt było takich, że sam siedziałem w hotelu robotniczym... Koledzy zapraszali do siebie, ale człowiek udawał, że ma jakąś rodzinę. Pani wie, jaki to wstyd się przyznać, że nie ma? – pyta mieszkaniec białostockiego Domu dla Bezdomnych. Kolejny mówi: Jak sam sobie świąt nie zrobisz, to ich nie masz! A co mam zazwyczaj na stole? Tanie wino i opłatek!

>>4

Tanie wino i opłatek to moja wigilia

moim zdaniem

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Za tydzień święta. Wszyscy usiądziemy przy wigilijnym stole i będziemy rozkoszować się karpiami w galarecie, łazankami z makiem, wyjmowanymi spod choinki prezentami i rodzinną atmosferą. Na wigilijnym stole ustawimy też – zgodnie z tradycją – dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa... Oczywiście nawet nie spodziewając się, że ktoś z niego skorzysta. Właściwie gdyby nawet zdarzyło się, że tego dnia jakiś zbłąkany wędrowiec zapuka do naszych drzwi i poprosi o wigilijną wieczerzę, to nawet nie mam pewności, w ilu polskich domach zostałby zaproszony do stołu, a w ilu mógłby liczyć jedynie na zawiniątko „na wynos" z potrawami z naszej rodzinnej kolacji. Obca osoba przy rodzinnym stole to – co tu dużo mówić – kłopot. Jak tu bowiem wspominać ubiegłoroczną wizytę cioci Halinki i żartować z wujka Henia przy kimś obcym? Wszystkim nam wydaje się, że sytuacja zrobiłaby się trochę niezręczna... A może jesteśmy w błędzie?

Może właśnie są wśród nas – mieszkańców północno-wschodniej Polski – osoby, których największym marzeniem jest spędzenie choć jednej godzinki przy takim stole, gdzie dzieciaki w oczekiwaniu na Świętego Mikołaja odmawiają już jedzenia kolejnej potrawy, gdzie toczą się gorące dyskusje o obecnej sytuacji społeczno-politycznej i gdzie przerywane są one wspólnym śpiewaniem kolęd. A może właśnie w tym roku niektórzy z nas postanowią zrobić coś, by zbliżająca się Wigilia była inna niż wszystkie dotychczasowe... Może otworzymy serca na samotnych i zaprosimy na naszą wieczerzę któregoś z mieszkańców białostockiego Domu dla Bezdomnych (reportaż na str. 4.) lub też domu pomocy społecznej (str. 5.)? A może zaprosimy do naszego wigilijnego stołu chociaż jedno lub też kilkoro dzieciaków z domu dziecka? Niewykluczone też, że potem, po tej wspólnej, najważniejszej w roku kolacji, pozwolimy komuś zostać z nami już na zawsze, tworząc dla tej osoby rodzinę zastępczą (str. 6.). Może to jest właśnie ten największy prezent, jaki w tym roku przyniesie nam Święty Mikołaj?

Grożą czy proszą?

>> Przedświąteczne tygodnie upływają pod znakiem politycznych afer. Na Podlasiu niestety też...

>>10

Żeby przyszli sąsiedzi

>> Całe życie pomagała ludziom, a nadchodzące święta spędzi samotnie, w domu starców...

>>5

Dzieci do wzięcia

>> Prawosławny ksiądz z Nowej Woli stworzył rodzinę dla pięciorga dzieci: trójki własnych i dwójki z domu dziecka

>>6

Moda na tahini

>> Świetnym pomysłem na urozmaicenie tradycyjnych sałatek, surówek i potraw jednogarnkowych jest tahini

>>16

Jak poznać świętego?

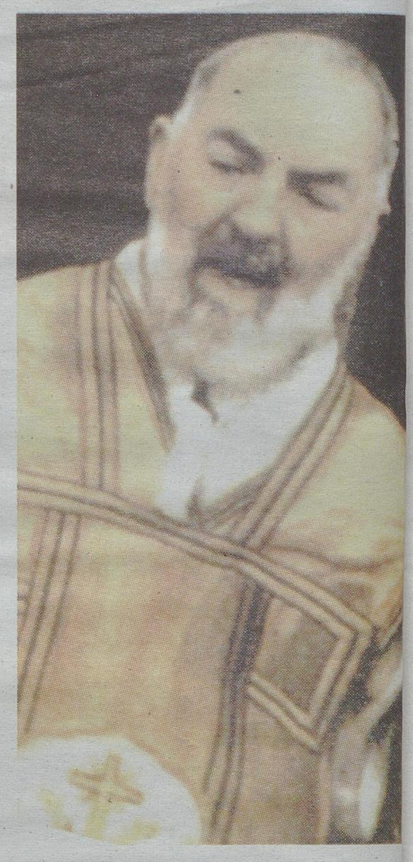

>> Potrafią obejść się bez jedzenia i picia, za życia ich ciała świecą, a po śmierci... nie ulegają rozkładowi.

>>14

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Dziewięciu osobom postawiono już zarzuty w sprawie podejrzenia korupcji przy lokalizacji i budowie Galerii Białej w Białymstoku. Dziewiątą osobą jest były radny miejski Mirosław H. Został we wtorek przesłuchany przez lubelską prokuraturę. Zarzucono mu nadużywanie władzy i przekroczenie uprawnień poprzez próbę załatwienia spółce TK pozwolenia na budowę galerii. Zdaniem prokuratury, radny liczył w zamian na to, że jego firma wynajmie kilka lokali w nowej galerii.

Natomiast obecny radny PSL Mikołaj Janowski, radny sejmiku wojewódzkiego; skarży się, że szantażował go dotychczasowy wicemarszałek Krzysztof Tołwiński. Tołwiński miał podczas rozmowy telefonicznej przekonywać Janowskiego, że powinien poprzeć jego kandydaturę w nowym zarządzie województwa, jeśli nie chce stracić posady kierownika powiatowego biura ARiMR w Hajnówce. We wtorek o publicznych groźbach ze strony jednego z członków zarządu województwa mówił również radny Jacek Żalek. Natomiast Daria Sapińska, radna PO, przyznała, że PiS próbował wywierać na nią naciski poprzez przedstawienie wizji, co może ona stracić, jeśli nie poprze nowego zarządu województwa.

Ale jak tu uniknąć gróźb, nacisków i szantażu w nowym sejmiku, skoro na wicemarszałka został zaproponowany i wybrany radny Samoobrony Andrzej Chmielewski, który w przeszłości miał kłopoty z prawem. On sam twierdzi, że jest osobą niekaraną i formalnie tak jest, bo w świetle prawa wszystkie jego wyroki uległy zatarciu. Gdy się jednak prześwietli jego życiorys, okazuje się, że był skazany w 1995 r. na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata za sprzedaż samochodu zajętego przez komornika, karę grzywny otrzymał w tym samym czasie za sfałszowanie dokumentów. Został też zatrzymany przez policję (w tym samym roku) za jazdę po spożyciu alkoholu (miał 2,81 promila).

Nowa władza w Siemiatyczach chce wybudować potężną elektrociepłownię zasilaną biomasą. Mieszkańcy denerwują się, że elektrociepłownia ma, według planów, stanąć w centrum miasta. Martwią się też o miejski budżet, który zostanie obciążony spłatą pożyczek na kilkanaście lat. Elektrociepłownia ma kosztować 40 mln zł, niemal połowę gmina może dostać ze środków unijnych, ale pozostałą kwotę musi pożyczyć.

W Jasionówce władzę sprawują niepodzielnie kobiety. Trzeci raz z rzędu wójtem została kobieta – Wiesława Kitlas, emerytowana nauczycielka. Objęła władzę po innej nauczycielce Janinie Chojnowskiej, a ta z kolei zastąpiła Elżbietę Kraszewską. Mężczyznom widocznie odpowiadają „babskie" rządy, gdyż tylko jeden wójt w III RP był mężczyzną. Do jasionowskiej rady dostała się tylko jedna kobieta i to jej męska większość powierzyła przewodniczenie.

kronika wypadków umysłowych

Seks, drugs, disco

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Niestety. Nic się w Polsce nie może udać. Nawet ustalenie ojcostwa. Poseł Łyżwiński tylko przez kilka dni mógł się radować z niespodziewanego daru losu. Później okazało się jednak, że niestety nie wiadomo, kto jest ojcem tego niespodziewanego sukcesu. Wyszło nawet tak, że to osiągnięcie, jak każdy sukces, może mieć wielu ojców.

Sytuacja jest teraz taka, że podejrzanych jest wielu członków Samoobrony. Od byłego radnego Samoobrony powiatu tomaszowskiego po obecnego wicepremiera Polski. Właściwie jedynie członkinie tej partii oraz poseł Łyżwiński (bo ma już na to papiery), nie są podejrzewani o ojcostwo dziecka Anety K. A jedyne, co jest stuprocentowo pewne, to to, że Łyżwiński nie jest dzieckiem pani Anety. Tego możemy być pewni, bo w TVN obwieścił tę rewelację wicemarszałek Krzysztof Putra, który wie, co wie.

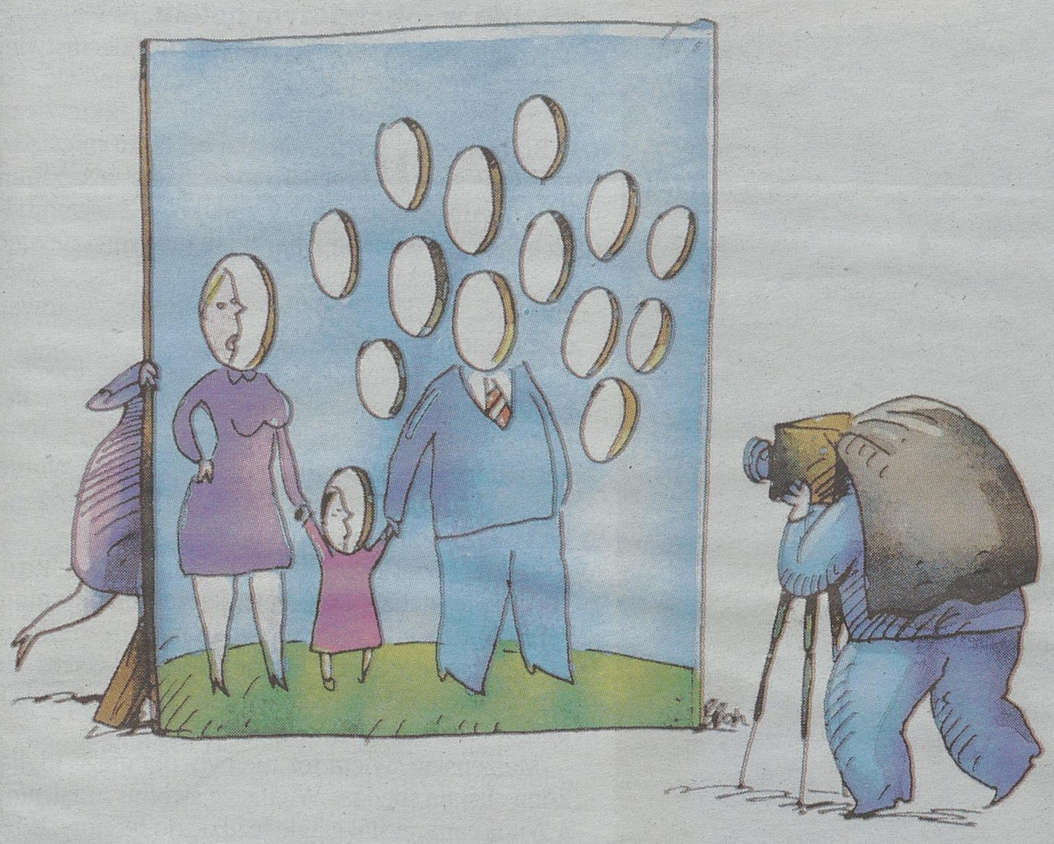

Z pewnością wicemarszałkowi trochę poplątały się wątki i osoby w tej historii (a właściwie histerii), ale nie dziwmy się mu, bo rzeczywiście trudno po tych wszystkich doniesieniach zorientować się, kto w Samoobronie co z kim robił i kto to podglądał. W każdym razie działacze oraz byli działacze tej partii opowiadają, że był i seks, i drugs (czyli narkotyki – o nich opowiada asystent Łyżwińskiego), i tylko rock and rolla nie było, bo Samoobrona tego rodzaju muzyki nie preferuje. Hasło tej partii raczej powinno brzmieć: „Seks, drugs and disco polo".

Sytuacja jest teraz taka, że wbrew temu, co chciałby przewodniczący Lepper, po badaniu DNA, Samoobrona wale nie wychodzi z tego obronną ręką. W każdym razie po uniewinnieniu od ojcostwa Łyżwińskiego, partia ta zupełnie przestała mi się kojarzyć z kółkiem różańcowym, o ile kiedykolwiek z nim się kojarzyła. Paradoksalnie lepiej na wizerunek tej partii wpłynęłoby ustalenie, kto jest ojcem dziecka Anety K., niż poszukiwanie jakiegoś ojca w szeregach członków.

Jednak popieram oburzenie przewodniczącego Leppera na media i jestem za projektem jego, i jak rozumiem Giertycha, żeby prasie zamknąć gębę i zamykać taką gazetę, która trzy razy skłamie. Pod warunkiem wszakże, że to prawo będzie dotyczyło również polityków. Co oznacza, że zamykałoby się również polityka, który skłamie trzy razy. Rozumiecie Państwo, że dzięki takiemu prawu mielibyśmy problem niektórych partii i polityków rozwiązany definitywnie. Sejm by się nam tak dokumentnie wyczyścił, że nie udałoby się w nim zebrać żadnego kworum.

Przychylam się też do opinii, jaką wyraził światły umysł Leppera, że w przypadku sprawy Anety K. mieliśmy do czynienia z zamachem stanu. Nie wiem tylko, kto miałby się na Leppera zamachnąć. Najbardziej podejrzane wydają się mi „Gazeta Wyborcza" i koncerny farmaceutyczne, zwłaszcza te, produkujące viagrę i inne środki na potencję. Michnik wygląda mi na podejrzanego, bo z zasady podejrzewany jest w Polsce o wpływ na wszystko, łącznie z wpływem na częstotliwość występowania plam na słońcu. Z kolei producenci viagry mogą stać za tym zamachem ze względu na potrzeby kampanii reklamowej. Przypominacie sobie Państwo z pewnością, że Aneta K. w swoich oskarżeniach poruszyła sprawę raczej umiarkowanej potencji przewodniczącego Leppera. Niby mimochodem, ale w Polskę poszła informacja, że Lepper ma poważne kłopoty w tej dziedzinie. Wniosek jest tylko jeden: gdyby używał viagry, takich kłopotów by nie miał. Hasło: „Używaj viagry – unikniesz kłopotów Leppera" wydaje się po prostu stworzone do kampanii reklamowej. Dlatego służby specjalne powinny dokładniej przyjrzeć się koncernom farmaceutycznym. Bo ich udział w zamachu stanu na Leppera mógł być znaczący. Sugerował to zresztą sam przewodniczący Lepper podczas konferencji prasowej. Opowiadał, że mogły na niego zamachnąć się te koncerny i trzeba mu wierzyć, bo przewodniczący wie, co wie...

Media, gdy piszę ten felieton, donoszą, co nie oznacza, że kiedy będziecie Państwo go czytać, będą donosiły to samo, że Aneta K. wykluczyła zarówno ojcostwo Andrzeja Leppera, jak i radnego z Tomaszowa. Znając jednak jej stan wiedzy na temat ojcostwa Łyżwińskiego, na miejscu obu panów nie cieszyłbym się. Aneta K. znana jest już bowiem u nas nie tylko z tego, o co ją wielu obywateli zaczęło posądzać, ale także z tego, że się często myli. Tak, że dopóki wszyscy mężczyźni w Samoobronie nie przejdą testu DNA, wszyscy są podejrzani.

Dlaczego zresztą tylko w Samoobronie. Nie napisałem o tym, ale tak naprawdę najbardziej podejrzane o dokonywanie zamachu na Leppera jest PO, któremu ciągle marzą się przyspieszone wybory. Nie chciałem tego ujawniać, ale wychodzi mi, i wskazują na to wszystkie znaki na ziemi, a zwłaszcza na niebie, że ojcem dziecka Anety K. jest Donald Tusk. Począł je perfidnie, tylko po to, aby obalić rząd i zamachnąć się na Leppera. Nie widziałem co prawda nigdy córki Anety K., ale jej sąsiedzi (ci sami, którzy świadczyli przeciwko Łyżwińskiemu) mówią, że to wykapany Donald. Jest to zatem już wystarczający powód, aby przepuścić kaczora przez test DNA. Może się z tego coś wykluje.

Sytuacja jest teraz taka, że podejrzanych jest wielu członków Samoobrony. Właściwie jedynie członkinie tej partii oraz poseł Łyżwiński, bo ma już na to papiery, nie są podejrzewani o ojcostwo dziecka Anety K. A jedyne, co jest stuprocentowo pewne, to to, że Łyżwiński nie jest dzieckiem pani Anety. Tego możemy być pewni, bo w TVN obwieścił tę rewelację wicemarszałek Krzysztof Putra.

zawirowania

Dowcip tygodnia

– Jak zachowuje się wycieczka szkolna w Sejmie na widok posłów Samoobrony?

Dzieci krzyczą: Tata! Tata!

Zagadka Doktora Budynia

Jaki nowy pseudonim ma minister kultury K. M. Ujazdowski po tym, jak obronił doktorat, skoro wiadomo, że przed nim nosił ksywkę Budyń?

Doktor Oetker!

Cytat nad cytaty

– Mamy strasznie paskudny rząd. Zgroza i przerażenie. Od czasów Łokietka nie mieliśmy brzydszego. W Watykanie zaleziono raport nuncjusza papieskiego z tamtego czasu, w którym pisał, że w Polsce panuje stadko najbrzydszych ludzi na świecie. I dzisiaj znowu – powiedział Franciszek Starowieyski, artysta malarz.

Ta władza nawet rozmiarami upodobniła się do Łokietka, ale jeżeli wyniki będzie miała podobne, jesteśmy za.

Kurski bliżej toalety

Poseł Jacek Kurski podpadł Jarosławowi Kaczyńskiemu. Nie wiadomo czym, ale sprawa jest poważna, bo Kurski został za karę przesadzony z czwartego rzędu (blisko premiera) do ostatniego na sali parlamentarnej. Zamiast do premiera ma teraz bliżej do wyjścia, restauracji i toalety.

Do toalety Kurskiemu zawsze było najbliżej.

Polskie mięso krzepi

Zwycięstwo polskich siatkarzy nad Rosją zgodnie zostało uznane przez internautów za „najpiękniejszy moment naszej historii od czasu wprowadzenia rosyjskiego embarga na mięso". A „Fakt" wręcz napisał, że „gdyby Rosjanie jedli polskie mięso, mieliby z pewnością więcej sił. Ale sami są sobie winni, w końcu to oni wprowadzili embargo, a nie my". Dlatego do zabrania głosu poczuł się Józef Oleksy, który Ruskich zawsze popierał i napisał, że historyczne zwycięstwo Polaków na Rosją nie ma związku z mięsem.

Jak nie z mięsem, to z ziemniakami. Wszystko jedno.

Gosiewska za Gosiewskiego!

Pani Gosiewska, żona ministra Gosiewskiego, w prostych słowach odpowiedziała na zarzuty prasy, że dzięki mężowi dostała pracę w Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa, i zaledwie po trzech miesiącach zażądała awansu oraz podwyżki. Wszystko to dostała. – Uważam – powiedziała pani Gosiewska – że zasłużyłam na to, bo jestem bardzo dobrze wykształcona. Chyba nawet lepiej niż mój mąż minister.

Jeśli tak, to premier Kaczyński powinien chyba wymienić Gosiewskiego na Gosiewską.

Ewenement w skali światowej

Radnym gminy Pacyna został obywatel, który w wyborach otrzymał 0 (słownie: zero) głosów. Oznacza to, że nie zagłosował nawet sam na siebie. Został radnym, ponieważ w okręgu żaden inny komitet nie wystawił kandydata, bo zgodnie z ordynacją, w takiej sytuacji mandat zdobywa ten, kto w ogóle wystartował w wyborach.

Ordynacja bowiem zgodna jest z ideą olimpijską, mówiącą, że nie liczy się wygrana, tylko udział!

(kk)

Przed Wigilią >> Rozejrzyjmy się szukając ludzi, którzy pragną normalnych świąt

Tanie wino i opłatek

A ile świąt było takich, że sam siedziałem w hotelu robotniczym... Koledzy zapraszali do siebie, ale człowiek udawał, że ma jakąś rodzinę. Pani wie, jaki to wstyd się przyznać, że nie ma? – pyta mieszkaniec Domu dla Bezdomnych.

Fotorzepa

Jak sam sobie świąt nie zrobisz, z opłatka i taniego wina – to ich nie masz – mówią bezdomni

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Puste miejsce i wolne nakrycie przy wigilijnym stole. Każdy przedszkolak wie, że zgodnie z wielowiekową tradycją czeka ono na zbłąkanego wędrowca. Dawniej wierzono, że zajmują je dusze zmarłych bliskich, którym na tę jedną wyjątkową noc wolno wrócić do domu. Nawet nie sprzątano po wieczerzy, by mogły biesiadować do rana. Dziś dodatkowe nakrycie symbolizuje naszą otwartość i miłość do ludzi. Czeka na kogoś, kto w zimową noc zapuka do drzwi. Trzeba go wtedy zaprosić do stołu i połamać się opłatkiem.

Czy rzeczywiście? Ilu z nas byłoby stać na to, by wpuścić do mieszkania obcą osobę? Psycholodzy mówią, że stawiając na wigilijnym stole dodatkowy talerz myślimy raczej o kimś konkretnym, niż o zbłąkanym, nieznanym nam wędrowcu. Myślimy np. o członku rodziny, z którym nie utrzymujemy bliskich kontaktów...

Święta skłaniają do refleksji i rachunku sumienia. Zupełnie podświadomie chcemy naprawić wszystkie wyrządzone przez ostatni rok krzywdy, zasłużyć na prezent od Mikołaja (no cóż, taki mechanizm zakodowany w dzieciństwie). Tymczasem do Wigilii jeszcze dziewięć dni... Możemy zrobić wszystko, aby nakrycie dla zbłąkanego wędrowca nie było tylko symbolem. Zróbmy ten rachunek sumienia. Wejrzyjmy w głąb siebie. Może zaprosimy do świątecznego stołu kogoś, o kim myślimy od dawna? Może uda nam się wyciągnąć rękę do obrażonej przed laty kuzynki. Albo uszczęśliwić tym jednym ciepłym wieczorem kogoś, komu po rodzinnych świętach zostało tylko zaszklone łzami bladziutkie wspomnienie...

Wigilia w robotniczym hotelu...

– Najlepsze święta? To chyba te w dzieciństwie, z ojcem. – Witold nie za bardzo chce mówić, bo w noclegowni Caritasu przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku, gdzie mieszka od kilku miesięcy, cały czas się ktoś kręci. To mężczyzna w średnim wieku, zdrowie stracił w wypadku. – Z ojcem tylko byliśmy, bo mama zmarła jak miałem dziewięć lat. Ja byłem za gospodynię – uśmiecha się. Umie gotować. I dziś sam byłby w stanie przygotować całą kolację wigilijną.

Mieszkali w Narewce. Łatwo nie było, do szkoły 20 kilometrów. Młodszym bratem trzeba się było opiekować. Ale radzili sobie w tym męskim gospodarstwie. Wszystko się posypało, jak Witold skończył 18 lat i poszedł na swoje. Ojciec ożenił się powtórnie i zapomniał o nim.

– A ile świąt było takich, że sam w hotelu robotniczym siedziałem? Pewnie, że koledzy mnie zapraszali, ale ja udawałem, że mam tę rodzinę, mam do kogo jechać. Pani wie, jaki wstyd się przyznać, że człowiek nikogo nie ma? – pyta Witold.

Małżeńskie święta też nie były dla niego idyllą. Żona chciała spędzać Wigilię ze swoimi rodzicami, a Witold ani myślał ciągle jeździć do teściów. Więc najczęściej kończyło się to tak, że ona brała dyżury w szpitalu, a on zostawał z synem.

– Jest informatykiem. – Witold jest z syna bardzo dumny. – Przepisałem na niego mieszkanie. Ma swoją rodzinę, niech sam sobie radzi. Po co ja im tam potrzebny...

A w Caritasie czuje się potrzebny. Zwłaszcza przed świętami, kiedy setki ludzi przychodzą się wykąpać, po ciepłe ubranie, darmową zupę. Kiedy kierownik Konstanty Mazuruk zwija się jak w ukropie, próbując zająć się jednocześnie i kontrolą, i ustawianiem słynnej szopki na ganku, i bezustannie pogania wszystkich do pracy.

... i na dworcu

W domu przy Sienkiewicza, który w ciągu ostatnich dwóch lat bardzo wypiękniał i wyrósł, swoją przystań znajdują życiowi nieudacznicy, pokrzywieni przez alkohol, brak pracy i nadziei na jakąkolwiek normalność. A jednocześnie lwia część z nich to ludzie boleśnie dotknięci przez los, ubodzy eksmitowani na bruk, ludzie, którzy mieli kiedyś swoje rodziny.

W Caritasie bardzo się starają, żeby stworzyć namiastkę domu. W pokojach ustawiają maskotki, zawieszają kilimki, ubierają choinki. Przed świętami pucują dom od piwnicy po dach, naprawiają drobne usterki, segregują dary. Mówić o tych dawnych świętach nie chcą, trzeba ich dosłownie ciągnąć za język.

– Święta jak święta. Piąty sezon spędzam je na dworcu, na kolei – krzywi się Mieczysław, mężczyzna mikrej postury, najwyraźniej niewylewający za kołnierz. – Jak sam sobie świąt nie zrobisz, to świąt nie masz – wykłada swoją twardą filozofię życiową. Na pytanie, czy zawsze tak było, po długiej chwili wahania przyznaje: – No siostrę mam i ona kiedyś wigilię robiła. Fajnie było, tradycyjnie... Teraz to już z siostrą nie bardzo. Pokłóciliśmy się. I jechać się do niej nie chce, i wracać od niej ciężko – bije się z myślami. Na koniec dodaje całkiem już pogodnie: – Do świąt jeszcze trochę. Może człowiek się namyśli i zobaczymy!

Przed świętami >> Starsi i samotni czekają

Żeby przyszli sąsiedzi

Może w tym roku zaprosimy do wigilijnego stołu kogoś, dla kogo po rodzinnych świętach zostało już tylko wspomnienie? Albo kogoś, kto nigdy ich nie miał?

Całe życie pomagała ludziom, a święta spędzi w Domu Pomocy Społecznej w Białymstoku, popularnie zwanym domem starców. Będzie wspominać rodzinne Radule, opłatek z rodzicami i wojny na śnieżki. Z Jadwigą Jaronczyk rozmawia Joanna Klimowicz.

Święta na dworcu, w hotelu robotniczym, w noclegowni... Albo wigilia na Dworcu Centralnym w Warszawie, opłatek od księdza i tanie wino – to wspomnienia alkoholiczki Zdzisławy, wychowanki domu dziecka. Albo pijackie święta Kazia, którego ledwo odratowali, bo dwa lata mieszkał w altance w ogródkach działkowych, nawet przy kilkunastostopniowym mrozie. Nikt nie marzy o takich świętach. Nie życzymy takich nawet wrogowi. Kazia, który w najgorszym okresie ważył 24 kilo, udało się przywrócić do życia. Dziś zasuszony człowieczek, mówiący bardzo niewyraźnie, znalazł spokój w Domu Pomocy Społecznej w Łapach.

Dom jak oaza

Do domu przy Sienkiewicza alkoholu wnosić nie wolno. Panuje tu zasada, że noclegowania jest oazą na pustyni i żadnemu z wędrowców nie wolno zmącić wody, bo po nim zawita tu kto inny.

Mieszkańcy muszą się podporządkować regułom. Niektórzy są nawet wdzięczni. Za wyciągniętą rękę, pomoc w wyjściu z nałogu, a przede wszystkim za pracę: zaopatrzeniowca, magazyniera, kierowcy. Na te posady trzeba zasłużyć, zdobyć sobie zaufanie. A dostają je stali bywalcy noclegowni. Jak „Gospodarz" z pooraną twarzą, dbający o najdrobniejszą nawet rzecz.

Szef Konstanty Mazuruk dorobił się marki „solidnej firmy". Z pomocą sponsorów jest w stanie pomagać coraz większej liczbie ludzi. Rozbudował dom, pod dach może przyjąć już 130 osób (na stałe przebywa u niego około 70), a nakarmić – aż 400.

– Najważniejsza jest dla nich praca, przywracająca ludzkie poczucie godności. Z naszego domu wychodzą już przygotowani do życia i znajdują w nim swoje miejsce – cieszy się Mazuruk.

Na szaloną liczbę 400 porcji planowana jest coroczna wigilia na Sienkiewicza. Stoły w świetlicy pokryją białe obrusy, kolorowe serwetki, stroiki. Potraw będzie nawet więcej niż tradycyjne 12. Bo obowiązkowo ryba po grecku, smażona, gałeczki w galarecie, kutia, barszcz z uszkami, śledziki, kisiel...

– Wystarczy dla każdego, kto do nas przyjdzie – zapewnia Ewa Guber, szefowa kuchni Domu dla Bezdomnych Caritasu. Jak zwykle przygotuje wigilijną kolację i dopiero wieczorem popędzi do swoich dzieciaków. – Co roku przychodzą tłumy. Zdarza się, że nawet rodzice z dziećmi. Ludzie są bardzo wdzięczni za okazane ciepło, widać to na ich wzruszonych twarzach, w uśmiechach. Choć tego jednego dnia w roku niech dla wszystkich będzie ta domowa atmosfera.

Domową atmosferę starają się też zbudować pracownicy i wolontariusze Caritasu w ogrzewalni na Kolejowej. Z kolei prawosławny Eleos zaprasza potrzebujących do siedziby przy ul. Warszawskiej, gdzie też można zjeść ciepły posiłek, ogrzać się, ubrać. Młodzież z De Centrum w każdą niedzielę rozdaje w centrum miasta „jedzenie zamiast bomb".

Fot. B. Maleszewska

▲ Jak pani spędzi tegoroczne święta?

– (Oczy pani Jadzi napełniają się łzami) Myślę, że oddziałowa coś nam zorganizuje. Jestem pewna, że nas nie zostawi. Nawet czasem przez ścianę słyszę, że jakieś grupy ćwiczą kolędy, to i nam na pewno coś pośpiewają...

▲ A gdyby pani na chwilę zapomniała o chorobie i samotności, to o jakiej Wigilii pani marzy?

– Jak każdy człowiek. Każdy najlepiej czuje się w swoim gronie, wśród bliskich, we własnym mieszkaniu, kiedy jest komuś potrzebny. Chciałabym, żeby sąsiedzi przyszli do mnie z opłatkiem. Żeby brat przyjechał i moja najbliższa rodzina z Wasilkowa. Ja nie wiem, czy to ja tak polubiłam ludzi, czy też oni polubili mnie w niedoli. Ale jak człowiek ma pewność, że dobrze przeszedł przez życie, był zawsze wobec wszystkich w porządku, to i lżej umierać. Ja już się pogodziłam z losem. Nie trzeba myśleć i rozpamiętywać, co było, nie trzeba myśleć, co będzie, ale o tym, co jest. I cieszyć się z tego. Takie jest życie. Życzę całej mojej rodzinie, sąsiadom i przyjaciołom – bo przeżyłam 70 lat i nieprzyjaciół nie mam – zdrowych i pogodnych świąt Bożego Narodzenia i wszystkiego dobrego.

▲ Najpiękniejsze święta Bożego Narodzenia... Jak pani je wspomina?

– Zawsze były rodzinne. Na wsi, gdzie się urodziłam, w położonych 25 km od Białegostoku, Radulach. U rodziców, kiedy jeszcze żyli. Żeśmy się zbierali u nich całymi rodzinami. Brat z bratową przyjeżdżali aż z Wrocławia. Sporo nas wszystkich w domu było: trzech braci i dwie siostry. Każdy skąd mógł, to przyjeżdżał do rodziców. Najpiękniej wspominam kuligi. Saniami zaprzężonymi w konie jeździliśmy z balu na bal. W Wigilię był opłatek, życzenia i duży stół. Na nim tradycyjne potrawy. Blisko płynie Narew, więc nigdy nie brakowało nam ryb: szczupaka w galarecie i smażonego, karpia, płoci. Była przeważnie kutia z jęczmienia, z makiem, były grzyby, barszczyk czerwony z grzybami. Mama sama nie szykowała wszystkiego, pomagałyśmy zarówno ja, jak i siostra. Ja nawet wtedy, gdy już pracowałam w szpitalu. Mieliśmy też taką tradycję, że ojciec przywoził sianko, a mama zaścielała biały lniany obrus. Pod niego rodzice wrzucali pieniążki dla dzieci. Po wspólnej wieczerzy wigilijnej obowiązkowo była walka na śnieżki. Pierwszego dnia świąt jechaliśmy do kościoła, też saniami, bo było dość daleko. Bo zanim nie wybudowali kościoła w Radulach, trzeba było jechać aż dziewięć kilometrów. Tato hodował konie, to była jego pasja. To moje wspomnienia ze świąt rodzinnych, kiedy byłam panienką. Właściwie jestem nią do dziś. Tylko nie panienką, ale starą panną (teraz pani Jadzia się śmieje).

▲ Jak pani tu trafiła?

– Tyle lat troszczyłam się o ludzi, a teraz sama zachorowałam. We wrześniu zaniemogłam na całego. Wcześniej chodziłam sama, trzymając się stołu albo innych sprzętów. Ale tego dnia jakbym przeczuwała, że coś złego się wydarzy. Powiedziałam sąsiadce: „Danusia, weź ode mnie klucze od mieszkania, bo coś może się stać". Ja przy tuszy jestem. Jak się osunęłam na podłogę, to bezwład mnie schwycił. Sąsiadki nie wołały mężów, żebym nie czuła się skrępowana, bo byłam w koszuli nocnej. Same mnie podniosły i zawiozły do PSK. A tam, wiadomo, jak w szpitalu. Badania porobili i wypisali. Zaczęłam się zastanawiać, co ze mną będzie. Mam siostrzenice i bratanice, ale kto będzie ponad 100 kilo żywej wagi przewracał? Każdy ma swoją rodzinę, obowiązki, na co komu taki kłopot? Pomyślałam, że trzeba jakiś specjalny dom sobie załatwić. Pielęgniarka mi podpowiedziała, że jest taki w Sokółce. I pobyłam tam trochę, ale chciało się do Białegostoku, bliżej rodziny, żeby mogli mnie odwiedzać. I tak trafiłam tutaj, znalazło się miejsce. Można powiedzieć, że miałam szczęście w nieszczęściu. Tu mogę widywać rodzinę. Nawet brat z Białegostoku, który też bardzo choruje, mnie odwiedził, przywieźli go. Oddziałowa jest dla mnie bardzo dobra, przychodzi, przewraca, pomaga się umyć. Sama tyle lat uczciwie w służbie zdrowia pracowałam, ale takiego człowieka to jeszcze nie spotkałam. Nie wiem, skąd ona bierze tyle siły i cierpliwości dla pacjentów. Nawet dla tych pań starowinek. Łóżko mam wspaniałe, z darów, takie podnoszone i opuszczane na pilota. Jest mi dużo łatwiej. Już sama się podnoszę, zęby i twarz sama myję.

Społeczeństwo >> Przyjmijmy pod swój dach mieszkańców domów dziecka

Dzieci do wzięcia

Fot. B. Maleszewska

Prawosławny ksiądz stworzył prawdziwą rodzinę dla piątki dzieci

Nawet najlepszy dom dziecka nie zapewni tyle ciepła, miłości i zrozumienia, ile dziecko naprawdę potrzebuje. Wszyscy o tym wiedzą. Szkopuł w tym, że niewiele osób chce zostać zastępczą mamą lub tatą. Ci, którzy podjęli taką decyzję, przekonują, że warto...

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Paulina i Mateusz trafili do domu państwa Szczerbacz w Nowej Woli (gm. Michałowo) trzy lata temu. Mówią do swoich zastępczych rodziców „mama" i „tata". Czy zdają sobie sprawę z tego, jakimi są szczęściarzami? Czy wiedzą, że inne dzieci nadaremnie czekają na „nowych" rodziców?

– Trochę tak i trochę nie – mówi Jarosław Szczerbacz. – Nigdy nie staraliśmy się podkreślać, że to, co zrobiliśmy, to coś wyjątkowego. Tak się w życiu ułożyło, że choć mieliśmy trochę wątpliwości, trochę się baliśmy, to jakoś nie wyobrażaliśmy sobie, że możemy podjąć inną decyzję. Z drugiej strony Paulina i Mateusz wiedzą, że w Domu Dziecka w Krasnem, w którym przez jakiś czas byli, zostało mnóstwo dzieci.

Rodzice nie walczyli

Jarosław Szczerbacz zgadza się na rozmowę tylko dlatego, że być może artykuł ten przeczytają osoby, które zastanawiają się nad przyjęciem pod swój dach obcych dzieci i stworzeniem im rodzin zastępczych. Podkreśla, że nie szuka rozgłosu.

– Jeśli w ten sposób mogę pomóc innym dzieciom znaleźć rodziców, bo sam już więcej przyjąć do domu nie zdołam, to chętnie o wszystkim opowiem – dodaje.

Historia Pauliny i Mateusza jest historią, jakich wiele. Mieszkali ze swoimi biologicznymi rodzicami w jednej z niewielkich wsi w gminie Michałowo. Choć rodzicom się nie przelewało, w domu zawsze były pieniądze na alkohol. Nieważne było to, żeby dzieci miały co zjeść i co na siebie włożyć. Ważna była wódka. W końcu zaniedbane, wałęsające się po wsi dzieci zwróciły uwagę otoczenia. Zabrano je do Pogotowia Opiekuńczego, potem do domu dziecka. Rodzice nie interesowali się nimi, nie odwiedzali. Już na drugiej rozprawie sądowej odebrano im prawa rodzicielskie. Nie walczyli o nie, tak jak to czynią czasami rodzice, którzy przez długi czas wmawiają sobie i swoim dzieciom, że kiedyś się poprawią, zmienią swoje życie i stworzą im prawdziwy dom. Nie, oni te dzieci od razu spisali na straty.

Niedawno Mateusz spotkał na ulicy swego biologicznego ojca. Chłopiec poznał go, choć przez trzy lata, odkąd wraz z siostrą mieszka u przybranej rodziny, żadne z prawdziwych rodziców go nie odwiedziło. Tym razem zaś mężczyzna udał, że... nie poznaje syna i poszedł dalej. To zapewne byłby dla chłopca wielki cios, gdyby nie czuł się tak dobrze w rodzinie zastępczej.

Historia Pauliny i Mateusza jest też w pewien sposób wyjątkowa. Bo ich rodzicami zastępczymi zostali... proboszcz parafii prawosławnej w Nowej Woli i jego żona. I dlatego dokładnie znali sytuację rodzinną swych obecnych podopiecznych.

Córka chciała mieć siostrę

Zanim Paulina i Mateusz trafili pod dach swych obecnych opiekunów, ci wychowywali trójkę własnych dzieci : dwóch synów, którzy obecnie mają 17 i 18 lat oraz córkę, 12-letnią dziś Klaudię. Klaudia przyjaźniła się z Pauliną i bardzo przejmowała się jej sytuacją rodzinną. Poznały się w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Trafiły pod skrzydła tej samej wychowawczyni i szybko stały się „papużkami-nierozłączkami".

– Ale to nie jest tak, że ulegliśmy naszym dzieciom – mówi ks. Jarosław Szczerbacz. – Nie chcę wnikać w szczegóły. Powiem tyle, że znaliśmy te dzieci, z którymi przyjaźniły się nasze pociechy. Gdy trafiły do Pogotowia Opiekuńczego, odwiedzaliśmy je. Odwiedzaliśmy też je w domu dziecka. Myśl o ustanowieniu dla nich rodziny zastępczej kiełkowała w nas powoli. Mieliśmy już przecież trójkę dzieci, a to niemało. Każdy, kto ma choć jedno dziecko, wie, ile dzieci wymagają uwagi, zaangażowania. Nie było więc tak, że już dawno postanowiliśmy zostać rodziną zastępczą i tylko szukaliśmy dzieci. Nie, można właściwie rzec, że to one nas znalazły. Tak się po prostu stało, że Bóg – albo jak mówią niewierzący – los postawił ich na naszej drodze. Pomimo wszystkich wątpliwości nie wyobrażaliśmy sobie, że możemy postąpić inaczej.

– Tak, można powiedzieć, że to była konieczność – dodaje jego żona. – Ale taka płynąca z wewnątrz, a nie jakiś przymus z zewnątrz.

Paulina i Klaudia są w tym samym wieku.

– Jesteśmy siostrami i przyjaciółkami – mówią.

Kłopoty są i ze swoimi

Czy opieka nad dwójką cudzych dzieciaków to duża odpowiedzialność?

– Wychowywanie dzieci to zawsze odpowiedzialność, obojętnie: swoich czy przysposobionych – mówi ks. Szczerbacz. – Przecież nikt nikomu nie zagwarantuje, że jego własne dzieci nie będą sprawiały problemów. A my nie dzielimy już tych dzieci na swoje i „cudze", wszystkie są „nasze".

Paulina i Mateusz mówią do swoich przybranych rodziców „mamo", „tato". Oczywiście wiedzą, że nie są oni ich biologicznymi rodzicami. Nikt nie próbował tego przed nimi ukryć, zresztą to było niemożliwe. Jak trafiły do Szczerbaczów, były już duże i wiele rozumiały. Dziś nie chcą mówić o tym, co było kiedyś. Są szczęśliwe, choć czasami mama i tata nakrzyczą. W końcu jednak mają poczucie, że

Wychowanie >> Rozmawiajmy z dziećmi o śmierci

Mamo, mamo czy ja umrę?

Bunt i gniew są pierwszymi reakcjami dziecka na wiadomość o śmierci bliskiej mu osoby.

Janek Kalinowski
grajewo@wspolczesna.pl

Mam syna siedmiolatka, to bardzo wrażliwy chłopak – opowiada Aneta Zawistowska z Ełku. Nagle zmarł jego ojciec. To pierwsze w jego życiu takie doświadczenie. Dziecko chyba już rozumie co się stało, ale wciąż przeżywa głęboką i autentyczną tęsknotę. Jak mu pomóc wrócić do normalnego życia? Co powiedzieć, by przestał wybuchać płaczem na wspomnienie ojca? Żeby smutek jakoś się zabliźnił, by zaczął na powrót cieszyć się dzieciństwem.

Rozmowy o śmierci

Rozmowy z dzieckiem o śmierci i przemijaniu należą do najtrudniejszych i wymagają dużej ostrożności ze strony rodziców. Powinny jednak być prowadzone przy różnych okazjach.

– Nie umiemy rozmawiać z dziećmi o śmierci – twierdzi Bożena Krakowiak, psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ełku. – Unikamy tego tematu między dorosłymi, a już zwłaszcza w rozmowach z naszymi maluchami.

Według psychologów, takie rozmowy z nimi powinniśmy prowadzić już w momencie, kiedy dziecko skończy 3 lata, najlepiej z wyprzedzeniem, a nie w chwili, gdy straci ukochanego pieska, papużkę lub chomika.

Czarny scenariusz malucha

Początkowymi reakcjami dziecka na wiadomość o śmierci bliskiej mu osoby są smutek, bunt i gniew. Maluch szuka winnych. Negatywne emocje znajdują ujście w niszczeniu zabawek, krzyku i pytaniach pełnych pretensji: – Czy ty też mnie zostawisz, mamo?

– Należy wtedy otoczyć dziecko szczególną opieką, zapewnić mu towarzystwo i nie pozwolić, aby stroniło od ludzi – radzi Bożena Krakowiak. – Trzeba pozwolić mu wypłakać się w ramionach bliskiej, kochającej osoby, która nie będzie go przed tym powstrzymywała, lecz podzieli jego smutek.

Śmierć w oczach dziecka przybiera różne formy i wywołuje różne emocje. Gdy zamiast przez ciebie, twoje dziecko zostanie uświadomione przez brutalny film, w którym zabijanie i śmierć są tylko „na niby", będzie miało problemy z odróżnieniem fikcji od rzeczywistości, może też pozostać niewrażliwe i obojętne na ludzką krzywdę.

Cierpliwa rozmowa

– Dzieci pytają o śmierć w różnych sytuacjach – podpowiada Bożena Krakowiak. – Mogą to być pytania typu: Ile ma się lat, kiedy się umiera? Dlaczego dziadek umarł? Czy jak będę umierał to będzie bolało? Kiedy mały człowiek zadaje takie pytania, nie możemy go zbywać, ani ośmieszać, ani też pozostawić bez odpowiedzi. To dla dziecka ważne pytania.

Psychologowie radzą, aby zacząć od tłumaczenia, dlaczego liście jesienią spadają z drzew lub dlaczego kwiaty w wazonie nie wyglądają już tak pięknie, jak przed zerwaniem. Kiedy zwierzątko umiera, w żadnym wypadku nie możemy bagatelizować sprawy. Zapewnianie w stylu: nie płacz kochanie, kupimy ci drugiego chomika, nie rozwiązuje problemu, a w przyszłości może sprawić, że dziecko nie będzie traktowało śmierci jako procesu poważnego i nieodwracalnego. Należy uświadomić dziecku, że ból po stracie króliczka lub pieska jest naturalny i pozwolić mu po prostu się wypłakać.

Jak tłumaczyć śmierć

W rozmowach z maluchami należy zadbać o stopniowanie emocji.

– Na pewno nie jest to łatwe – mówi Jurek Małek z Ełku. – Starałbym się jednak uwagę dzieciaka zwrócić w inną stronę. Uzmysłowić mu, że utraconej osobie jest teraz dobrze, odeszła do lepszego świata.

Religia katolicka obrazowo naucza, że grobowiec to jakby drzwi do innego świata, że choć my nie widzimy zmarłego, on nas widzi i w swój sposób może nad nami czuwać.

– To ważne, abyśmy nie tylko potrafili wyrazić własne uczucia, ale też potrafili w trudnych sytuacjach przeżywać je razem z dziećmi – dodaje Bożena Krakowiak. – Nie stanie się nic złego, jeżeli syn zobaczy, że tata płacze. Jest normalnym człowiekiem i tak jak inni ludzie przeżywa stratę kogoś bliskiego. ▲

Fot. J. Kalinowski

Reakcją dziecka na śmierć kogoś bliskiego są smutek, bunt i gniew

los ich traktuje sprawiedliwie, bo wiedzą, że za to samo co na nich, nakrzyczą też na Klaudię i jej starszych braci. Wszyscy są traktowani tak samo.

Paulina szybciej odnalazła się w nowej rzeczywistości. Mateusz, jako starszy, bardziej przeżywał niewłaściwie zachowanie biologicznych rodziców. Bardziej się nimi przejmował, próbował też chronić młodszą siostrę, opiekować się nią. Miał przejściowe kłopoty w nauce. Ale przybrani rodzice poprosili o pomoc psychologa i wkrótce sytuacja się poprawiła.

Bagaż doświadczeń

Zanim państwo Szczerbacz przyjęli pod swój dach rodzeństwo, wzięli udział w szkoleniu dla rodziców zastępczych.

– Takie szkolenie jest potrzebne, bo przyszły rodzic musi zdawać sobie sprawę z problemów, które mogą się pojawić – mówi Elżbieta Turczewska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Białymstoku. – Nie chodzi tu o jakieś straszne sprawy, ale rodzice zastępczy muszą wiedzieć, że te dzieci mają często duży bagaż negatywnych przeżyć. Ta wiedza pozwala im łatwiej dotrzeć do podopiecznych i zrozumieć ich reakcje.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie ruszyło z akcją „Szukam mamy, szukam taty".

– Szukamy rodzin zastępczych dla dzieci z domów dziecka w Krasnem, Supraślu i Wasilkowie – mówi dyrektor Turczewska. – Wszelkie badania i doświadczenia innych krajów wskazują, że wychowywanie dzieci przez rodziców zastępczych jest najlepszym wyjściem: dla dzieci – co jest najważniejsze – oraz dla budżetu państwa.

Koszt utrzymania dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej jest kilkakrotnie wyższy niż utrzymanie dziecka w rodzinie zastępczej. Wiele osób, które czeka w kolejce na adopcję dziecka nie zdaje sobie sprawy z tego, że może przyjąć pod swoje skrzydła malucha nie adoptując go, tylko stwarzając dla niego rodzinę zastępczą. Na czym polega różnica? Otóż żeby dziecko mogło zostać adoptowane, jego rodzice muszą być pozbawieni praw rodzicielskich. Osoba, która adoptuje takie dziecko, daje mu swoje nazwisko i bierze na siebie obowiązek utrzymywania go. Do rodzin zastępczych zaś trafiają głównie takie dzieci, których rodzicom nie odebrano praw rodzicielskich, lecz ograniczono je. Rodzice zastępczy otrzymują co miesiąc pieniądze na utrzymanie dzieci. Jeśli dziecko, którym się opiekują, nie ukończyło siódmego roku życia, kwota ta wynosi 988 zł. Na dziecko w wieku od 7 do 18 lat przysługuje 658 zł miesięcznie.

Najczęściej ciocia lub babcia

– Niejednokrotnie rodziny zastępcze spotykają się z zazdrością otoczenia – mówi dyr. Turczewska. – Ludziom się bowiem wydaje, że takie rodziny dostają jakieś duże pieniądze. Tak naprawdę jednak na prowadzeniu rodziny zastępczej nie można się wzbogacić. Gdyby tak było, zapewne mielibyśmy wielu chętnych i nie musielibyśmy prowadzić akcji, żeby ich znaleźć.

Na Zachodzie większość rodziców zastępczych to osoby niespokrewnione z dziećmi. W Polsce jest odwrotnie. W powiecie białostockim jest 109 rodzin zastępczych, a tylko 8 z nich to rodziny niespokrewnione. W Białymstoku rodzin zastępczych jest około 300. Rodziny niespokrewnione stanowią zaledwie 10 proc. tej liczby. Nie ma w tym nic złego, że gdy rodzice biologiczni nie żyją lub z różnych względów nie mogą wychowywać dzieci, opiekę nad nimi przejmują babcie czy ciocie. Ale to nie zaspokaja wszystkich potrzeb. Domy dziecka nadal pękają w szwach...

Na spotkanie dla osób zainteresowanych przyjęciem dzieci pod swój dach, które odbyło się tydzień temu, przyszło 11 osób. To niewiele, zważywszy na potrzeby, ale znacznie więcej niż kiedyś. Szkolenie rozpocznie się w styczniu.

– Każdy zainteresowany może w każdej chwili do nas przyjść, zadzwonić, udzielimy wszelkich informacji – zapewnia Elżbieta Turczewska. – Czekamy w naszym Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Borsuczej w Białymstoku. ▲

Fot. B. Mateszewska

Zdrowie >> Boże Narodzenie to czas radości, a nie objadania się

Śledź z... warzywami, barszcz bez uszek!

Wigilijną wieczerzę trzeba celebrować: jeść bez pośpiechu, cieszyć się świętami i obecnością bliskich. Można wspólnie śpiewać kolędy czy snuć wspomnienia. Nie warto natomiast opychać się domowym jedzeniem, które z tej okazji pojawia się na stole. Ono służy do delektowania się, a nie napychania brzucha.

Śledź to tłusta ryba, ale zdrowa. Dietetycy nie polecają go tylko osobom cierpiącym na nadciśnienie.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Bożonarodzeniowe potrawy są pyszne – także dlatego, że czekamy na nie przez cały rok. Zupa grzybowa, uszka z grzybami, śledzie w oleju czy w śmietanie, smażony karp, kutia albo łamańce z makiem... I te zapachy, które przypominają słodkie chwile dzieciństwa, łagodzą atmosferę i wprawiają wszystkich w dobry nastrój. Wszystko jest smaczne, tym bardziej, że wiele gospodyń szykuje tradycyjne dania samodzielnie. Niestety, potrawy te są także ciężkostrawne. Nic dziwnego, że po wigilii i świątecznych obiadach czujemy się niezbyt dobrze. Co jeść, żeby się nie objeść? A z której bożonarodzeniowej potrawy zrezygnować?

Nie wszystko naraz!

Najważniejsze, by nie objadać się wszystkim naraz. Nie bez powodu wieczerza wigilijna trwa zazwyczaj kilka godzin. Pozwala to rozciągnąć jedzenie w czasie. A wtedy, jeśli najpierw spróbujemy śledzia, potem zjemy zupę, a po przerwie smażonego karpia i jeszcze jakąś rybę, żołądek poradzi sobie z trawieniem bez większych problemów. Gorzej, jeśli w ciągu pierwszej godziny spróbujemy wszystkich dwunastu tradycyjnych potraw. Wtedy możemy mieć problem nawet z podejściem do choinki i odnalezieniem przyniesionych przez św. Mikołaja prezentów.

Jedną z najzdrowszych wigilijnych potraw jest barszcz – gotowany na warzywach, z dodatkiem soku z cytryny. Ma nie tylko dobry smak i mało kalorii, ale też łatwo go strawić. Trudniej za to strawić uszka. Zazwyczaj robi się je z farszem grzybowym, a grzyby w żadnej postaci nie są lekkostrawne. Nie warto więc się uszkami objadać, raczej popróbować dla smaku. Trzeba też uważać na inną tradycyjną potrawę, czyli groch z kapustą. Co prawda oba te warzywa mają dużo błonnika, białka i witamin z grupy B, ale jednocześnie są bardzo ciężkostrawne i wzdymające.

Zacząć od śledzika

Warto natomiast spróbować tradycyjnego śledzika. Jak każda ryba morska zawiera on sporo nienasyconych kwasów tłuszczowych, bardzo wartościowych dla organizmu. Tym razem więc fakt, że śledź jest rybą tłustą, nie przeszkadza. Jego kaloryczność zależy jednak także od dodatków. Nie polecany jest majonez czy śmietana, dużo lepsze będą warzywa, szczególnie buraczki lub ogórki kiszone. Świetna jest także cebula. Śledź bywa jednak bardzo słony, nawet po moczeniu w mleku czy wodzie – i jako taki nie nadaje się dla osób z nadciśnieniem lub zagrożonych tą chorobą.

Ryby na ogół są zdrowe, na szczęście, bo to one przecież stanowią bazę większości wigilijnych dań. Niestety, zawsze znajdzie się jakieś „ale", tak jest i tym razem: bo ryby są zdrowe, ale karp smażony – już niekoniecznie. Tłuszcz, który wchłania on podczas smażenia, znacznie podnosi jego kaloryczność. Lepiej zrobić karpia w galarecie lub w pomidorach – pod warunkiem, że karp będzie gotowany, najlepiej na parze. Wtedy na wigilijnym stole postawimy rzeczywiście zdrowe danie.

Jedną z tradycyjnych potraw wigilijnych, szczególnie we wschodniej Polsce, jest kutia, czyli słodka mieszanina pszenicy, maku i miodu oraz różnego rodzaju bakalii. Kiedyś było w niej mniej maku, a więcej pszenicy, dziś na ogół bywa odwrotnie. To właśnie powoduje, że kutię także trzeba zaliczyć do potraw wysokokalorycznych i ciężkostrawnych. Podobnie jest z łamańcami z makiem czy innymi podobnymi deserami. Są smaczne i słodkie, kuszą domowników, ale lepiej nie jeść ich zbyt dużo. A dodawane do nich bakalie trzeba wcześniej koniecznie sparzyć. Jeśli nie zalejemy ich wrzącą wodą, zostaną w nich niezdrowe fosforany i siarczki, bo dzisiaj nawet bakalie konserwowane są związkami chemicznymi. Z tego samego powodu nie powinniśmy używać do ciast skórek z cytryn i pomarańczy – mają w sobie mnóstwo konserwantów.

Pamiętajcie o żurawinach!

Wśród wigilijnych potraw znajdują się jeszcze dwie, które można polecić każdemu. Jedna z nich to tradycyjny kompot z suszonych owoców (oczywiście sparzonych): jabłek, gruszek, śliwek. Doskonale wspomaga trawienie, jest też niskokaloryczny, szczególnie jeśli przygotowalśmy go bez dodatku cukru. Wydaje się za kwaśny A może właśnie warto wigilijne słodkości popić kwaskawym kompotem?

Druga potrawa to kisiel z żurawin. Nie w wszystkich domach pojawia się on na stole, ale warto zmienić tradycję i wzbogacić swój stół o kolejne danie. Kisiel ten robi się z przecieru z surowych żurawin, zagęszcza mąką ziemniaczaną. Do tego odrobiną cukru i gotowe. A jakie zdrowe! Nasze nerki bardzo lubią żurawinę, bo sok z tych owoców pomaga nawet w leczeniu stanu zapalnego.

A jeśli już się objemy, warto napić się herbatki ziołowej na trawienie, np. miętowej czy rumiankowej. I wcale nie leżeć do góry brzuchem w oczekiwaniu, aż jedzenie zostanie strawione, tylko wyjść na spacer, porzucać śnieżkami i ulepić bałwana. A jeśli nie ma śniegu, przynajmniej przejść się do parku i pooddychać świeżym powietrzem. Zdrowych świąt życzę!

Rocznica >> Zamiłowanie do polowań i mocny węgrzyn dobiły monarchę

Śmierć Batorego

„Bądź Wasza Królewska Mość dobrej myśli, nie ma żadnego niebezpieczeństwa" – rzekli medycy. „Wiem dobrze, że nie ma" – odparł król, po czym „słupem oczy podniósł do góry, zaczął zgrzytać zębami". Trzy dni później Batory zmarł na zamku w Grodnie.

XVI-wieczna panorama Grodna, ukochanego miasta Stefana Batorego

„Oddałem się już w ręce Boga, przygotowany jestem do śmierci, nie trwoży mię ona, jeżeli nie mówię, to dlatego, że mi cięży głowa i chciałbym usnąć" – rzekł król. Zaraz potem dostał ataku paroksyzmów, których już nie przetrzymał.

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Jeszcze na początku grudnia 1586 roku nikt chyba nie przeczuwał jak kiepski jest stan zdrowia monarchy. Zresztą, czy można było tak sądzić, skoro Stefan Batory wciąż polował? Chłody tego roku zaczęły się wcześnie, bo już 25 listopada siarczysty mróz skuł ziemię. Monarcha za nic miał sobie jednak rady cyrulików, którzy namawiali go, by wygrzał swoje kości w przytulnych izbach grodzieńskiego zamku. Nie w smak mu były takie gadki. 2 grudnia wybrał się do puszczy w pobliżu miejscowości Kundzin, by zapolować. Niektórzy powiadali, że wpadło mu w oko krasne liczko córki tamtejszego leśniczego. Ile było w tym prawdy – nie wiadomo. Po dwóch dniach król powrócił do Grodna trapiony atakami duszności. Zlekceważył jednak ostrzeżenia medyka i w niedzielę, 7 grudnia, konno pojechał do fary Witoldowej, by wysłuchać tam mszy. Po południu powrócił, lecz poczuł się źle i kazał dworzanom dostarczyć sobie papier oraz inkaust, po czym zasiadł do spisywania testamentu. Wieczorem rozbolała go głowa, kazał więc przynieść mocnego wina, którego wypił dwa kielichy. Długo nie mógł zasnąć, wyszedł do sąsiadującego z sypialnią alkierzyka, a tam stracił przytomność i upadł. Na hałas przybiegli dworzanie.

Niewielką ranę opatrzono kurzym białkiem z "trochą mirry". Batory zabronił rozpowiadać o nocnym wypadku. Dwa dni później znów stracił przytomność. Nie pomogło ani stawianie pijawek, ani podawanie łosiowego kopyta.

12 grudnia król kazał podać sobie wina, bowiem dręczyło go pragnienie. "Oddałem się już w ręce Boga, przygotowany jestem do śmierci, nie trwoży mię ona, jeżeli nie mówię, to dlatego, że mi cięży głowa i chciałbym usnąć". Zaraz potem chory doznał ataku paroksyzmów, których nie przetrzymał. Tak odszedł jeden z największych monarchów polskich. Miał zaledwie 53 lata.

Według historyków, którzy badali zapiski medyków leczących Batorego, król cierpiał albo na niewydolność nerek, albo na miażdżycę tętnic. Dziś lekarze zabroniliby mu spożywać alkoholu i nakazali unikać mrozów. Czy jednak odniosłoby to skutek, skoro i 420 lat temu rady takie nie przyniosły żadnego rezultatu? ▲

promocja

Historia >> Represje po powstaniu listopadowym

Czy było potrzebne?

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Rozmowa z Markiem Kawczyńskim, nauczycielem historii w IV Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku – o straconej szansie na odzyskanie niepodległości w 1831 roku.

▲ **Dlaczego powstanie listopadowe upadło?**

– Przyczyn tego było naprawdę wiele. Przede wszystkim nie wykorzystano sprawy chłopskiej, nie przeprowadzono uwłaszczenia nawet tych, którzy brali udział w walkach. Nie byli tym zainteresowani wielcy właściciele ziemscy. Walki toczyły się tylko w Królestwie Polskim i na Wileńszczyźnie, tymczasem można było próbować rozniecić powstanie na Ukrainie i Białorusi. Zupełnie zawiodła dyplomacja. Naszym politykom nie udało się pozyskać dla sprawy odzyskania niepodległości przez Polskę mocarstw zachodnich. Trzeba jednak przyznać, że w ówczesnych realiach była to sprawa raczej nierealna. Ani Anglia, ani Francja nie ryzykowałyby konfliktu z Rosją, nie miały w tym żadnego interesu. Swoją rolę odegrało też kunktatorstwo wyższych oficerów, którzy nie wierzyli w sukces. Nie wykorzystano pierwszych sukcesów militarnych, tymczasem powstanie listopadowe było jedynym, które miało jakąkolwiek szansę na zwycięstwo.

▲ **Skutki tego zrywu były dla Polaków tragiczne?**

– Tak, przede wszystkim Królestwo Polskie utraciło autonomię. Jego faktycznym wielkorządcą został Iwan Paskiewicz, wódz, którego armia zdobyła Warszawę. Z kraju musiało wyemigrować około 30 tysięcy osób: rząd, posłowie, żołnierze, elita intelektualna, czyli tak naprawdę sumienie narodu. Wtedy właśnie po raz pierwszy zanotowano masowy napływ polskich emigrantów do Stanów Zjednoczonych. O ironio, z powstania listopadowego skorzystała Belgia, która wcześniej odłączyła się od Niderlandów. Car miał tam wysłać korpus ekspedycyjny złożony w dużej mierze z polskich wojsk. Z wiadomych względów nie wysłał.

▲ **Co po powstaniu działo się na tzw. "ziemiach zabranych", czyli województwach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej?**

– Terror był tu największy. Szlachtę, która wspierała powstanie wywłaszczano z majątków. Tysiące osób zesłano na Sybir. Represje objęły w sumie kilkanaście tysięcy osób. W 1834 roku wprowadzono do szkół język rosyjski jako wykładowy. Zwiększono także pobór do carskiego wojska. Polacy trafiali na kilkanaście lat na Kaukaz i do Azji Środkowej.

Zniesiono również Kościół unicki, a jego wiernych siłą zmuszono do przejścia na prawosławie.

▲ **Czy gdyby powstanie wybuchło później, np. w czasie wojny krymskiej, gdy Rosja walczyła z Anglią, Francją i Turcją, to szanse na odzyskanie niepodległości byłyby większe?**

– Chyba nie. Sprawę polską trudno byłoby powiązać z polityką oraz z interesami mocarstw zachodnich. Pamiętajmy, że w 1830 roku Rosjanie wpadli na trop polskich spiskowców, więc Polakom groziło, że ich działania zostaną spacyfikowane. Stąd też konieczność rozpoczęcia walki. Jednak, gdy już doszło do wybuchu powstania, zawiedli przywódcy. Z uwagi na ich zachowanie – a uważali oni, że z Mikołajem I wciąż można prowadzić rozmowy pokojowe mimo trwającej wojny – doszło do katastrofy.

▲ **Dziękuję za rozmowę.**

Polityka >> Podlascy samorządowcy kończą rok kolejnymi aferami

Grożą czy proszą?

Przedświąteczne tygodnie upływają pod znakiem afer: najpierw na ogólnopolskiej scenie politycznej, teraz na lokalnej. Seks, aresztowania, szantaże, groźby i naciski – tak dziś w Polsce uprawia się politykę. Na Podlasiu, niestety, również.

Fot. W. Olszaj

Nowy marszałek Bogusław Dębski (z lewej) jest przekonany, że jego zastępcą musi być Krzysztof Tołwiński (z prawej)

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Dlaczego obyczaje polityków z ogólnopolskiej sceny politycznej przenoszą się na sposoby działania polityków regionalnych, nie wiadomo, ale sytuacja taka stała się faktem. Nie mam tu na myśli seksafery, nawiązuję raczej do „taśm prawdy" Renaty Beger. Dzięki nim cała Polska dowiedziała się, w jaki sposób „negocjuje się" stanowiska i kupczy władzą. Teraz całe województwo podlaskie dowiaduje się, jak u nas stanowi się władzę. Kolejni radni sejmiku wojewódzkiego przyznają, że byli straszeni, szantażowani lub wywierano na nich naciski. A wszystko oczywiście w wiadomym celu: dla zdobycia lub utrzymania stanowiska.

Od chwili rozstrzygnięcia wyborów do sejmiku wojewódzkiego wiadomo było, że zawiązanie w nim stabilnej koalicji będzie bardzo trudne. Arytmetyczną przewagę od razu miał PiS: jego 11 mandatów i 4 mandaty zdobyte przez Samoobronę powodowały, że brakowało im tylko jednego głosu do wymarzonej większości i powołania własnego zarządu województwa. Co do tego, że Samoobrona będzie współpracować z PiS-em, nikt nie miał wątpliwości: skoro taki układ możliwy jest w rządzie, można go powtórzyć także w sejmiku. Problemem pozostawał więc jeden głos, którego brakowało do większości. Ale przecież wystarczyło przeciągnąć na swoją stronę kogoś z innych ugrupowań...

Podobny pomysł miała też Platforma Obywatelska. Razem z PSL-em mogła liczyć na 12 głosów. Wiadomo było jednak, że trzej lewicowi radni poprą Platformę. A to oznaczało, że te ugrupowania mają w sumie 15 głosów i również brakuje im jednego głosu dla uzyskania większości. Sejmik więc, jeszcze przed pierwszą sesją, podzielił się dokładnie na pół. I od razu rozpoczęły się targi: kto kogo przeciągnie na swoją stronę? Kto komu obieca wyższe stanowisko?

Targi polityczne

Nie oszukujmy się: targowały się obie strony. Musiały stosować jednak odmienne metody, ponieważ w tych – nazwijmy je delikatnie – politycznych negocjacjach wygrał PiS. W kuluarach często słychać było opinie, iż PiS i wspierający go radni mieli cichą zgodę Krzysztofa Putry, szefa podlaskiego PiS-u, na każde działanie, które mogło przynieść pożądany efekt.

– Krzysztof Putra musi pokazać ogólnopolskim władzom naszej partii, że choć PiS przegrał wybory prezydenckie w Białymstoku, to zdołał przejąć władzę w sejmiku. Gdyby to się Putrze nie udało, zostałby ostro rozliczony i prawdopodobnie podczas niedalekich już wyborów na prezesa PiS-u w woj. podlaskim przegrałby z kretesem. Putra toczy więc walkę w sejmiku o samego siebie – wyjaśniał sytuację jeden z radnych PiS-u.

Szybko, bo już na pierwszej sesji sejmiku, podczas wyboru przewodniczącego, okazało się, kto zmienił swoje poglądy polityczne. Na stronę PiS-u przeszedł lojalny dotychczas członek PSL-u, dotychczasowy wicemarszałek Krzysztof Tołwiński. Zagłosował za przewodniczącym z PiS-u, za marszałkiem z tej samej partii – Bogusławem Dębskim, za wicemarszałkiem z Samoobrony – Andrzejem Chmielewskim. I cały plan prawie się powiódł, ale gdy doszło do głosowania nad samym Tołwińskim jako nowym wicemarszałkiem, misterna konstrukcja załamała się. Krzysztof Tołwiński nie uzyskał większości w dwóch głosowaniach. Sesję przerwano, by po raz kolejny negocjować, jednak już następnego dnia radni opozycji zaczęli wyjawiać kulisy tworzenia sejmikowej większości. Na konferencji prasowej radni Platformy publicznie oskarżyli Krzysztofa Tołwińskiego i Karola Tylendę o wywieranie nacisków, a nawet stosowanie gróźb. Jacek Żalek, radny, który startował z listy PiS-u, ale we wtorek pojawił się na konferencji PO, opowiadał, że groził mu Karol Tylenda. Tylenda zaprzecza i twierdzi, że taka sytuacja nie miała miejsca.

Do Mikołaja Janowskiego z PSL-u z kolei miał dzwonić wicemarszałek Krzysztof Tołwiński. Jak opowiada Janowski, dowiedział się, że jeśli nie zagłosuje za Tołwińskim, to straci pracę (a jest kierownikiem biura powiatowego ARiMR w Hajnówce), a na dodatek powiat hajnowski nie dostanie ani złotówki z kasy Urzędu Marszałkowskiego. Janowski co prawda jest radnym dopiero od kilku tygodni, ale nie przestraszył się wicemarszałka. Zawiadomił o rozmowie prezesa PSL-u i przewodniczącego sejmiku. Sam Tołwiński pytających o sprawę dziennikarzy odsyła do prokuratury.

Przestraszyła się za to Daria Sapińska, radna PO. Nikt jej co prawda nie szantażował, nikt nawet bezpośrednio z nią nie rozmawiał. Rozmawiano za to z jej mężem, prezesem Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita":

– Mąż mi nie przekazał treści rozmowy. Powiedział tylko, że będą na mnie naciski z PiS-u i żebym głosowała zgodnie z przekonaniami – opowiada Sapińska. – A przyjaciółka namawiała mnie na spotkanie, podczas którego miałam się dowiedzieć, co mogę stracić, jeśli nie poprę PiS-u.

Krzysztof Putra, szef podlaskiego PiS-u, twierdzi, że na radnych naciskała przede wszystkim Platforma Obywatelska, a on nie zamierza poddawać się żadnym naciskom. Chce być niezależny do tego stopnia, że woli ogłoszenie nowych wyborów samorządowych niż zmianę ustalonego wcześniej składu zarządu.

Naciski to nadużycie władzy!

Tymczasem stosowanie nacisków na radnych może, jak się okazało, zaprowadzić za kraty. Właśnie za przekonywanie swoich kolegów do poparcia budowy Galerii „Biała" w Białymstoku w areszcie wylądował Mirosław H., wieloletni radny miejski, znany białostocki przedsiębiorca. Prokuratura zarzuca mu nadużycie władzy, czyli przekroczenie uprawnień, jakie Mirosław H. miał jako radny. To poważny zarzut, zagrożony karą więzienia od roku do ośmiu lat. Mirosław H. nigdy nie ukrywał, że namawiał radnych do głosowania na „tak". Powtarzał, że uważa galerię za inwestycję, która przyczyni się do rozwoju miasta. Prokurator uważa jednak, że jego intencje nie były tak czyste – podobno dostał od inwestora obietnicę, iż w nowej galerii będzie mógł otworzyć kilka swoich sklepów. Mirosław H. się do tego nie przyznaje.

Nie wiadomo, czy aresztowania wśród radnych na tym się skończą. Zatrzymany wcześniej przedsiębiorca, zamieszany w całą sprawę, zeznał podobno o zaangażowaniu się w nią trzech radnych. Wszyscy wstrzymali więc oddech i czekają, co będzie dalej. Napięta atmosfera panuje także w Łomży, bo białostockie zatrzymania to odprysk wcześniejszej afery łomżyńskiej, dotyczącej płatnej protekcji przy budowie hipermarketu w centrum Łomży. Zdaniem prokuratorów, biznesmen z Kielc obiecał dać 50 tysięcy euro w zamian za załatwienie korzystnego orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Zdrowie >> Już za dwa tygodnie czeka nas zmiana dotycząca ratownictwa

Przyjedzie karetka bez lekarza

Gdy po 1 stycznia wezwiemy karetkę, musimy liczyć się z tym, że... nie przyjedzie w niej lekarz. Zamiast niego spotkamy ratownika medycznego. A to tylko jedna z wielu zmian, jakie czekają nas już wkrótce w systemie ochrony zdrowia.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

System ratownictwa medycznego należało zmienić już dawno – co do tego wątpliwości nie mają ani lekarze, ani resort zdrowia. Nie wiadomo jednak tylko, jak te zmiany przyjmą pacjenci, przyzwyczajeni do faktu, że karetka to taka „przychodnia na kółkach".

Ministerstwo Zdrowia niespodzianek szykuje zresztą dużo więcej – w przyszłym roku zaczną się bowiem poważne przymiarki do „sieci" szpitali i mają zmienić się zasady rejestrowania wizyt u lekarzy. Niewykluczone, że nie będziemy już mogli kupować leków w promocjach.

Fot. W. Olszta

reklama

Ratunek przyjdzie w 8 minut

Jedne z najbardziej istotnych zmian w systemie wnosi przyjęta po wielu latach ustawa o ratownictwie medycznym. Na realizację jej założeń w budżecie znaleziono dodatkowe 1,2 mld zł, dzięki czemu jest szansa, że nowe przepisy zaczną rzeczywiście obowiązywać. Choć na razie dyrektorzy stacji pogotowia nie zauważyli większych pieniędzy na działalność zespołów ratunkowych w 2007 roku.

Jednak póki co na papierze ustawa wygląda dobrze. Już od 1 stycznia powinniśmy dzwonić po pomoc pod dwa numery: 999 lub 112. Choć ten drugi teoretycznie działa już od dłuższego czasu, ciągle są z nim problemy – najczęściej dodzwaniamy się bowiem na policję, podczas gdy – zgodnie z przepisami – powinniśmy połączyć się z Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Tam odpowiednio wyszkolony dyspozytor po zebraniu wywiadu będzie decydował, jaki rodzaj karetki wysłać do dzwoniącego oraz skąd. Aby to zadanie szło sprawnie, w województwie powinny być odpowiednio rozstawione zespoły ratunkowe. Według ustawy bowiem dojazd karetki do pacjenta w mieście nie powinien przekraczać 8-20 minut, a poza miastem – 30. Za przekroczenie tych terminów pacjent będzie mógł nawet wytoczyć proces!

Karetka bez lekarza

Rewolucyjna zmiana czeka też pacjentów, którzy wezwali karetkę. Dyspozytor bowiem będzie mógł wysłać do nich albo minimum dwuosobowy zespół podstawowy (złożony z ratownika medycznego i pielęgniarki albo dwóch ratowników medycznych, bez lekarza), albo też co najmniej trzyosobowy zespół specjalistyczny (lekarz, ratownik i pielęgniarka lub lekarz i dwóch ratowników). W nowych karetkach nie będzie już miejsca dla sanitariuszy, a niewykluczone, że z czasem (gdy wyszkolimy już odpowiednią liczbę ratowników) – także dla pielęgniarek. Dodajmy, że pierwotnie projekt ustawy w ogóle nie przewidywał obecności lekarza w zespołach ratunkowych – tacy specjaliści mieli zajmować się pacjentem dopiero po dowiezieniu do szpitala. Ale po protestach ze strony środowiska, resort zmienił zasady i dopuścił do zespołów także lekarzy. Jednak tych specjalistycznych załóg ma być dwa razy mniej niż podstawowych. Nie zdziwmy się więc, gdy po Nowym Roku wezwiemy pogotowie i nie przyjedzie do nas lekarz...

Łapanie do sieci

Ustawa o ratownictwie za dwa tygodnie wchodzi w życie, tymczasem resort zdrowia zapowiada już inne rewolucyjne zmiany. Jedną z najbardziej kontrowersyjnych jest zapowiedź utworzenia sieci szpitali. Placówki, które znajdą się na tej liście, będą miały zagwarantowany kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. Początkowo mówiło się o likwidacji szpitali małych, mających mniej niż 150 łóżek, ostatecznie jednak resort ogłaszając kryteria przyjęcia do sieci, pominął ten wymóg. Wiadomo za to, że liczyć się będzie m.in. wykorzystanie łóżek i ilość świadczonych usług. Ostatecznie o tym, jakie placówki z danego województwa znajdą się w sieci decydować będą specjalnie powołane rady wojewódzkie. Resort zapewnia jednak, że faktycznych likwidacji placówek nie będzie. Będą za to raczej przekształcenia niezbyt obleganych przez pacjentów szpitali w bardziej potrzebne zakłady, zwłaszcza opieki długoterminowej.

Na Podlasiu o swoją przyszłość najbardziej obawiają się szpitale, będące drugimi w powiecie: z Dąbrowy Białostockiej (kilkanaście kilometrów stąd do Sokółki), Knyszyna (niewielka odległość od Moniek), ale także Łap (blisko do Białegostoku). Jak trudno zlikwidować nawet najmniejszy szpital, wiedzą jednak wszyscy – gdy przed laty na włosku wisiały losy szpitala w Knyszynie, mieszkańcy przez wiele miesięcy czynnie protestowali i okupowali placówkę.

Wizyta na kartę

Już w przyszłym roku pożegnamy się z dotychczasowymi, papierowymi książeczkami zdrowia. Zastąpią je najpierw elektroniczne karty, a docelowo specjalnie chipowane dowody osobiste. Przygotowania do wdrożenia tego systemu trwają w NFZ od dawna. Wiadomo, że poza kartami, przychodnie będą musiały być wyposażone w specjalne systemy komputerowe. Na karcie będzie za to zapisane wszystko – od danych osobowych pacjenta, przez wszystkie wizyty u lekarzy i pobyty w szpitalach, po przyjmowane leki. Informacje te będzie mógł sprawdzić lekarz, przydadzą się też NFZ, podczas kontroli w przychodniach czy aptekach.

W aptece bez promocji

Ministerstwo Zdrowia przygotowało też zmiany w prawie farmaceutycznym. Przewidują one m.in. zakaz promowania leków i aptek. Oznacza to, że w praktyce nie będziemy mieć do czynienia, tak jak teraz, z rozmaitymi akcjami zachęcającymi do kupna tych specyfików. Nie będzie leków za grosz czy z dopłatą, resort chce, aby wszystkie apteki stosowały jednolite ceny. Czy będą to jednak ceny niezbyt obciążające kieszeń pacjenta, zobaczymy. Projekt przewiduje też konkretne obostrzenia związane z otwieraniem kolejnych aptek – zgoda zależeć będzie od liczby mieszkańców i ilości placówek na danym terenie. Nie będzie więc już dochodzić do sytuacji takich jak teraz w Białymstoku, gdzie przy jednej ulicy jest po kilka aptek.

Tyle planów. Jak wszystkie sprawdzą się w praktyce, zobaczymy za rok.

Wolontariat inaczej >> Nie potrzebują stowarzyszenia czy fundacji, by obdarow

Kołderkowe ciotki

Co łączy 300 kobiet z różnych miast, wsi i miasteczek z całej Polski? Są w różnym wieku, a niektóre z nich nigdy się osobiście nie spotkały. A mimo to wspólnie szyją i haftują kołderki dla bardzo chorych dzieci. W każdy ścieg i krzyżyk wkładają całe serce. W zamian dostają piękne uśmiechy.

Gosia jest zachwycona. Ma swoją upragnioną kołderkę w kolorowe zwierzątka, a jej siostry – haftowane poduchy.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Maluszek czeka na swój prezent kilka miesięcy, czasem nawet rok. Wie już, jak będzie wyglądać, bo sam sobie winszuje, czy wieczorem mają go otulać postacie z bajek, czy zwierzaki, czy literki, czy może dobre wróżki. Kiedy już doczeka się na sporą paczkę, solidnie opieczętowaną – bo bywa, że przemierza ona pół Polski – radości jest co niemiara.

W ubiegłym tygodniu Gosia z Białegostoku, dziewczynka z zespołem Downa, niecierpliwymi paluszkami otwierała swoją paczkę z kołderką. Momentalnie wtuliła się w miękki materiał. Bezbłędnie wskazywała brązowego psa i zieloną żabę – obrazki podpisane wyraźnym napisem, aby nie było wątpliwości.

Serce w każdym szwie

– Śliczności! Całość jest cudna, przytulna i ... niezwykła, bo w tych maleńkich krzyżykach, w każdym szwie, w każdym skrawku materiału jest taka dawka serca i życzliwości, i przyjaźni, że ta kołderka sama jest lekiem na smutki i zmartwienia i wywołuje uśmiech. Prawdziwy, szczery, pełen radości – cieszy się mama Gosi, Grażyna Jabłońska. Pisaliśmy już o założonym przez nią i dwie inne dzielne panie stowarzyszeniu „Jeden świat". – Co było radości, szukania zwierzątek i innych postaci z obrazków! Teraz będzie czas na naukę literek i kolorów!

Ta kołderka będzie towarzyszyć Małgosi wszędzie. Z chorymi dziećmi wędruje też do szpitala, sanatorium, na turnusy rehabilitacyjne. Musi być uszyta z bardzo dobrych jakościowo materiałów, odpornych na pranie w wysokich temperaturach, niefarbująca, wytrzymała, wyhaftowana równie mocnymi i dobrymi nićmi. Dowiedzieliśmy się, jak powstaje – krok po kroku – taki dar.

Dziewczyny, to co mam robić?!

Wszystko zaczyna się od burzy mózgów na forum internetowym, umieszczonym w witrynie Kołderkowych Ciotek.

Eva rzuca hasło: „pomarańczowy konik". Lenka: „zielona czterolistna koniczyna". Wszystko pięknie się układa, a tu nagle zgrzyt. Atunia idzie po rozum do głowy i pyta: „Mamy psa, kota, pomyślałam więc o koniu. Ale tak teraz myślę, że może to jej się skojarzyć, że konie są pomarańczowe? A nam nie oto chodzi. Mógłby też być pomarańczowy samochód, ale to chyba nie wypada dla dziewczynki?"

Monia dodaje wątpliwości: „No... krowa ma być fioletowa, a kot niebieski... Więc albo wszystko w realnych kolorach, albo pełna dowolność. Moim zdaniem bajkowe zwierzęta mają różne kolory, sama już nie wiem jak będzie lepiej...". I w końcu rozsądza: „Skoro dziecko ma deficyty rozwojowe to może jednak lepiej nie mieszać dodatkowo? Może rzeczywiście to, co wyszywamy, powinno mieć kolory realne? Skoro Małgosia ma problemy z nauką kolorów, to chyba nie należy tego dodatkowo utrudniać."

W tym, że postępują słusznie, utwierdza je Atunia, fizjoterapeutka: „Dzieci niepełnosprawne umysłowo troszkę inaczej odbierają świat. Moim zdaniem powinny być to realne rzeczy, jeśli nasza kołderka ma być dla niej kształcąca. Nie wiem, może to nie ma znaczenia, może ja się czepiam... Wiem, że nasze kołderki są z serca, ale jeśli chcemy, żeby były również kształcące, to musimy to też wziąć pod uwagę".

W końcu staje na tym, że część kołderki będzie edukacyjna, a część kompletnie „odjechana" na wyższym poziomie abstrakcji. Dziewczyny jeszcze długo dyskutują o tym, kto ma zająć się jakim obrazkiem, zgłaszają na ochotnika, która będzie zszywać całość, dopytują, jakimi nićmi haftować podpisy pod zwierzakami. Wreszcie dzielą się pracą ostatecznie.

Otulają bardzo chore dzieci

„Kołderka za jeden uśmiech" to ogólnopolska akcja, która przed pięcioma laty przywędrowała do nas z Niemiec. Już około 300 chorych i niepełnosprawnych dzieci z Polski zostało obdarowanych w ten sposób. Szyjących pań jest około 30, a hafciarek dużo więcej, bo ponad 300. Każda zajmuje się jednym kwadracikiem materiału i wysyła go do bazy, czyli do dziewczyny, która zbiera kwadraciki i grupuje je tematycznie. Jedna zszywa wszystko w piękną całość. Kołdrę Gosi szyła dziewczyna z Lublina.

– W tym roku uszyłam swoją piątą kołderkę. Właśnie jedzie do właściciela, Pawełka z porażeniem mózgowym – opowiada Barbara Stasiak z Białegostoku. – Szyłam też dla chłopczyka z białaczką.

Kołderki wędrują do dzieci z poważnymi schorzeniami, zagrażającymi życiu, nie do takich chorych na grypę.

– Za każdym razem, gdy ich rodzice umieszczają na forum podziękowana i zdjęcia roześmianych buziek, to dla nas wszystkich jest ogromna radość i satysfakcja. Ja za każdym razem wzruszam się do łez – przyznaje się Basia.

Kołderkowe Ciocie życzą, by kołderka wywołała na buzi wiele uśmiechów, przyniosła radosne sny i otuliła w smutnych chwilach. To działa!

wać chore dzieci

Fot. B. Maleszewska

Z Pawłem Małaszyńskim, odtwórcą roli Granda w serialu „Oficerowie" i Piotra Korzeckiego w serialu „Magda M.", rozmawia Jolanta Gadek.

Rozmowa >> Nadal kocham Białystok

Pieniądze nie kuszą

▲ Ostatnie dwa lata to dla pana nieprzerwane pasmo sukcesów. Czy sukcesy zawodowe, fakt, że stał się pan jednym z najpopularniejszych polskich aktorów, zmieniły pańskie życie?

– Nie. Oczywiście mam więcej pracy, dostaję więcej propozycji, ale poza tym moje życie się nie zmieniło.

▲ Jest pan doceniany nie tylko przez reżyserów, ale przede wszystkim przez publiczność. Został pan „Najpiękniejszym" w konkursie „Vivy" i otrzymał pan nagrodę w konkursie „Kogo kocha Elle". Był pan też jedną z nominowanych osób w plebiscycie „Gazety Współczesnej" „Osobowość roku" obok polityków, działaczy społecznych...

– Bardzo ucieszyłem się z tej nominacji. A co do tytułu „Najpiękniejszego"... Najpierw byłem bardzo, bardzo zaskoczony, potem poczułem skrępowanie. Bo nigdy nie widziałem siebie w roli sekssymbolu czy najpiękniejszego Polaka. To było dziwne uczucie.

▲ Paparazzi i plotkarskie pisma dały panu spokój?

– Nie jestem interesującym obiektem dla paparazzi. Dali mi spokój. Ale prawdę mówiąc, nie zastanawiam się nad tym, nie śledzę plotkarskich rubryk w prasie.

▲ Czy to prawda, że odmówił pan udziału w programie „Taniec z gwiazdami"?

– Prawda. Mnie interesuje aktorstwo, a nie show. Nie czuję się dobrze w rozrywce tego typu i nie jest mi to do niczego potrzebne.

▲ Pieniądze pana nie skusiły? Podobno w tym programie można sporo zarobić...

– Nie skusiły.

▲ Nie zapomniał pan o Białymstoku?

– Gdy tylko mam wolną chwilę, zawsze przyjeżdżam do Białegostoku. Czasami na trzy dni, czasami na tydzień. Lubię Białystok. Tu mam rodzinę, przyjaciół.

▲ Wystąpił pan w dwóch serialach, które trafiły na antenę jednocześnie: „Magdzie M." i „Oficerach". Moim zdaniem, był pan bardziej wiarygodny jako Grand...

– Grand 2 lata spędził w więzieniu.. Więc jego wściekłość, jego chęć zemsty na Kruszonie wzrosła. To go tak naprawdę trzyma przy życiu w więzieniu: zemsta. Nie ukrywam, że lubię grać Granda, w jakiś sposób przywiązałem się do tej postaci.

▲ W „Oficerach" grał pan w kilku scenach – można rzec – ekstremalnych. Grand był torturowany... Czy trudno jest grać w takich scenach?

– Nie odczuwałem strachu przy tym całym katowaniu Granda. Nie korzystałem z pomocy kaskaderа, więc to mnie ciągnęli uwiązanego na linie do quada, potem podpalili. Pomimo to, tak jak już mówiłem, nie bałem się. Myślałem tylko o tym, żeby nakręcone zdjęcia były realistyczne.

▲ „Oficerów" i pierwszą oraz połowę drugiej serii „Magdy M." reżyserował Maciej Dejczer. Ten bardzo wymagający reżyser mówi o panu w samych superlatywach: że jest pan zdolny, pracowity, ambitny...

– Faktycznie, Maciej Dejczer jest bardzo wymagającym reżyserem, bardzo wymagającym człowiekiem. Ale udało nam się znaleźć wspólny język i dobrze nam się razem pracuje. Na planie „Oficera" bardzo ścieraliśmy się ze sobą. Na planie „Magdy M." już się rozumieliśmy. A na planie „Oficerów" czułem, że staliśmy się partnerami. Obaj jesteśmy bardzo zaangażowani w to, co robimy. Obaj staramy się zrobić wszystko jak najlepiej, a jak wiadomo wspólny cel łączy ludzi.

▲ A jak udało się pogodzić pracę na planach dwóch seriali: „Magda M." i „Oficerowie"? One były kręcone w tym samym czasie...

– Trzech, bo jeszcze w tym samym czasie pracowałem na planie serialu „Tajemnica Twierdzy Szyfrów" według prozy Bogusława Wołoszańskiego. Bywały takie dni, że rano jechałem na plan „Magdy M.", potem miałem zdjęcia do „Oficerów", a wieczorem – do „Twierdzy"... Był to okres dość trudny, ale dałem radę. Do końca grudnia mamy skończyć zdjęcia do „Twierdzy Szyfrów". Serial zostanie wyemitowany w przyszłym roku. Cały czas gram też w teatrze.

▲ Wiemy, kim jest Piotr Korzecki i Grand. A kim jest kreowany przez pana bohater w „Tajemnicy Twierdzy Szyfrów"? I co to za serial?

– „Tajemnica Twierdzy Szyfrów" to trzynastoodcinkowy serial nakręcony na podstawie książki Bogusława Wołoszańskiego. Jest to historia szpiega Johanna Jorga, a w zasadzie agenta, który zostaje podstawiony pod prawdziwego szpiega, jakim był Johann Jorg ze względu na podobieństwo do niego.

▲ To jest prawdziwa historia?

– W połowie. Johann Jorg nigdy nie istniał. To jest postać, którą Wołoszański wymyślił na potrzeby książki i scenariusza. Kilka postaci, które się pojawiają w filmie, to postacie prawdziwe. Akcja jest osadzona w realiach II wojny światowej. Film opowiada o zdarzeniach, które miały miejsce pod koniec II wojny światowej, choć są retrospekcje z początków wojny. Jorg zostaje oddelegowany do zamku Czocha w Karkonoszach, gdzie ma przejąć maszynę deszyfrującą, która nosiła nazwę „Ryba miecz" i której używają Niemcy. I faktycznie taka maszyna istniała, zdobyli ją Amerykanie pod koniec wojny. Przy okazji Jorg dowiaduje się o planach Niemców dotyczących konstrukcji bomby atomowej. Takie plany też najprawdopodobniej istniały.

▲ Jorg porównywany jest do Hansa Klossa... Nie boi się pan zaszufladkowania? Mikulski na całe życie został Klossem...

– Właśnie po to, żeby nie zostać zaszufladkowanym, staram się grać bardzo różne role. Jorg jest inny niż Grand, a obaj nie mają nic wspólnego z sympatycznym Piotrem z „Magdy M.".

▲ Grand miał bardzo wyrazistą żonę (Magdalena Cielecka), Magda Miłowicz też była jedyna w swoim rodzaju (Joanna Brodzik). Jakie kobiety pojawią się u pana boku w „Tajemnicy Twierdzy Szyfrów"?

– W Jorgu zakocha się córka właściciela zamku Anna Maria, którą gra Anna Dereszowska. Jest też druga kobieta, można powiedzieć towarzyszka broni Jorga, Natalia, którą gra Karolina Gruszka. Ona też darzy uczuciem Jorga. Więcej nie mogę zdradzić. Ale serial naprawdę jest bardzo ciekawy.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Rozmowa nieautoryzowana.

fot.mwmedia

Paweł Małaszyński pochodzi z Białegostoku. Popularność przyniosły mu telewizyjne seriale, jednak wkrótce na ekrany kin trafi pierwszy film z jego udziałem.

Patchworkowa o Kołderkowa

Kołderkowe Ciocie same kupują wszystkie niezbędne i wcale nie tanie materiały. Są pasjonatkami szycia i z powodzeniem łączą tę pasję z chęcią niesienia pomocy. Pani Basia trafiła do ich grona przez stronę internetową "patchworkową" – chciała się nauczyć szyć patchworki. Nie pracuje i ma dużo czasu, by zająć się kołderkami. Ale inne panie pracują i szyją, jak to mówią „w tak zwanym międzyczasie". W kolejce do lekarza, albo „słuchając" filmu w telewizji. Ich „organizacja" nie jest w żaden sposób sformalizowana. Nie mają statutu, składek członkowskich, nie są zarejestrowane w sądzie. Nawet szefową mają nieformalną. Właściwie są bardzo dużą, bardzo wesołą i bardzo wrażliwą grupą... przyjaciółek. W internecie mogą wspierać się, posprzeczać, ale i wspierać nawzajem, cieszyć wspólną radością. Spotykają się też w tzw. realu, dwa razy w roku – wiosną i jesienią w Warszawie. W Białymstoku i okolicy mieszkają trzy „ciotki": Basia, Krzysia i Ela z Supraśla, świetna hafciarka. Swego Kołderkowa nie zamieniłyby na nic innego.

Teraz pracują nad czymś specjalnym. Nad pomoce edukacyjną dla dzieciaków ze stowarzyszenia „Jeden świat". To będzie spora kieszeń do powieszenia na drzwiach lub ścianie, a w środku haftowane literki i cyferki, które będzie można dowolnie liczyć i układać. W stowarzyszeniu spotykają się dzieci z różnymi deficytami, a także zdrowe. Ale przede wszystkim maluchy z zespołem Downa, które, wbrew obiegowym opiniom, wspaniale rozwijają się intelektualnie i społecznie. ▲

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Zadbaj o swoje zdrowie, bo w innym przypadku możesz tego wkrótce żałować: przyjdą święta, a ty będziesz musiał leżeć w łóżku.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Postaraj się dopasować swoje ambicje do własnych możliwości, bo inaczej możesz czuć się zawiedziony i sfrustrowany. Sama chęć to trochę za mało.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Lew szykuje ci sporą niespodziankę. Uzbrój się w cierpliwość i poczekaj spokojnie na rozwój sytuacji. Inaczej stracisz połowę przyjemności.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Przestań zamartwiać się sprawami, na które nie masz wpływu. Pozostaw je swojemu biegowi i spokojnie rób to, co do ciebie należy.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Wkrótce otrzymasz bardzo intrygującą wiadomość od Barana. Tylko od ciebie zależy, czy ją wykorzystasz i jak to zrobisz. Zastanów się jednak dobrze.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Wpadniesz w wir przedświątecznych przygotowań i zakupów. Uważaj jednak, żeby nie stracić tego, co dla ciebie najważniejsze: spokoju i harmonii.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Podczas świątecznych zakupów natkniesz się na swoją byłą sympatię. To wywoła lawinę wspomnień i chęć rozliczenia się z przeszłością.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
W najbliższych dniach nie planuj podróży, a jeśli musisz udać się w drogę, bądź szczególnie ostrożny. Uważaj na osoby nieznajome, które chcą cię poznać.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Postaraj się znaleźć dla siebie trochę czasu w ferworze świątecznych porządków. W połowie tygodnia spotka cię miła niespodzianka.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
W pracy pojawi się szansa na awans. Tylko od ciebie zależy, czy ją wykorzystasz. Zanim jednak podejmiesz decyzję, skonsultuj się z przyjacielem.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Dobry czas na podpisywanie kontraktów, zmianę pracy i wszelkie decyzje związane z inwestowaniem pieniędzy. Nie marnuj go, tylko zajmij się finansami.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Zadbaj o dietę, bo dopadną się dolegliwości żołądkowe i nie będziesz mógł w pełni rozkoszować się świątecznymi smakołykami. Święta już za tydzień! ▲

Kościół >> Od niektórych osób bije jasne światło...

Kto święty?

Istnieją ludzie o nieprzeciętnej duchowości, o których mówimy „święci". Wielu z nich wykazuje też ponadnaturalne oznaki świętości: potrafią obejść się bez jedzenia i picia, ich ciała świecą jasnym światłem, a po śmierci nie ulegają rozkładowi.

Ojciec Pio znany był nie tylko ze stygmatów, ale i z zapachu fiołków, jaki się wokół niego unosił

Mirek Błach
studio@wspolczesna.pl

Latem 1930 roku przebywałem w Asyżu. W klasztorze św. Franciszka wpadłem na franciszkanina o miłym wyglądzie. Zauważyłem, że ma brodę i pomyślałem, że jest misjonarzem. Spytałem, czy pracuje w misji, na co odpowiedział twierdząco i przedstawił się jako ojciec Maksymilian Kolbe. Rozmawiał ze mną o Madonnie, a mówiąc przeobraził się w przezroczysty kształt, jak gdyby otoczony aureolą światła. Wszystko to działo się gdy mówił. Zacząłem odczuwać pewnego rodzaju strach i zmieszanie – byłem bardzo poruszony" – tak w 1951 r. zaświadczył Ricardo Bandini delegatom papieskim prowadzącym śledztwo dla potrzeb procesu beatyfikacyjnego ojca Kolbe.

Kościół chrześcijański doskonale opanował wykrywanie świętości i towarzyszących jej zjawisk mistycznych. Specjalnie do tego przeznaczeni księża i zakonnicy latami zbierają informacje od naocznych świadków zanim ostatecznie wydadzą decyzję. Jedną z najczęstszych oznak świętości jest olśniewające, jasne światło bijące od świętego. Światło otacza całą jego postać, choć koncentruje się głównie na twarzy. „Wydaje się faktem, że istnieją naturalne płomienie, które czasami w widoczny sposób otaczają ludzką głowę, a także iż z całej postaci ludzkiej może promieniować ogień, jednak nie jako płomień unoszący się ku górze, ale raczej w postaci rozchodzących się dookoła iskier. Co więcej możliwe, iż niektórych ludzi rozjaśnia blask ognia" pisał kardynał Lambertini, który choć zmarł 150 lat temu, to nadal jest wzorem dla poszukujących znamion świętości. W 1899 r. setki Libańczyków widziało na własne oczy ogromny obłok światła unoszący się nad grobem, w którym pochowano Charbela Makhloufa – starego mnicha z chrześcijańskiego kościoła maronitów. Zaniepokojone kolejnymi zgłoszeniami o niewytłumaczalnym zjawisku lokalne władze postanowiły w końcu sprawdzić, co się faktycznie dzieje na cmentarzu. Przeprowadzono ekshumacje zwłok. Okazało się, że ciało zmarłego wiele lat temu mnicha... nie uległo rozkładowi, pomimo, że nie było nawet umieszczone w trumnie, a po prostu leżało w mule.

Nie samym chlebem człowiek żyje

Czy możliwe jest, aby człowiek spożywający głodowe racje, mniejsze nawet niż te, które otrzymywali więźniowie w obozach koncentracyjnych, mógł dożyć 90 lat i cieszyć się przy tym dobrym zdrowiem i niespożytą energią? Kanadyjczyk, św. Andre Bessette (1846-1937), jako ksiądz pracował po 19 godzin na dobę, wykonywał ciężkie prace fizyczne, spowiadał wiernych, przyjmował także r sze chorych proszących o modlitwę i uzdrowien Przy tak zabójczym trybie życia jego dzienne po wienie stanowił kawałek chleba namoczony w m ku. W 1932 roku znalazł się w szpitalu z powo zapalenia płuc. Cały personel był poruszony, że t pobożny 86-letni staruszek chce jeść tylko ma z wodą. On jednak szybko wyzdrowiał i wbr ostrzeżeniom lekarzy wrócił do swojej pracy. Do 91 lat. Ojciec Maksymilian Kolbe w 1941 r. tra do Oświęcimia. Więźniowie, którzy przeżyli ob przysięgali, że ksiądz wielokrotnie oddawał im l innym osobom swoje marne racje żywnościow Jak to się stało, że porcje, które doprowadz do głodowej śmierci tysiące więźniów, nie wywa żadnego wpływu na zdrowie ojca Kolbe? Niemie lekarz pracujący w Oświęcimiu, dr Diem, był za scynowany pokładami energii tkwiącymi w ks dzu. Po wojnie wspominał, jak wielokrot usiłował ocalić Kolbe, ten jednak nakłaniał go, pomógł innym więźniom. Odmawiał nawet przy cia od niego wody, ponieważ inni więźniowie um rali z pragnienia. Ostatecznie możliwość obywa się bez pożywienia Kolbe potwierdził siedząc w g dowym bunkrze – Niemcy nie mogąc doczekać jego śmierci zabili go zastrzykiem fenolu w serc

Cud życia

Najbardziej niezwykłym objawem świętości inedia - niesłychane zjawisko polegające na całko tym powstrzymaniu się od jedzenia i picia. Tylko n liczni święci osiągnęli ten stan. Żyją w ten spos latami! Nie wykazują jednocześnie żadnych ozn odwodnienia czy niedożywienia. Nikt nie potr wytłumaczyć inedii. Tam, gdzie występuje praw wa świętość należy po prostu przyjąć, że wystę także nadprzyrodzone zjawiska. Św. Teresa Neum (1889-1962) zawsze jadła niewiele, a w wieku 24 przyjmowała już jedynie płyny. Obywała się tak bez normalnej ilości snu. Podczas obserwacji prow dzonej przez niekatolickich psychiatrów okazało s że sypia przeciętnie 1 godzinę 25 minut dziennie. resę poddano badaniom mającym ostatecznie us lić, co jada i czy w ogóle coś jada. Cztery pielęgnia przez całą dobę nie odstępowały badanej. Wszys skrupulatnie notowały, mierzyły nawet wodę do cia zębów przed i po wypluciu. Niemiecki psychia Ewald czuwający nad przebiegiem badań wstr nięty wynikami obserwacji, opublikował je w mo chijskim czasopiśmie naukowym. Ewald ustalił, całe pożywienie Teresy Neumann składa się jedy z opłatka komunijnego i kilku kropel wody. Jed cześnie jej ciało nie wykazywało żadnych ozn odwodnienia czy głodu.

moc gwiazdkowych prezentów

Galeria Auchan Białystok, ul. Produkcyjna 84

godziny otwarcia:
pon. - sob. 9.00 - 21.00
niedziela 9.30 - 19.30

24 grudnia 9.30 - 15.00
25 i 26 grudnia - nieczynne
31 grudnia 9.30 - 17.00
NOWY ROK - nieczynne

Galeria Auchan

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO chorej kobiety opiekunkę z zamieszkaniem. Opieka co drugi tydzień. 0506-117-363, po 17.00.

DO pracy w tartaku, Mońki, (085)716-24-72.

DO zakładu produkcyjnego w Mońkach, (085)716-22-56.

FIRMA MBJ Service zatrudni pracowników fizycznych. Białystok, Elewatorska 29. (085)664-96-40, 0603-666-980.

FRYZJERKĘ -Kleosin. (085)747-45-45, 0607-580-331.

HURTOWNIA zatrudni 6 osób (magazyn). (085)732-77-02.

IMPEL Cleaning Sp. z o.o. prowadzi nabór na stanowisko sprzątająca-salowa. Miejsce pracy: placówki ochrony zdrowia. Wymagania: mile widziane orzeczenie o niepełnosprawności. Kontakt tel.: (085)732-47-22.

KANDYDATÓW do przygotowania do zawodu stolarza - obsługa maszyn tartacznych, Mońki, (085)716-26-21.

KELNERKĘ w Zajeździe Zagłoba z możliwością zakwaterowania. (085)731-71-13.

KIEROWCĘ tira. 0602-755-247.

KIEROWCÓW ciężarówek kat. C+E - praca kraj lub zagranica. (086)472-08-07, 0600-079-527.

LEGALNA praca dla budowlańców - Francja. 0512-383-369.

LEKARZA stomatologa (umowa o pracę, atrakcyjne warunki, kontrakt z NFZ), pilnie. 0500-11-44-11.

LITEWSKA firma UAB Transaktis, transportująca samochody osobowe lawetami 8-9 miejscowymi na terenie UE, zatrudni kierowców z prawem jazdy kat. E. Mile widziane doświadczenie. 00370-685-583-57, e-mail: ivona@transaktis.lt

MECHANIKA lub elektromechanika. 0602-668-466.

MĘŻCZYZNĘ lub kobietę, gospodarstwo rolne, udój, ciągnik. 0508-187-450.

MONTERÓW instalacji sanitarnych. (085)675-48-14.

NOWO otwierający się zakład przyjmie tapicerów, szwaczki, pakowaczy. Kontakt w godz. 8.00-15.00, (085)663-18-72.

PIEKARZY, sprzedawcę, kierowcę do piekarni. 0507-181-942.

ROZNOSICIELI ulotek. 0-692-732-732.

SKÓRY futra -szycie, krojenie. Przyuczamy. Płacimy najlepiej. (085)663-30-86.

STOLARZY. Tel. 0602-376-930.

TECHNIKA farmacji, Grajewo. 0607-326-062.

TECHNIKÓW farmaceutycznych na stażu i po, magistrów farmacji z prawem jazdy i bez do pracy przyjmę, tel. (085)712-18-00.

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C do E z doświadczeniem. Możliwość przyuczenia do zawodu. 0508-244-725.

ZATRUDNIĘ kierowców w transporcie międzynarodowym. 0604-251-914.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę na stoisko mięsne w Suwałkach, 0668-224-980.

ZATRUDNIĘ: murarzy, cieśli, zbrojarzy i pomocników. 0504-948-848.

ZATRUDNIMY brygady murarzy, cieśli, zbrojarzy na budowę w Poznaniu, z zakwaterowaniem. 0605-466-072.

ZESPÓŁ na Sylwestra. Kontakt biuro P.W. Jard - Hotel, Turkus, al. Jana Pawła II 54.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SKUP aut z całego kraju, z Unii Europejskiej, www.kon-pol.wp.pl. 0501-206-405, 0501-206-406.

SKUP katalizatorów samochodowych, najwyższe ceny. 0515-560-337.

SPRZEDAM

126P, 1991, biały, sprawny, woj. podlaskie, 0692-277-466.

BMW 318, gaz, 1993, 0604-483-176, (087)568-51-86.

BMW 3181, (1993). Tel. 0668-158-192.

CHRYSLER voyager 2,5 TDI, (1999), 22.500 zł. (085)711-31-93.

CRV 2007 model, amerykańska. 0605-265-878.

FIAT ducato 2,8 JTD, (11.2001). 0602-362-661.

FIAT Punto 1.1, (1997) 7.500 zł. (086)272-61-51

FORD Escort 1,8D Combi (1992), Audi B-4 (1992). 0605-089-415.

FORD galaxy (2001) 1,9 TDI, 90 KM, stan dobry, 48.000,-. Opel corsa (1999) 1,2 benzyna, 70 KM, 15.000,-. BMW (1999) 1,9 benzyna 316i, E46, 33.000,-. (085)719-93-52, 0663-930-623.

FORD sierra 2,0 ABS, wspomaganie, el.szyby, (1992), 2.400 zł. 0501-451-341.

KAMAZ wywrotka, 3W, (1985), 16.000 zł. Koparka gąsiennicowa Hydromag 15T, 15.000 zł. 0604-963-556.

LUBLIN II, blaszak podwyższany (1998/99) 360.000 km, 5.000 zł. Faktura VAT. (086)272-27-63 do 15.

MAN (1991), do przewozu żywca, 40.000,-. 0601-207-868.

MAN 10150, 6 t, skrzyniowy, (1988), HDS 1,6T, 23.800 zł. (086)272-59-95, 0608-648-266.

MAZDA 323F (1991) 1.6 wspomaganie, centralny, stan dobry, 4.000 zł. 0509-724-252.

MAZDA 6 kombi 2,0 diesel 16V niebieski, pełne wyposażenie, 46.000 zł. 0500-440-444.

MERCEDES 123, 230 E, 0602-685-751.

MERCEDES 813 (1982) 6,5 m, burty aluminiowe, możliwość zamiany, 0660-269-749

MERCEDES, 220 C, (1994). 0602-685-751.

MERCEES 190D. (086)476-16-68, 0501-498-645.

NAJWIĘSZKY wybór w Polsce części do wszystkich modeli aut, biuro konpol@wp.pl www.kon-pol.pl 0501-206-407, (085)715-27-95.

NUBIRA 1,6, Kombi (1998), 0502-942-941.

OPEL Vectra, 1,8 i gaz, (1992), 6300. 0880-495-426.

OPONY 295/22,5 z felgami, 5 sztuk. 0607-832-874.

PEUGEOT Partner Multispace 1.4 (1998). (0-87)621-11-01, 0500-134-315.

S-2 Mercedes vito 112 CDI, 100.000 (2000), 36.000 zł. 0607-188-304.

SEICENTO 1.1, 2003, 35.000 km, , 0604-483-176, (087)568-51-86.

SHARAN, 1,9TDI, (1996), świeżo sprowadzony, zarejestrowany, 0663-662-202.

SKODA favorit, gaz, (1992), zadbana, 2.800,-. (085)663-43-33.

SKODA Faworit (1992) (086)219-14-25 po 18.00

STAR skrzyniowy, szt. 2. 0504-296-814.

TOYOTA Avensis 1.8 +gaz (2000) 0606-834-775

TOYOTA camry (2004). 0601-373-047.

TROL zielony 350, (087)569-62-79.

VW bora 1,9 SDI, (1999), do rejestracji, 24.000,-. 0692-198-376.

VW Transporter T4 2,4D (1996), 16.700,-. 0601-207-868.

CZĘŚCI

OPONY zimowe 13", (085)717-81-46.

SILNIKI, skrzynie, głowice, błotniki, drzwi, zderzaki, akcesoria do wszystkich marek, największy wybór, www.kon-pol.pl 0501-206-407, (085)715-27-95.

WWW.VOLVOFAN.PL - Maczka 82. (085)662-20-22.

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOZYCZALNIA ANMIL. Tel. (085)663-53-00,0512-516-558.

INNE

PIECYK na zużyty olej silnikowy, 600 zł. 0603-792-678.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia MST, 27 Lipca 91, Białystok, tel. 502-621-872, 0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana - importer Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, (085)664-72-11.

FIRANY od 2,70 - hurtownia. 0500-700-240.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

Termitech
KOMINKI
HURTOWNIA WENTYLACYJNA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

2-POKOJOWE do remontu. 0506-78-63-16.

GOSPODARSTWO rolne, 0604-157-561.

KUPIĘ ziemię. 0604-977-885.

SPRZEDAM

4-POKOJOWE, III p., osiedle Sienkiewicza. 0606-943-110

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI, garaże -tanio, transport, montaż gratis 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOJLIDY Górne, od Brzoskwiniowej, warunki zabudowy 3184 m2, 55 zł/m2. 0501-544-995.

DOM jednorodzinny, piętrowy, działka 812 m2, Łapy 0604-089-653.

DOM okolice Łomży, 0606-306-306.

DOM piętrowy, stan surowy, Jedwabne, 0510-317-663.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (087)620-00-65 (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

DALSZY CIĄG NA STR. 17.

Kuchnia >> Pomysł na dodatek do sałatek, surówek i potraw jednogarnkowych

Moda na tahini

Jej oryginalnego smaku nie da się niczym zastąpić. Wystarczy niewielki dodatek do sosu, dipu lub dressingu, by wzbogacić je o orzechową nutę. Kupić ją można w sklepach ze zdrową żywnością i na MniamMniam.pl. Można ją też przyrządzić w domu...

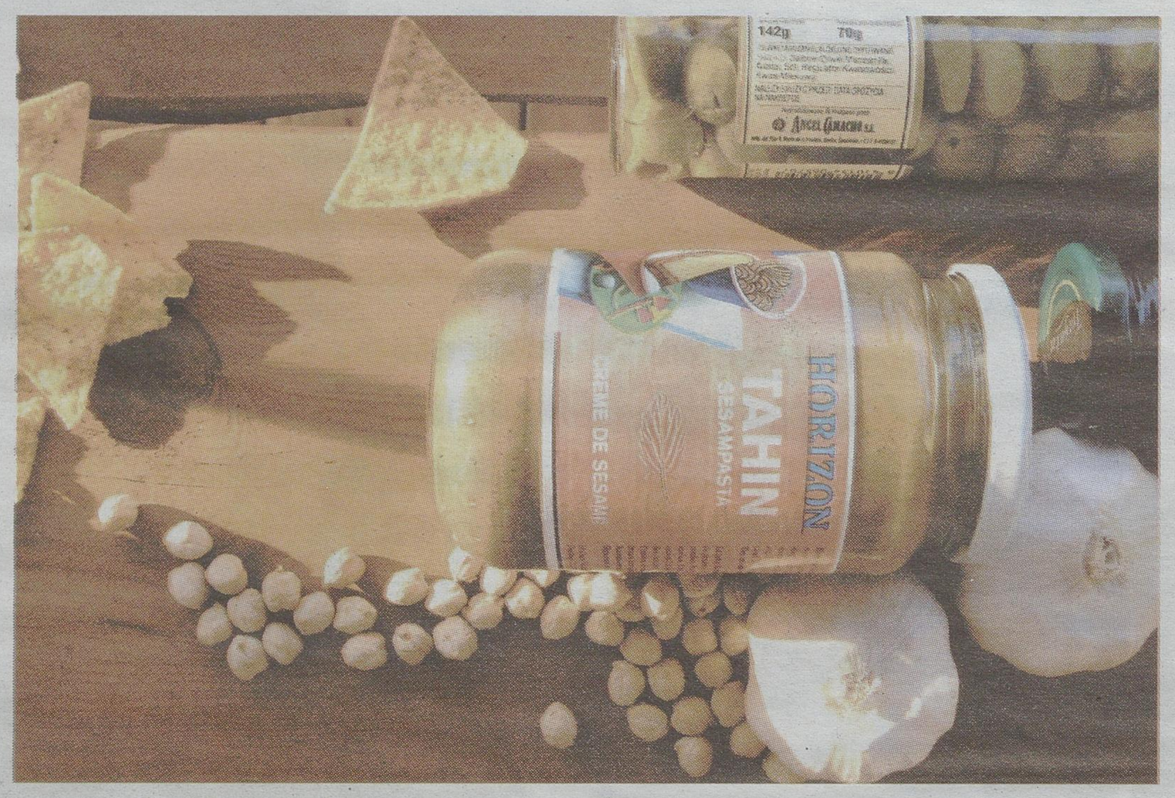

grzegorz@mniammniam.pl
tel. 513 194 192

Grzegorz Ostrowski
studio@wspolczesna.pl

Tahini, bo o niej dzisiaj mowa, to aromatyczna pasta pochodząca z Bliskiego Wschodu. Jest przyrządzana ze świeżych lub uprażonych nasion sezamu, które są mielone na gładką masę. Na Środkowym Wschodzie jest znana od stuleci. Jest też często stosowana w kuchni arabskiej i żydowskiej. Arabowie używają tahini do wypieków, stosując ją jako zamiennik jajek (można przyjąć, że dwie łyżeczki pasty z niewielkim dodatkiem wody odpowiadają jednemu jajku). W Grecji piecze się ciasto z tahini i z bakaliami – tahinopita, oraz dodaje się do zupy – tahinosoupa. Miesza się ją też z miodem, uzyskując smarowidło do pieczywa lub dodatek do deserów.

Tahini smakuje wybornie na pieczywie – wystarczy posmarować nią kawałek chleba lub bułki – koniecznie zrumienionych w tosterze lub piekarniku, by cieszyć się oryginalnym smakiem i aromatem. Tahini to też, czy może przede wszystkim, dodatek do sosów, sałatek, surówek oraz potraw jednogarnkowych. Najczęściej jest używana do dań pikantnych, ale zdarzają się również desery z jej dodatkiem.

Gotowa pasta sprzedawana jest w sklepach w dwóch rodzajach. Ciemniejsza jest lekko gorzkawa i uważana za produkt bardziej wartościowy od tahini jasnego. Tahini wyśmienicie komponuje się z jagnięciną, oliwkami, cytrynami. Jej smak można wzbogacić orzeszkami piniowymi.

Możesz także zrobić wyśmienite tahini w domu, bo jest to niezwykle łatwa sprawa. Jeśli użyjesz malaksera – przygotowanie nie zajmie Ci więcej niż kilka minut i otrzymasz gładką masę. Jeśli zaś użyjesz moździerza – potrwa to trochę dłużej, ale pasta będzie miała bardziej „naturalną" konsystencję. Aby przygotować około szklanki pasty, upraż na patelni 10 czubatych łyżek ziaren sezamu, wsyp je na suchą, rozgrzaną patelnię i cały czas mieszając, ogrzewaj, aż lekko się zarumienią i zaczną intensywnie pachnieć, ale uważaj, by ich nie przypalić, bo staną się niejadalne. Przesyp do miseczki, ostudź. Wsyp do malaksera i stopniowo, dodając 2 łyżki oliwy wymieszanej z 2 łyżkami oleju sezamowego, zmiksuj na jednolitą masę. Gotową pastę możesz przechowywać kilkanaście dni w słoiku w lodówce.

▲ Hummus delikatny – z pieczonym czosnkiem.

czas: 50 minut
trudność: bardzo łatwe
liczba porcji: 20

składniki
2 puszki cieciorki
0,5 szklanki gotowej pasty tahini
0,5 szklanki oliwy
4 główki czosnku
sok z 2 cytryn
0,5 łyżeczki mielonego kminku
sól

do podania:
oliwki, pomidory, natka pietruszki

sposób przygotowania
Nieobrany czosnek włóż do naczynia żaroodpornego i wstaw do piekarnika nagrzanego do 180 stopni. Piecz około 30 minut, aż stanie się całkowicie miękki. Wyjmij z piekarnika, ostudź, wyciśnij zawartość. Odcedź cieciorkę z zalewy. Wszystkie składniki zmiksuj w malaksera na gładką masę. Przełóż do miski, przykryj folią i wstaw do lodówki na kilka godzin. Podawaj w miseczkach udekorowany oliwkami, natką pietruszki oraz cząstkami pomidorów. Wokół miseczek ułóż grzanki, warzywa pokrojone w słupki lub krakersy.

▲ Żeberka pieczone z tahini

czas: 160 minut + kilka godzin oczekiwania
trudność: łatwe
liczba porcji: 6-8

składniki
1,5 kg chudych żeberek
4 łyżki pasty tahini
2 łyżki miodu
2 łyżki koncentratu pomidorowego
4 łyżki sosu sojowego
4 łyżki wódki (można zamienić wodą)
2 główki czosnku
łyżka soli
łyżka świeżo zmielonego czarnego pieprzu
4 łyżki oleju

sposób przygotowania
Żeberka umyj, osusz, pokrój na kawałki zawierające po 2 kostki. Tahini wymieszaj z miodem, sosem sojowym, wódką i koncentratem pomidorowym. Marynatą natrzyj żeberka, przykryj i wstaw do lodówki na kilka godzin (najlepiej na noc). Na patelni rozgrzej olej, podsmaż lekko odsączone z marynaty (marynatę zachowaj) żeberka z wszystkich stron. Przełóż do naczynia żaroodpornego, zalej pozostałą marynatą. Pomiędzy mięso włóż ząbki czosnku w łupinach. Naczynie przykryj. Wstaw do piekarnika nagrzanego do 160 stopni. Piecz około 120 minut, przewracając mięso dwa razy. Kiedy mięso będzie całkiem miękkie, naczynie odkryj i zwiększ na 10-15 minut temperaturę do 200 stopni, by żeberka ładnie się zrumieniły. Podawaj z pieczonymi ziemniakami i zieloną sałatą lub sałatką z ogórków z jogurtem.

promocja

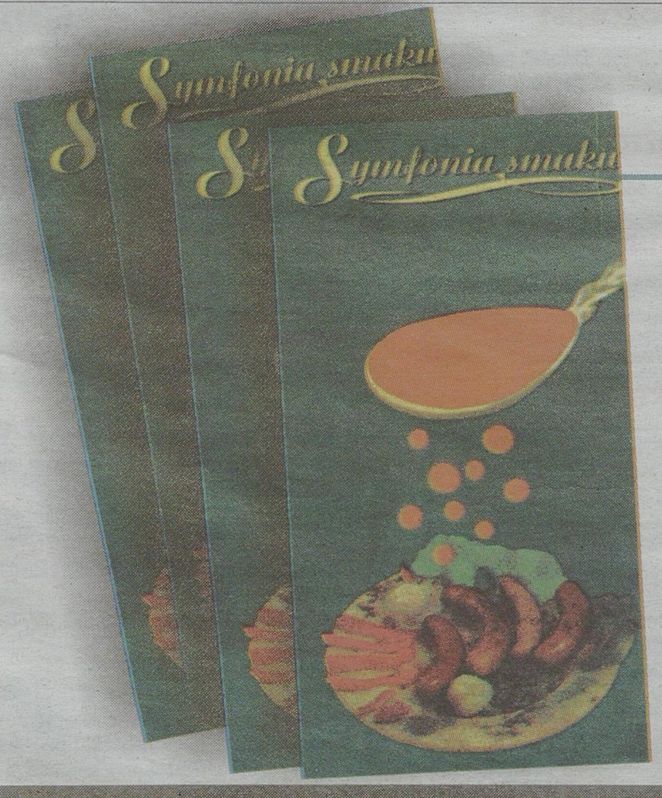

Już 20 grudnia w Gazecie Współczesnej
prezent dla wszystkich Czytelników

Uczta dla smakoszy!

Doskonałe przyprawy do Twoich świątecznych potraw
Gotowanie stanie się dla Ciebie przyjemnością!

Do wyboru:
▲ do ryb
▲ do kurczaka
▲ do bigosu
▲ uniwersalna

Spraw, by potrawy na Twoim świątecznym stole kusiły aromatem!

Przyprawę otrzymasz w cenie Gazety Współczesnej!

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta ważna od 15 do 17 grudnia 2006

od 0,59 szt.

Łańcuchy choinkowe

~~12,99~~

7,84 op.

Lampki 100 punktów świetlnych różne kolory

~~12,99~~

7,99 op.

Komplet bombek 25 szt tuba, różne kolory

~~9,99~~

8,79 op.

Krynka MIX 6x1,5L

cena za 1L - 0,98 zł

~~11,99~~

10,99 szt.

Olej OLEK

cena za 1L - 3,66 zł

~~38,99~~

28,99 szt.

Lego Bionicle

~~199,00~~

159 szt.

DVD Prince

odtwarzanie: DVD, VCD, MP 3, JPG, Divx

399 szt.

~~499,00~~

Stół do PING-PONGA

~~499~~

444 szt.

Konsola PLAY STATION 2

OFERTA Skarbonka 3% NA WSZYSTKIE ZABAWKI

W dniu 17 grudnia Hipermarket czynny w godz. 8.00-21.00

STACJA PALIW AUCHAN Najtańsze paliwo w mieście

Pb 95 — 3,55 litr

ON — 3,55 litr

Auchan NAJTAŃSZY W RANKINGU TYGODNIKA POLITYKA

NR 1 W RANKINGU HIPERMARKETÓW 2004, 2005 i 2006!

Auchan NAJTAŃSZY W RANKINGU TYGODNIKA wprost

Auchan BIAŁYSTOK

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

S598706gwtch

GRAJEWO. Broniewskiego, 3-pokojowe, 65 mkw., parter. (086)272-21-69, 0516-522-424.
MAŁY lokal -Białówny. 0609-122-587.
MIESZKANIE +garaż (razem lub osobno), wyposażone, I p., cegła, osiedle zamknięte - Sobieskiego. 0604-631-086, 0668-815-566.
MIESZKANIE 24 mkw, X piętro - sprzedam. 0602-430-487.
MIESZKANIE 2-pokojowe. (085)652-14-13.
MIESZKANIE 3-pokojowe, Wasilkowska 48,17 m2, z wyposażeniem. (085)765-06-81.
NIEZABUDOWANA działka gruntu, 1,02 ha, Bielsk Podlaski, ul. Kleszczelowska, tel. 0608-085-093.
NOWE: 48 i 55 m2. 2-poziomowe: 55 i 85 m2, www.prymusplus.pl 0662-907-363.
PIASKOWNIE sprzedam. 0508-368-945.
RZEMIEŚLNICZO-mieszakniowy Białystok. (085)741-51-65, 0606-266-612.
SPRZEDAM sklep o pow. 160 m2 w Ostrołęce. 0512-378-012.

WYNAJMĘ

25 m2 lokal -Dubois. 0500-781-453.
WARSZAWA, Żoliborz Bielany, dwupoziomowe (84 mkw.). (086)272-85-72, 0508-081-787.
WYNAJMĘ lokal 100 m2 na I piętrze, w centrum Ostrołęki. (029)760-38-16.
WYNAJMĘ lokal 100 m2 z możliwością poszerzenia o 60m2 na parterze (duże okna wystawowe), w centrum Ostrołęki. 0503-199-695.
WYNAJMĘ sale na Sylwestra tel. 085-6628115

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA, Holandia, Niemcy - środy, niedziele, - DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.
***SOBOTA- Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.
**BELGIA -wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. Tel. (085)663-56-24 Ostrowski.
*MAXIM, środa, czwartek -Belgia, Niemcy, Holandia, klimatyzacja, video. (085)662-16-00, 0608-835-822.
*PRZEWÓZ osób, przesyłek - Niemcy, Holandia, Belgia - sobota wieczór, niedziela, środa rano. 0694-556-819, 0698-816-719.

ANGLIA, BEZPIECZNIE, KOMFORTOWO, DVD. 0603-961-975.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. (085)719-13-26.
BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.
BELGIA- niedziela, wtorek, środa. (085)654-77-54, 0602-452-734.
BELGIA, Holandia, Niemcy- niedziela, czwartek, DVD, 0504-180-402, (085)661-09-94.
BILETY autokarowe, lotnicze, od 99 zł. Wczasy, obozy. Promocje! "Maxim Travel", Piękna 5/12. (085)744-11-99, (086)662-16-00.
OKĘCIE (noc), "DRIVER". (085)732-49-56, 0507-195-507.
OKĘCIE. (085)745-21-23, 0660-445-542.
SYLWESTER, atrakcje, 0604-108-111, (087)516-52-95, (087)516-37-66.
USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel.(085)741-70-74.

WETERYNARIA

PRZYCHODNIA Małych Zwierząt - Wesoła 18. (085)742-38-00.

MATRYMONIALNE

*"STOKROTKA", Ełk, 0662-956-673.

"ORIENT". (085)742-72-73, 0604-633-840.
MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

Przystojny Szwajcar, milioner, 58/180 wierzący w zrządzenia losu, ma nadzieję dzięki temu ogłoszeniu poznać w celu matrymonialnym młodą damę (-25), która wie jak luksusowe życie (Rolls Royce, Ferrari, Harley, Power Boat) cenić. Może to jest szansa Twojego życia. Powinnaś chociaż trochę mówić po niemiecku lub angielsku.

Odpowiedzi razem z fotografią prosimy wysłać na Alfaring AG, Postfach 1926, CH-8048 Zürich, Schweiz lub na e-mail: info@alfaring.ch

A1973906gwbo

ZWIERZĘTA

JAMNIKI rodowodowe, (085)743-46-91.
KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.
OWCZARKI środkowoazjatyckie sprzedam. (085)675-52-35, 0606-987-655.

BIZNES

OBSŁUGA prawna, windykacja, porady. (085)652-74-64, 0605-144-050.
WYCENA przedsiębiorstw i nieruchomości, wnioski o dotacje z Unii Europejskiej, strategie i programy rozwoju Gmin. Instytut Funduszy Europejskich, (087)566-79-64, email:consulting@post.pl

KREDYTY

*POŻYCZKA -od 340 zł dochodu. Lipowa 6. (085)653-43-77.

GOTÓWKA OD RĘKI. (085)745-11-06, 0801-080-500.

KREDYTY świąteczne na dowód rolnikom, emerytom, pracującym, Św. Rocha 13/20, konsolidacje. (085)744-50-08.
LOMBARD, Żabia 18/1. (085)744-52-12, 0609-22-91-50.

POŻYCZKA gotówkową w 15 minut. Przyjdź i odbierz swój prezent! Lukas Bank S.A., Grochowa 4, Białystok. Tel. (085)744-63-66.

TANIE pożyczki, masz kredyty? Zamień w jeden Tani! U nas raty są zawsze Niskie! (085)744-58-42, 0505-511-044.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO każdej kondycji, dojazd, dobre ceny, 0505-689-152.
*****BYDŁO pourazowe, dojazd natychmiastowy, 0662-395-921.
*****BYDŁO pourazowe, maciory i knury. 08888-02-792.
*****BYDŁO pourazowe, na całe podlaskie, najwyższe ceny niż konkurencja, dojazd natychmiastowy, 0515-419-263.

*****BYDŁO pourazowe, najwyższe ceny, 0516-457-861.

*****KNURY 1,80 zł i odbiór. 0669-955-408.

*****SKUPUJĘ bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. 0663-041-519.
GRUNTY rolne. (085)654-24-70.
KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.
KROWY, maciory, okolice Suwałk, Gołdapi, Moniek, wyrejestrowanie 100%, 0692-775-394.
KUPIĘ las z wycinką, 0692-092-525.
KUPIĘ ziemniaki białe. 0608-622-919.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

KWOTĘ mleczną kupię -Sokółka. 0500-186-499.
POSZUKUJĘ dostawcy pieczarki. Hurtownia warzyw, owoców, Zambrów. 0502-588-966.
ZIEMNIAKI jadalne białe, hurtownia warzyw, owoców, zambrów. 0502-588-966.
ZIEMNIAKI jadalne. 0602-254-563, (085)732-25-35 po 17.00.
ZIEMNIAKI, Tel. 0609-524-396.
ZIEMNIAKI. Tel. 0605-852-609.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, limousine. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER", Jeżewo Stare 16. 0502-314-540.

*LIMOUSINE 100% do zacielenia. 0502-314-540.

5400 kg kwoty mlecznej. 0503-454-251.
70 ton pszenżyta, 15 ton mieszanki, 15 ton jęczmienia okolice Wysokiego Mazowieckiego. 0606-377-916.
902 Ursus, stan dobry, 19.700 zł. lub zamiana C-360 Siemiatycze. 0667-035-313.
AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka, beczkowozy, orkany do kukurydzy, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 4, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.
BECZKOWOZY 2,5-7 tys. litrów, 0609-801-577.
BECZKOWOZY, siewnik -zbożowy, kukurydzy, sieczkarnia 4-rzędowa, inne. (086)272-41-65, 0602-505-623.
BECZKOWÓZ 3.000 l, ocynkowany, k. Grajewa. 0500-745-100.
BECZKOWÓZ 5000 ltr -8.500 zł, 6000 ltr -10.000 zł. 0609-264-609
BELARKA polska (2001), sieczkarnia z kimperem, ciągnik Ford (1989), 0660-269-749
BELE sianokiszonki. 0608-892-332.
BELOWNICA Deuth -Fahr 2,30, stan b.dobry, pilnie. 0697-219-414.
C -360 3P (1987) stan idealny. (085)738-97-01.
C -360 w oryginale. (085)716-27-63.
CASE 844, 1980, 4x4, 0609-801-577.
CIĄGNIK Lamborghini, (1992), sianokiszonka belowana, siewnik zbożowy, inne. 0 500-061-660.
CIĄGNIK rolniczy MF 1114, przedni napęd z Turem. 0602-505-623.
CIĄGNIK T-25-A, (1993). (086)273-16-82.
CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel. (086)216-63-76, Tel. 0607-379-824.
CIĄGNIKI, maszyny rolnicze. (086)273-63-25, 0509-604-048.
DWUKÓŁKA ciągnikowa, zarejestrowana, podlaskie 0692-277-466.
HALA udojowa 2X4 Westfalia Metadron, elektr. pomiar mleka (1995) 35.000 zł, 0609-264-609.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE HF: -z Niemiec od 5.300 zł; -z Polski od 4.500 zł; Krowy pierwiastki; Jałowice mięsne limousine w ciągłej sprzedaży. P.H. "Konrad", ul. Poligonowa 28C, Łomża /086/215-11-15.

JAŁÓWKA hodowlana. wycielenie -grudzień. (086)27 22-13.
KOPARKO-ŁADOWARKA John Deere 410, (087)516-36-5
KWOTA mleczna Mlekpol, 16.500kg. 0693-082-523.
KWOTĘ mleczną. 0-887-437-661.

LAND Technika: duży wybór maszyn rolniczych. Raty! Rupin k.Kolna, (086)47-43-632, 0507-615-072.

LIMIT buraka cukrowego dla cukrowni Łapy, 90 ton. (0 87)421-12-20 wieczorem.
MATY dla bydła, 604-169-938.
MATY na płótnie. (086)477-10-27.
MŁODE, hodowlane jałówki LIMOUSINE (niezacielone) wiek 8-13 mies., waga 200-400 kg, karty hodowlane pochodzenie –Niemcy, dostawa natychmiastowa (022)812-96-24, 0608-476-986.
MTS-550, 1990, 0609-801-577.
NAWOZY, otręby, 0604-108-111, (087)516-52-9 (087)516-37-66.
NEW Holland 140, heder 3.60 + sieczkarnia, 060 801-577.
NIEMIECKIE sprzęgło cierne odśrodkowe 200 zł, uch tokarski 250 nieużywany, 160 zł. (087)643-08-63.
OWIES sprzedam tel: 0667-189-472.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27.

PLATFORMĘ do bel. 0781-872-945.
PŁUGI 3-4 skibowe, zabezpieczenie, (087)516-36-5
PŁUGI Kverneland 4, resor, 2 szt., 0609-264-609.
PRASA belująca, zbiornik na zboże. (085)650-19-14.
PRASA Z-224/1 bdb, wieczorem 0663-395-919
PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.
PRZYCZEPA 5,7 t niemiecka, 6.500 zł, 0609-264-609
PRZYCZEPA wywrotka, 4 tony. (085)738-51-35.
PRZYCZEPY wywrotki i sztywne, 0609-801-577.
PRZYCZEPY, Ursus C363P, 3512, Prasę Z224, pług Kwerneland, 0602-118-639.
ROZRZUTNIK obornika Tandem 6 t, 0609-801-577.
ROZSTRZĄSACZ T-088 10 t. roztrząsacz radziecki 11 0502-127-143
SCHŁADZALNIK mleka Alfa-Laval 3000 l, 2000 m 16.000 zł, 0609-264-609
SIECZKARNIA Claas (1988), Rozrzutnik obornika 8T, U sus 360-3P. 0605-418-753.
SIEWNIK Amazone D7, 5.000 zł, 0609-264-609.
SIEWNIKI zbożowe, 0609-801-577.
SPRZEDAM sianokiszonkę, słomę belowaną. 0607-10 811.
SPRZEDAM ubojnię 10 km od Koszalina. (094)318-0 22, 0504-290-995.

A6093i6gwbh

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k/Łomży, Tel. (086)279-15-65. 000001A

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: sieczkarnie samojezdne, kombajny, ciągniki, prasy i inne, 0505-975-221 002861A

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

STOŁY do zbioru rzepaku -producent. 0501-245-542.

T 25, 1980, 1800 MTG, (087)516-36-58.

URSUS 912, 1993, szybka skrzynia, (087)516-36-58.

URSUS C 355, 1974, 0609-801-577.

URSUS C 385, 1976, 0609-801-577.

URSUS C-330, (1977), zarejestrowany, 11.000 zł. (087)611-17-25.

URSUS C-330, (1983) +kabina, Sokółka, 17.000. 0601-207-868.

URSUS C-360, 1983, 1985, 0609-801-577.

UŻYWANE zetory, ursusy, kombajny bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

ZETOR 1011 (1984), tel. (086)472-07-58, 0602-646-610.

ZETOR 16245, 1992, 600 MTh, stan idealny, (087)516-36-58 , 0609-801-577.

ZETOR 6320, 1996, 1200 MTG, (087)516-36-58.

ZETOR 6340, 1995, 3500 MTG, (087)516-36-58.

ZETOR 9540 (1994), 54.000 zł. (085)657-85-83.

ZETOR+TUR 8145, 1987, (087)516-36-58, 609-801-577.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olszynę, sosnę, świerk - dłużyca, 0604-224-918.

DŁUŻYCĘ olchową, sosnowo - świerkową, brzozową, (087)565-01-77, 0502-064-908.

DREWNO rozbiórkowe, obiekty drewniane. 0503-635-191.

DRZEWO -papierówka, tartaczne, topola. 0604-125-954.

SKUP książek, płyt gramofonowych, pocztówek. Dojazd do klienta. (085)732-50-27.

SOSNĘ, olszynę. Własna wycinka. (086)47-42-470.

TOPOLE (wycinka), 0605-54-54-65, (086)2192-600

TOPOLĘ, las. 0606-364-870.

ŻYTO, owies -odbiorę. 0605-121-540.

SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka- tanio, tel. (085)868-18-14. 0004040

BRZOZA, olcha. 0661-921-290.

BUDA dużemu psu. (085)743-33-96.

CHOINKI -hurt. 0517-732-477.

CHOINKI, k/Białegostoku. (085)743-53-61, 0510-277-773.

CHOINKI. Tel. 0661-127-602.

DREWNO kominkowe, Białystok, okolice z dowozem. 0607-832-874.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

LAS sosnowy do wycięcia 1 ha, okolice Knyszyna. 0886-092-109.

OKNA dachowe, PCV - tanio, tel. (085)868-18-14. 0004048

PIANINO 1820 r., 5.000 zł. witryna dębowa 5.000 zł. 0502-086-088.

PIANINO Legnica, (085)869-10-60.

PRODUCENT brykietu drzewnego tel. (087)641-96-61 w godz 7-15.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: dorabianie, naprawa. Spawanie Aluminium. Kupiski Stare k. Łomży. (086)217-91-01 0698-641-678. 0022344

RADIO-TAXI, 744-44-44, 0602-685-751.

TANIO futro karakułowe. (085)732-40-16.

TANIO przyczepy kampingowe. 0601-338-136, Wiewiórcza 66.

UŻYWANA odzież zachodnia. (085)661-09-94.

INNE

DOM dla emerytów 800 zł miesiąc. (085)716-11-44.

ODDAM dachówkę ceramiczną i cegłę rozbiórkową. Teren Ełku. 0-601-736-279.

WRÓŻKA ELLENI- tarot, zdejmowanie klątw, uroków. (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

*GINEKOLOG -bezpiecznie. 0504-627-763.

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kropłówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897. 0180016A

ALKOHOL - terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352. 0175978A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (CODZIENNIE, CAŁODOBOWO, TAKŻE W DOMU PACJENTA) ESPERAL (CHIRURG) DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: tel. (085)732-77-35, 0502-445-555. 0053630

KROPLÓWKI. Wyczerpanie psychiczne, fizyczne. Dobór leków indywidualnie. Miażdżyca (zmniejszają ryzyko zawału, paraliżów, niedowładów). Zaburzenia pamięci. Nerwice, depresje, zaburzenia lękowe, snu. Seksualne. Otyłość. Narkotyki. Problemy rodzinne. Dr Choroszucha, Podleśna 16, (085)732-77-35. 0161950

LECZENIE I PROFILAKTYKA (KROPLÓWKI, LEKI DOUSTNE, ZASTRZYKI): ZAWAŁÓW, NIEDOWŁADÓW I PARALIŻÓW CIAŁA, MIAŻDŻYCY, CHORÓB WIEKU STARCZEGO (OTĘPIENIE, ZABURZENIA PAMIĘCI). CHOROBA ALZHEIMERA. BÓLE, ZAWROTY GŁOWY. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: Tel. (085)732-77-35, 0502-445-555. 0053630

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHOTERAPIA indywidualna - problemy: w nauce, pracy, rodzinne, uzależnienia, bulimia, anoreksja, intymne, inne. Psychoterapeuta, Podleśna 16, rejestracja: Tel. (085)732-77-35. 0053630

SEKSUALNE ZABURZENIE - LECZENIE SKOJARZONE (KROPLÓWKI, ZASTRZYKI, LEKI DOUSTNE), DR ADAM CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: Tel. (085)732-77-35, 0502-445-555. 0053630

REUMATOLOG

REUMATOLOG doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

*HEMOROIDY, żylaki, 5 metod, m.in. bezbolesne Maciej Kleniewski, 0601-97-17-96 Andrzej Kupisz, 0602-32-40-09 Centrum Medyczne OMEDA, (085)654-53-53. 0104021A

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) Tel. (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

ORTOPEDA

APARATY, protezy, obuwie -zakłady ortopedyczne. (085)743-12-79, www.ortopedia.strefa.pl

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 Tel. (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

HIPNOZA uzależnień, alkohol, papierosy, depresje, nadwaga -dr Gutowski. Nieinwazyjna terapia oczu -dr Lewin. (085)675-10-54, 0607-450-184.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085) 744-18-16, 0607-275-352.

URODA

SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja. (085) 652-68-31, 0600-390-258.

NNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). Tel. (085)744-44-19.

REHABILITACJA u pacjenta. 0606-944-841.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
BARBARZE I WOJCIECHOWI SZCZEPANOWSKIM
z powodu śmierci
MATKI I TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i Pracownicy
Zakładu Energetycznego Białystok SA

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA3
(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL
CZYNNE CAŁA DOBĘ !

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

SPRZĘT SPORTOWY I REHABILITACYJNY. BIAŁYSTOK, HETMAŃSKA 55, (085)652-31-51; MICKIEWICZA 17 (085)741-61-56; UPALNA 1A LOK.26 (085)654-62-81.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

KOMPUTERY nowe, używane, laptopy. 0663-741-403.
SERWIS komputerowy- dojazd, napełnianie tuszy tel.(085)742-90-28, 742-90-29.
WWW.HITECH.COM.PL KOMPUTERY NAJTANIEJ.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

ŁADOWARKA Jelcz MPS-201, koparko-ładowarka Ostrówek, ciągnik Ursus C-330, przyczepa wywrotka jednoosiowa, 0604-089-653.
ŁADOWARKA kołowa ATLAS 72C, łyżka 1,20 m (1992), cena: 35.000 +VAT, 0502-677-358, (086)219-14-92.
WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano - remontowego, "PUH" Partner Bałałarzewska 21 0604-708-420.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe -wyrób, sprzedaż. Hryniewicze 3B k. Białegostoku. Tel. (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl

PARKIET -producent. (085)653-75-04.
PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA obór, płyty gnojowe, szamba. 0-604-510-292, (0-87)620-57-05.
BUDOWLANO-REMONTOWE. Budowa zbiorników na gnojówkę. 0509-319-750.

PRODUCENT SPRZEDA
KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory
z certyfikatem CE
Grudzień - promocja cen!
Bruk Polska,
ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

BUDOWNICTWO od fundamentu do dachu, kompleksowe remonty, więźby dachowe, produkcja wiązarów, rachunek VAT. (0-87)523-03-89, 0660-064-952.
DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (085)653-94-00, 0502-265-825.
GRANITOWE parapety, posadzki, nagrobki. www.okla.com.pl. 0607-497-951.
KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. Tel. (85)663-26-39
NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. Tel. 0602-777-760.
PARKIETY, podłogi, schody, układanie, sprzedaż, kompleksowe wykończenia wnętrz, rachunek VAT. (0-87)523-03-89, 0660-064-952.
POSADZKI agregatem, 0604-400-174.
REMONTY -glazura, malowanie, szpachlowanie. 0661-972-747.
STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.
SUCHE tynki, ocieplanie. 0507-569-350, (085)676-05-03.
SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0511-538-788.
TYNKI tradycyjne agregatem. 0502-053-516.

WYKONYWANIE zbiorników na gnojowice i płyt gnojowych oraz wypożyczanie szalunków z montażem. 0605-300-397.

ELEKTRYCZNE

ACC ELEKTRIC: instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary, alarmy, autoalarmy, telewizja dozorowa, anteny, domofony, automatyka. (085)650-34-29, 0502-773-368.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE podłóg, 0513-005-474.
CYKLINOWANIE. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

GAZOWE

GAZONAPRAWY - Sidorowicz. (085)654-64-55, 0507-187-414.

ANTENY

SATELITARNE -montaż, naprawa. (085)675-40-24.

MEBLE

BALUSTRADY, schody. 0604-530-089.
KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (0-85)742-03-96, Myśliński.
PRALKI, lodówko -zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083 Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.
TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

PRANIE dywanów. (085)746-15-53, 0694-254-907.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.białystok.pl

REMONTY

REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, tel. (085)652-58-5
ROLETY Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-9 25.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

BMW Okęcie, 0608-655-912.
BUSEM towarowym. 0500-080-517.
MERCEDES 9-osobowy, kraj i zagranica. (086)216-24-20, 0667-990-913.
PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. Tel. 0602-423-529.
ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. (085)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

FIRMA Drwalex, skup i wycinka drzewa. 0662-550-387, 0694-359-442.
NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.
NAGROBKI granitowe, podwójne od 4.900 zł. www.okla.com.pl. 0609-610-753.
PRAWNIK porady prawne, pozwy, podania, odwołania. Legionowa 14/16, lok. 2, mgr prawa Moroz. (085)741-51-65, 0606-266-612.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. Tel. 0600-433-901.
SPROWADZAM prasy belujące zachodnie, różne typ możliwość transportu. Tel. 0502-984-105.
SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, Deutz-F i inne, możliwość transportu. Tel. 0601-164-263, 050 984-105.

ZLECĘ WYKONANIE

OKOLICE Augustowa zlecę remont domu oraz wykon nie poddasza. 0609-175-841.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły niemieckiego. 0692-414-4 (085)869-12-03.

STIHL®

STIHL MS 170
749 PLN
Sugerowana cena detaliczna

W promocji także inne modele pilarek!
Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Ciołkowskiego 99, tel. 746 16 13, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 272 58 12; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl

FIAT MOTOZBYT EŁK
WYPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
Z ROCZNIKA 2006
NAJNIŻSZE CENY
ZADZWOŃ! SPRAWDŹ!
EŁK 087 621 74 73 GIŻYCKO 087 428 59 86
SUWAŁKI 087 566 50 44
AUGUSTÓW 087 643 13 88
PISZ 087 423 29 16 KĘTRZYN 089 751 54 50

KARP
EŁK
tel. (0-87) 610-21-71
KNYSZYN
tel. (0-85) 716-70-24

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKO

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Wymagania:
- *miejsce zamieszkania - powiaty: Augustów, Ełk, Suwałki, Łomża, Zambrów, Siemiatycze, Ostrołęka*
- *wykształcenie min. średnie*
- *własny samochód*
- *gotowość do prowadzenia działalności gospodarczej*
- *mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku*

Oczekujemy:
- *umiejętności pracy w zespole*
- *łatwości nawiązywania kontaktów z klientami*
- *kreatywności*

Oferujemy:
- *samodzielne stanowisko*
- *pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku*
- *szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe*

CV oraz list motywacyjny powinny zawierać klauzulę dotyczącą zgody na przetwarzanie danych osobowych.
Zgłoszenia z dopiskiem „Handlowiec"
prosimy wysyłać na adres: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
lub praca@wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
(obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00
Lap zimowy odLOT cenowy!!!
LONDYN PARYŻ DUBLIN MEDIOLAN SZTOKHOLM GENEWA RZYM ATENY HELSINKI NICEA ISTAMBUŁ LYON MANCHESTER OSLO...
24 miasta Europy,
każde za 99 zł* w obie strony
NOWY JORK 699 zł*
CHICAGO 870 zł*
*podana cena nie obejmuje opłat lotniskowych i innych podatków
DOJAZD NA LOTNISKO!
TURYSTYKA
HITY TYGODNIA:
Sylwester w Pradze 750 zł; w Wilnie 699 zł; obóz narciarski na Słowacji 895 zł
ORBIS, TRAVEL TIME, TUI, NECKERMANN- u nas wybierasz !!!
BILETY AUTOKAROWE
PARYŻ LONDYN BRUKSELA
wybrane daty TYLKO 199 zł w obie strony
BILETY PROMOWE
ANGLIA, IRLANDIA, SZWECJA i inne
TANIE LINIE LOTNICZE, WESTERN UNION, WIZOWANIE
SPRAWDŹ NASZE NAJLEPSZE CENY
ZAPRASZAMY!

KSIĄŻKI

Rozdajemy prezenty **pod choinkę**

Przed tygodniem proponowaliśmy Państwu doskonałe – naszym zdaniem – prezenty **pod choinkę.** Dziś – naszych propozycji ciąg dalszy. Mamy nadzieję, że ułatwią one Państwu wybór.
Ale to nie wszystko. **Pierwszych dziesięciu Czytelników**, którzy zadzwonią w piątek o godz. 12.00 pod numer **0800 127 067** ma szansę otrzymać książkę, która może być doskonałym prezentem **pod choinkę.** Zapraszamy.

▲ **„Droga nadziei"**
▲ **Lech Wałęsa**
▲ **Znak, Kraków 2006, s. 473, c. 49,00.**

Losy Lecha Wałęsy ukazane od dzieciństwa aż po rok 1984, stają się portretem pokolenia Polaków, które szczególnie mocno przeżyło wydarzenia Grudnia '70, z wielkim entuzjazmem tworzyło Solidarność, aby wreszcie doświadczyć stanu wojennego. Wspomnienia Lecha Wałęsy konfrontowane są z relacjami jego kolegów, współpracowników i uczestników tamtych zdarzeń. W efekcie powstał obraz zwykłego robotnika, który stał się symbolem nadziei.

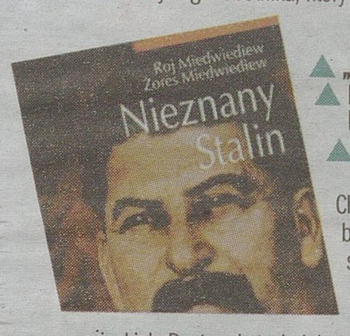

▲ **„Nieznany Stalin"**
▲ **Roj Miedwiediew, Żores Miedwiediew**
▲ **Videograf II, Katowice 2006, s. 474, c. 29,00.**

Choć napisano dotąd ponad 100 biografii Stalina, jest to pierwsze, szczegółowe studium oparte na materiałach ujawnionych po otwarciu tajnych archiwów sowieckich. Dostęp do tych dokumentów pozwolił obalić wiele wcześniejszych teorii na temat Stalina. Zachowując styl popularnej publicystyki autorzy starają się odsłonić nieznane karty w życiorysie dyktatora, a także w historii XX wieku.

▲ **„Szach mat. Zagadki, baśnie, opowiadania"**
▲ **Jacek Santorski & Co, Warszawa 2006, s. 385, c. 99,00**

Zbiór zagadek, baśni i opowiadań pokazujących, dlaczego książki Gaardera są czytane przez ludzi w każdym wieku we wszystkich częściach świata. Obrazuje on rozległość tematyczną, głębię i oryginalność książek tego autora, które tworzy wokół ważnych pytań egzystencjalnych. „Szach mat" można traktować jako wprowadzenie do twórczości Gaardera, jak i przypomnienie jej najistotniejszych elementów tym wszystkim, którzy zachwycili się jego literackim światem.

▲ **„Z serca błogosławię"**
▲ **Benedykt XVI** (słowo), **Adam Bujak, Marcin Bujak, Arturo Mari** (fotografie)
▲ **Biały Kruk, Kraków 2006, s. 184, c. 77,00.**

Dokładna artystyczna dokumentacja wydarzeń z każdego miejsca, gdzie Benedykt XVI spotykał się z wiernymi podczas pielgrzymki apostolskiej do Polski w 2006 roku. Zawiera wszystkie homilie i przemówienia papieża, zaś fotografie o wielkim ładunku emocjonalnym oddają w pełni atmosferę pielgrzymki i entuzjazm Polaków spotykających się z głową Kościoła katolickiego.

▲ **„Podręcznik artysty"**
▲ **Simon Jennings**
▲ **Muza SA, Warszawa 2006, s. 399, c. 79,90.**

Doskonały prezent dla artystów o różnym stopniu doświadczenia i talentu. Książka zawiera wszystkie niezbędne informacje na temat materiałów i technik malarskich, kurs malowania dla artystów o różnym stopniu zaawansowania, wskazówki dotyczące wyposażenia pracowni, 25 prezentacji krok po kroku, przedstawionych przez profesjonalistów, a ponadto ponad 1300 kolorowych zdjęć i reprodukcji dzieł sztuki.

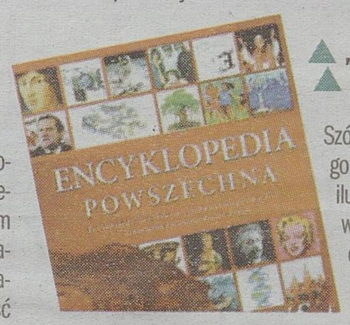

▲ **„Encyklopedia powszechna"**
▲ **Larousse Polska, Wrocław 2006, s. 2016, c. 99,00**

Szósta z kolei wersja językowa „Małego Larousse`a". Nowoczesna, bogato ilustrowana encyklopedia jednotomowa składa się z dwóch zasadniczych części: encyklopedycznego słownika języka polskiego oraz uniwersalnej encyklopedii. Może zastąpić minimum trzy książki: tradycyjną encyklopedię „a-zetkę", wielki słownik języka polskiego i słownik ortograficzny. Jest też konkurencyjna w stosunku do Internetu z uwagi na weryfikowalność danych przez wybitnych specjalistów oraz doskonałość i bogactwo ikonografii.

▲ **„Upadek Cesarstwa Rzymskiego"**
▲ **Peter Heather**
▲ **Rebis, Poznań 2006, s. 640, c. 65,00.**

Posługując się barwnym językiem powieści sensacyjnej, autor wskazuje głównych podejrzanych upadku Cesarstwa Rzymskiego w IV wieku. Czyni to na podstawie najnowszych badań archeologicznych i wnikliwej interpretacji źródeł historycznych. Według niego, upadkowi cesarstwa zachodniego winni są Hunowie. To pod ich naporem barbarzyńscy sąsiedzi imperium szukali schronienia na ziemiach cesarstwa. A to okazało się początkiem końca.

▲ **„Wojna pokoleń"**
▲ **Piotr Nowak** (red.)
▲ **Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 311, c. 29,90.**

Eseje zebrane w antologię stanowiącą swoisty zapis głosu pokolenia dzisiejszych czterdziestolatków, próbujących zmierzyć się z ważkim pytaniem: czy możliwa jest dobrowolna abdykacja starości i pokojowe przekazanie władzy ludziom młodym, ambitnym, złaknionym życia i zaszczytów? Wśród autorów znaleźli się między innymi: Zygmunt Bauman, Paweł Dunin-Wąsowicz, Paweł Śpiewak, Agata Bielik-Robson, Magdalena Grochowska, Piotr Nowak.

▲ **„My mamy kota na punkcie kota"**
▲ **Anna Bańkowska**
▲ **Znak, Kraków 2006, s. 261, c. 39,00**

Najważniejsze wypisy z literatury przedmiotu, czyli opowiadania, wiersze, piosenki i fragmenty powieści zgromadzone w niezwykłej antologii. Miłośnik kotów znajdzie tu kocie zwyczaje i kocie podstępy, koty salonowe i poczciwe dachowce, Behemota i Kota z Cheshire oraz inne kocie sprawy. Ta antologia to także swoisty spacer przez literaturę – od Herodota, poprzez Lewisa Carolla, Emily Dickinson i Trumana Capote`a, aż po Tadeusza Konwickiego. **(o)**

PŁYTY

doskonałe ▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲▲ dno

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Piosenka „The Drugs Don't Work" **THE VERVE** (na zdjęciu) jest utworem, który z największym prawdopodobieństwem doprowadzi słuchacza do płaczu – twierdzi dr Harry Witchel. Naukowiec na podstawie badań medycznych dowiódł, że „The Drugs Don't Work" najsilniej oddziaływuje na ośrodek w mózgu odpowiedzialny za płacz. Do takich wniosków doszedł po zbadaniu ciśnienia krwi, rytmu bicia serca i temperatury skóry u osób słuchających wybranych, smutnych piosenek. Piosenka **THE VERVE** okazał się smutniejsza od m.in. „Angels" Robbiego Williamsa i „Sorry Seems To Be The Hardest Word" Eltona Johna. Natomiast najweselszym spośród badanych utworów był „LDN" Lily Allen.

▲ Wokalistka Mariah Carey (na zdjęciu) zastanawia się nad pozwaniem do sądu... Mary Carey. Mariah ma bowiem dość mylenia jej z gwiazdą filmów dla dorosłych. Piosenkarka obawia się, że jej fani mogą brać produkty sygnowane przez aktorkę (Mary chce bowiem zarejestrować swój „pseudonim artystyczny" jako znak towarowy) za dzieła gwiazdy pop. - To dosyć śmieszna sytuacja, ponieważ jestem gwiazdą porno i występuję pod tym pseudonimem od dłuższego czasu. Mariah zachowuje się głupiutko - komentuje Mary Cook, czyli Mary Carey.

▲ Dziennikarze magazynu „New Musical Express" stworzyli listę najlepszych albumów i singli 2006 r. Za album mijającego roku uznali „Whatever People Say I Am That's What I'm Not" grupy **ARCTIC MONKEYS.** Debiutancka płyta zespołu, która ukazała się w styczniu, jest najszybciej sprzedającym się albumem w Wielkiej Brytanii. W pierwszym tygodniu od premiery znalazł 360 tys. nabywców. Zdobył też tegoroczną nagrodę Mercury Music Prize. Na „podium" znalazły się w plebiscycie magazynu także płyty „Show Your Bones" **YEAH YEAH YEAHS** i „Black Holes And Revelations" **MUSE.** Z kolei za najlepszą piosenkę uznana została „Over And Over" grupy **HOT CHIP**, która promowała wydany w maju br. drugi album Anglików „The Warning". Drugie miejsce zajął utwór „Young Folks" **PETER, BJORN AND JON**, a trzecie – „Standing In The Way Of Control" **THE GOSSIP.** **opr. Semi**

▲ **RÓŻNI WYKONAWCY**
▲ **„Popcorn Hits Zima 2007"**
▲ **My Music**

Po trzech latach nieobecności na rynku powraca jedna z najlepiej sprzedających się w Polsce składanek. O ile pod względem wydawniczym robi świetne wrażenie (oprócz płyty CD jest jeszcze krążek DVD z teledyskami), to zawartość merytoryczna pozostawia nieco do życzenia. Ponieważ wydawcą płyty jest wytwórnia UMC/My Music, polską scenę reprezentują niestety wyłącznie zespoły z jej katalogu (w dodatku nie najlepsze, jak np. **INDIOS BRAVOS**, ale najlepiej sprzedające się): **MEZO/TABB** (wciąż brzmiących tak samo kwałków nie ratuje aksamitny głos Kasi Wilk), **VERBA**, Gosia Andrzejewicz, **OWAL, DNA & GAL** czy gwiazdorzy polskiej sceny dance **KALWI & REMI.** Innymi słowy: bardzo średni polski komercyjny hiphop i pop. Nie lepiej jest, jeśli idzie o reprezentację światową: **LUNA** „Chichitoto" (odgrzewany w wersji damskiej orientalny wynalazek sprzed paru lat **TARKAN**), Roger Sanchez „Lost" czy „Dolly Song" **HOLLY DOLLY.** Zgodnie ze złą tradycją znalazły się tu też dwa niewydarzone covery „Moving Too Fast" **SUPAFLY INC**, który w rzeczywistości oparty jest na samplach z „Another Days In Paradise" Phila Collinsa oraz „Every Time We Touch" **CASCADA**, czyli potraktowany okrutnie beatem kawałek z repertuary Maggie Reilly.

UWAGA! Już za tydzień świąteczny, błyskawiczny konkurs, w którym będą do wygrania płyty i boxy płytowe, ufundowane przez wytwórnię UMC/My Music.

Gdzie ten czad?

▲ 15 grudnia, piątek, Białystok, Gwint; X-MESS vol.3 HC/PUNK KONCERCIWO Z DECENTRUM REC – czyli Kozacki Balet z DeCentrum Records; zagrają **THE BOLD AND THE BEATIFUL** (fastcore/trash punk), **KNIFE IN THE LEG** (junkie old school punk), **ANEMIA 77** (street punk rock), **PEOPLE HATE** (vege grindcore punk), **ANTIDOTUM** (hardcore punk) i białostocki zdobywca Nagrody Publiczności na tegorocznym festiwalu Jarocin – **JUNK** (punk alternatywa), po koncercie rozpocznie się Disquateka; drzwi otwarte będą od godz. 19, a start imprezy – o godz. 20; bilety (w przedsprzedaży kosztują 10 zł, natomiast w dniu koncertu -12 zł) można kupić w klubie;

▲ 15 grudnia, piątek, Łomża, Miejski Dom Kultury-Dom Środowisk Twóczych, ul. Wojska Polskiego 3; koncert jednej z najlepszych polskich grup, grających gitarowego, alternatywnego rocka – **PLATEAU** (na zdjęciu); początek imprezy o godz. 19.30; bilety w cenie 7 zł można kupić w MDK.

reklama

22 grudnia
w Gwiazdkowym Magazynie Gazety Współczesnej

„Świąteczna Rozrywka"

Specjalny prezent dla naszych Czytelników
krzyżówki i łamigłówki na świąteczne wieczory!

Ponad 50 atrakcyjnych nagród!
m.in. telewizor, kuchenka mikrofalowa, wieża stereo.

Kup Gazetę Współczesną 22 grudnia
i spraw sobie prezent pod choinkę!

Gazetę Współczesną ze świątecznym dodatkiem kupisz za jedyne 1,70 zł!

Cześć Kochani! Do świąt został nam już tylko tydzień. Pewnie cieszycie się nie tylko na choinkę, prezenty, ale i na trochę wolnych od nauki dni. Doskonale Was rozumiem. Też chciałbym mieć trochę wolnych dni, ale przed świętami zwykle zbiera się więcej pracy. I trudno. Może spadnie śnieg i wszystkie smutki zasypie.
A czy wszyscy wysłali już listy do Mikołaja? Jeśli nie, nie macie wyjścia, musicie pogadać z rodzicami. Oni też potrafią wyczarować prezenty. A swoją drogą, jak myślicie – bo ja mam z tym problem od dziecka – jak to możliwe, że jeden Mikołaj jest w stanie dostarczyć w ciągu jednej nocy tyle prezentów? Ja mam spore wątpliwości...
Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Łukasz Porowski z miejscowości Targonie Wielkie, Magda Kulik z Grajewa oraz Agata Antosiuk z miejscowości Dubiny.** Nagrody wyślemy pocztą.
Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 44

Marek

sylabówka

Do diagramu wpisz nie poszczególne litery odgadniętych haseł ale sylaby.

POZIOMO: 2. Niejeden w klasie. 4. W nim urzędnicy i wiele biurek. 5. Leczy. 6. Nieskażona przyroda.
PIONOWO: 1. Pracuje na nim rolnik. 2. Na głowie króla. 3. Dawniej statek napędzany siłą mięśni więźniów. 7. Część wyborów samorządowych.

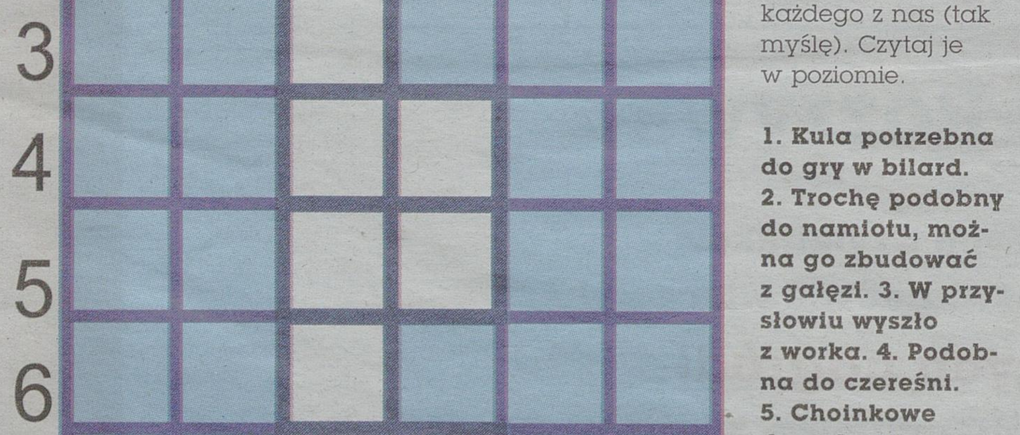

to nasze zadanie

To zadanie – kwadraty magiczne – przygotowali dla Was bracia **Kamil i Mateusz Puczel** z Białegostoku.
1. Jeden z kontynentów. 2. Inaczej śmierć. 3. Drugi człon nazwy wielkiego i bardzo znanego miasta w Stanach Zjednoczonych. 4. Anna niezbyt elegancko. 5. Czterdziestodniowy przed Wielkanocą. 6. Głównie dziecięca choroba zakaźna. 7. Inaczej kłótnia. 8. Waszym prababciom służyła do prania, albo waga opakowania.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

zagadka

Nos
z marchewki
Oczy czarne
A na głowie
Stary garnek

coś takiego...

Choinkowe szaleństwa

Choć do świąt pozostało jeszcze trochę czasu, wszędzie – w sklepach, na ulicach, a nawet przed niektórymi domami – pojawiły się choinki. Ich autorzy prześcigają się w pomysłach, aby sprawić, by to ich choinka była najpiękniejsza i zwracała uwagę. Ta, którą widzicie na zdjęciu, jest doprawdy niezwykła. Uznano ją za największą na świecie pływającą choinkę. Ustawiono ją w lagunie Rodrigo de Freitas, w Rio de Janeiro, w Brazylii, a ozdabia ją blisko 3 miliony lampek ułożonych w różne wzory. **Fot. AFP**

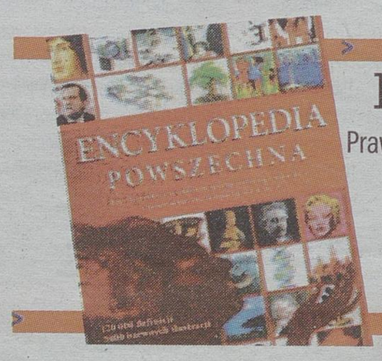

Konkurs – encyklopedia nagroda

Prawidłowa odpowiedź na pytanie konkursowe – **Co to jest szkandela?** – brzmi:
a) płaskie naczynie metalowe napełnione rozżarzonym węglem
W losowaniu szczęście dopisało
Arlecie Grycio z Białegostoku.
Gratuluję! Nagrodę proszę odebrać w Biurze Reklam i Ogłoszeń Gazety Współczesnej (Białystok, ul. św. Mikołaja 1).

logogryf

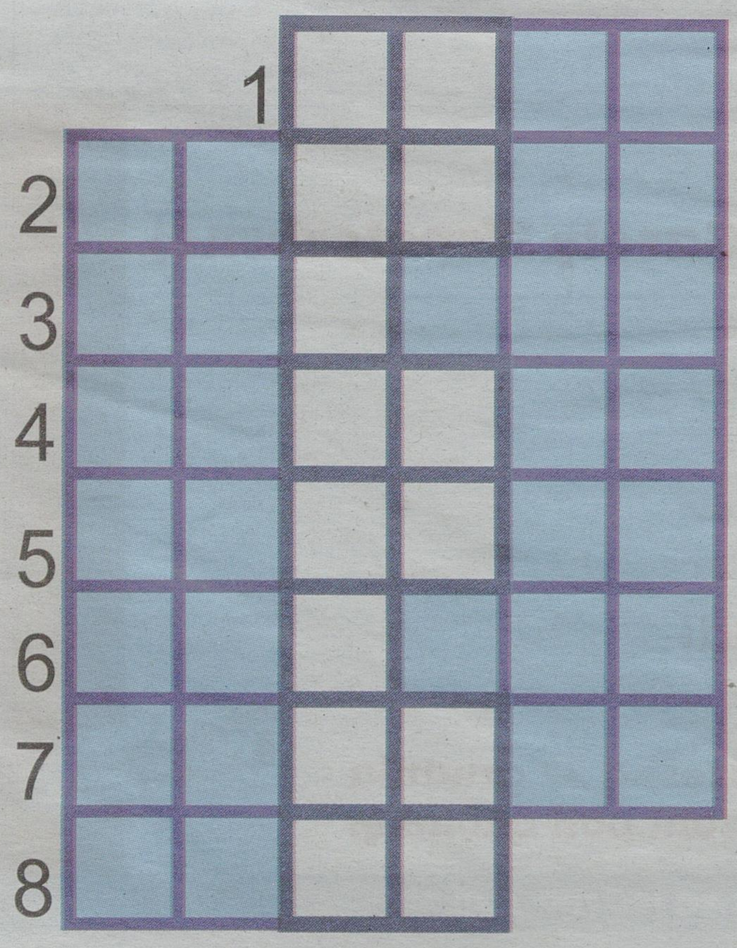

Do diagramu wpisz odgadnięte hasła. Jeśli wpiszesz je prawidłowo, w oznaczonych polach pojawi się hasło-rozwiązanie będące marzeniem każdego z nas (tak myślę). Czytaj je w poziomie.

1. Kula potrzebna do gry w bilard. 2. Trochę podobny do namiotu, można go zbudować z gałęzi. 3. W przysłowiu wyszło z worka. 4. Podobna do czereśni. 5. Choinkowe drzewko. 6. Inaczej samochodowy kierunkowskaz. 7. Przydaje się do odśnieżania. 8. W rzece, morzu, studni.

krzyżówka

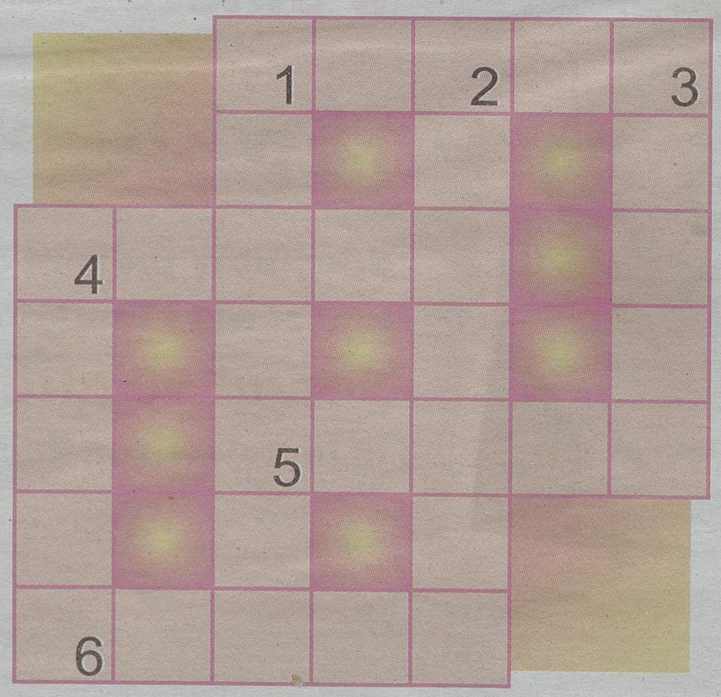

POZIOMO: 1. Z niego słoje i butelki. 4. Daje mleko. 5. Przedstawienie, w którym aktorzy swoje role śpiewają, a nie mówią. 6. Mebel na garderobę.
PIONOWO: 1. Robal mający podobno sto nóżek. 2. Mieszkanie zajęte na jakiś czas przez wojsko podczas wojny. 3. Mieszkają w niej zwierzęta gospodarskie. 4. Wielki egzotyczny orzech.

KUPON 102/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "102/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 100.
1. "Kokoszka".
2. "Kradzione szczęście nie uszczęśliwia".
3. "Krótkie spięcie".
4. "Pierwiastek".

Nagrody otrzymują:
1. **Elżbieta Trzcinka,** Białystok - upominek
2. **Ewa Grondzka,** Białystok - upominek
3. **Teresa Hryncewicz**, Białystok - upominek
Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Nagrody książkowe ufundowało Wydawnictwo Muza SA.

Krzyżówka panoramiczna >>

MOŻE SPARZYĆ / PROCES ROZPUSZCZANIA SKAŁ WAPIENNYCH / ODEZWA
WYKRYWA OBIEKTY W PRZESTRZENI / NP. ŁAPAWICA
PTAK WIOSENNY
PODOBNY DO PRERII
NÓŻ CIESIELSKI
BREJA
DO PRZERYWANIA NA MECIE
OLEJEK Z LAWENDY
DZIAŁO
CZĘŚĆ DACHU / MOŻE BYĆ RADIOWY
RESZTKA DRZEWA / OWOC KOLOKAZJI
STOLICA GHANY / DISNEJOWSKI KACZOR
TYP PISARZA
NIEZBĘDNA DLA DYRYGENTA
„CZĄSTKA" FILMU / CIASTO Z BAKALIAMI
ZAKĄTEK
DYSCYPLINA SPORTOWA
TYP, GATUNEK / SAMOCHÓD Z CZECH
UNIWERSALNY ROZPUSZCZALNIK / ZADYMA
UPRZYWILEJOWANA KARTA
WÓJT HISZPAŃSKI
PODEJRZANY OSOBNIK
BAROK LUB GOTYK / DO PISANIA NA PIASKU
POROZUMIENIE
MIEJSCE POPISU CYRKOWCÓW
DZIEJE RODU
AMBICJA / WIGILIJNA RYBA
RODZAJ GRY W KARTY
KUCHENNY TOPOREK / ROŚLINA WŁÓKNISTA
GROŹNA MINA ALBO PLANETA
KUPIDYNEK
DYSCYPLINA / WERNIKS CHIŃSKI
NATCHNIENIE LITERACKIE
AFISZ

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Józefa Bułatowicza

HELLES

Dubletka >>

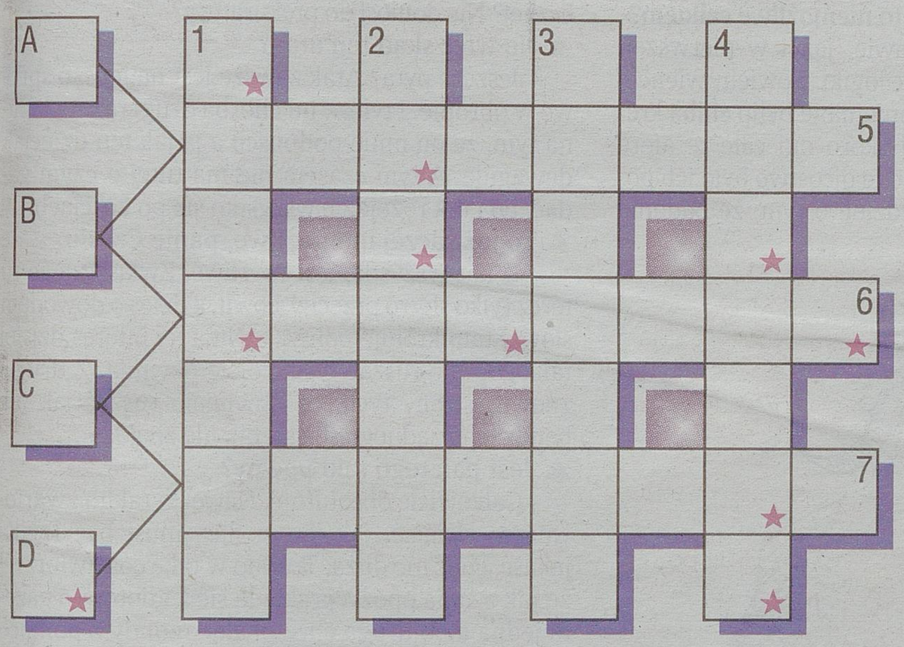

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: A-5) pozostawanie pod czyjąś władzą, B-5) kwota do zapłacenia, B-6) nauka o prawach rządzących rzeczywistością, C-6) dział sadownictwa, którym zajmował się Szczepan Pieniążek, C-7) wśród nauczycieli, D-7) osadnik.
PIONOWO: 1) jumbo jet lub myśliwiec, 2) zna się na surowicy krwi, 3) wyraz mający znaczenie przeciwstawne, 4) upowszechnianie kultury i wykształcenia w społeczeństwie.

Trójkierunkowa rozeta sylabowa >>

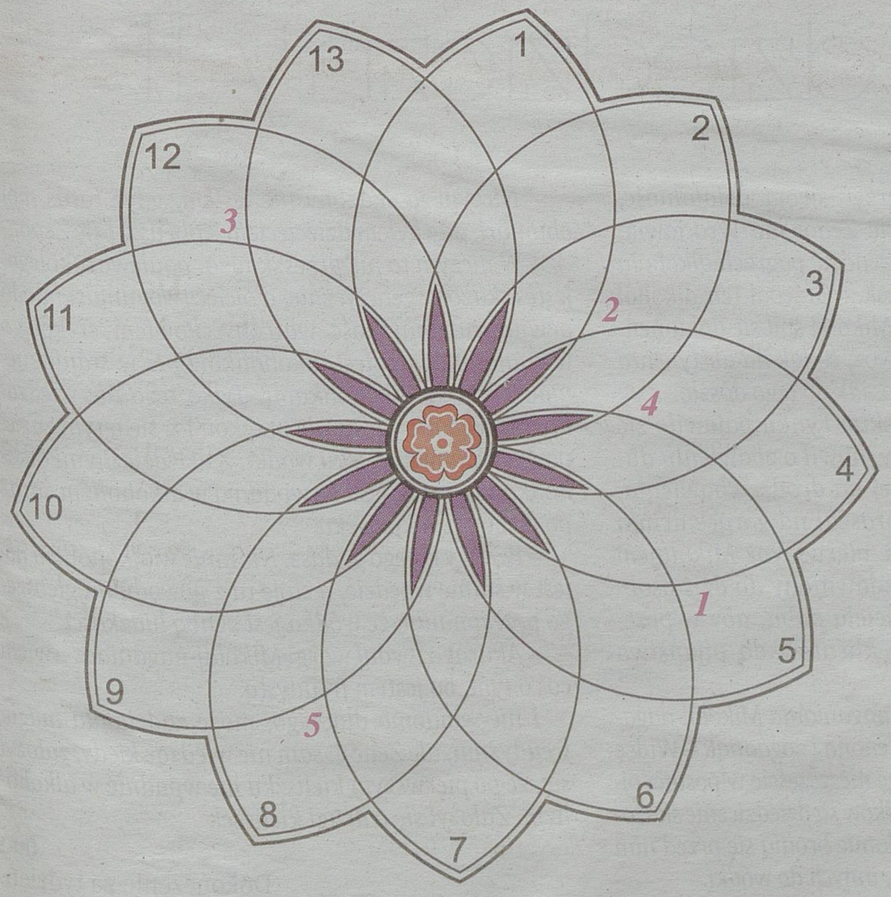

Sylaby w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 5, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: 1) stolica Tanzanii, 2) spuszczana i podnoszona w oknie, 3) kwiat kojarzący się z Dumasowską damą, 4) sitwa, klika, 5) wprost - roślina ozdobna, wspak - utwór Chateaubrianda, 6) arabski gatunek literacki, 7) owoc cytrusowy, 8) rodzaj zabiegu leczniczego, 9) rzymska Demeter, 10) nalot, ale nie lotniczy, 11) samica dzika, 12) kuzynka leżanki, 13) orszak taneczny.
LEWOSKRĘTNIE: 1) święta wypuszczająca skowronka za wrota, 2) pochodzenie, 3) wał wodny, 4) ciało niebieskie z warkoczem, 5) niecałkowity lub niedoskonały rozwój organizmu, 6) zimnica, 7) kandyzowane skórki cytronu, 8) nielotny ptak kopalny, spokrewniony z żurawiem, 9) imię dziewczyny w tytule piosenki Kazika Staszewskiego, 10) niedowład, 11) domena Tadeusza Drozdy, 12) wspólnota, 13) dawniejszy atut.
DOŚRODKOWO: 1) może być osobisty, 2) Rzym, 3) czuwaliczka jadalna, 4) drogocenny naszyjnik, 5) pieśń operowa, 6) zapaśnicza arena, 7) esownica, 8) tytułowa bohaterka dawnego przeboju Paula Anki, 9) rodzaj niewodu, 10) dwie sztuki, 11) stolica Jemenu, 12) solistka zespołu Maanam, 13) znak wysokości na mapie.

Krzyżówka >>

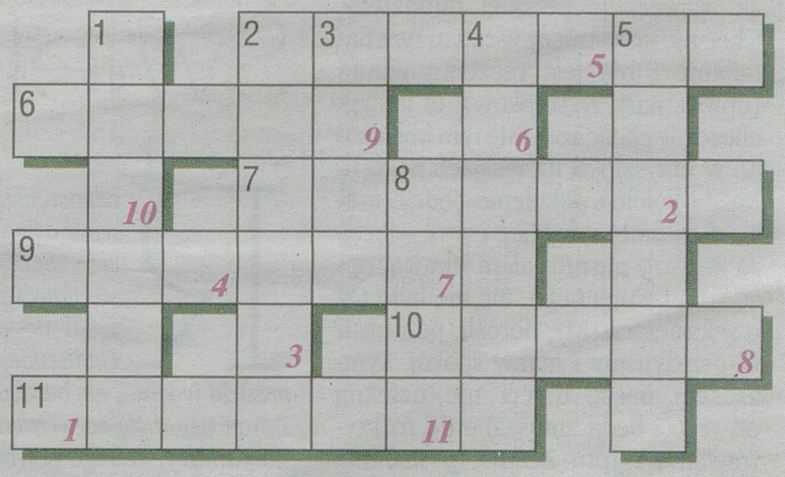

W odgadywanych wyrazach występuje tylko jedna z samogłosek. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 11 utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: 2) szczyt przyjemności, 6) przeciwieństwo upadku, 7) grzecznościowy tytuł najstarszego kapitana statku pasażerskiego, 9) zwierzę należące do latawców, kaguan, 10) lilia nilowa, 11) urządzenie do prowadzenia rozmów w obrębie jednego bloku mieszkalnego.
PIONOWO: 1) kawał ryby powstały przez przecięcie jej w poprzek, 2) styl w sztuce europejskiej, 3) obwódka monety, 4) tropikalny krzew lub drzewo uprawiane dla leczniczej kory, 5) słodki sos podawany do deserów, 8) portowa promenada.

słowo o słowie

Parapet zasłania pierś

– Zamierzam zaprosić przyjaciół z okazji otwarcia nowego domu, ale w żadnym słowniku języka polskiego nie znalazłem słowa „parapetówka" – pisze pan Sławomir Karpowicz. – Nie jestem więc pewien, czy można zaprosić na taką uroczystość.

– Nawet gdyby słowa nie było, zaproszenie z całą pewnością byłoby przez przyjaciół przyjęte. A słowo to pojawia się, tylko że w nowszych słownikach. W wydawanych ostatnio, po 2000 r., „parapetówkę" już Pan z całą pewnością znajdzie. Nie tylko „parapetówkę", a wręcz „parapetówę"! Choć tutaj wcale nie z „parapetówy" wzięła się mała „parapetówka", tylko raczej z „parapetówki", popularnego zwyczaju przyjmowania kogoś w mieszkaniu, w którym mebli jeszcze nie ma i na parapecie trzeba naczynia stawiać, zrobiła się „parapetówa", czyli większa „parapetówka", taka na wiele osób. Oczywiście „parapetówka" i „parapetówa" mają za swoją podstawę słowo „parapetowy", które z kolei wiąże się ze słowem „parapet".

Słowo „parapet" jest tak powszechne, że nie zastanawiamy się, skąd się ono wzięło. A wzięło się z włoskiego: „parare" – „zasłaniać", „petto" – „pierś". A zatem parapet powinien być gdzieś na wysokości piersi, ale raczej nie jest. W starych słownikach jeszcze są podane takie znaczenia, ale dzisiaj „parapet" to tylko dolna część framugi. A od tego wzięła się „parapetówka", „parapetówa" – bardzo sympatyczna uroczystość i przyjęcie. Myślę, że przyjaciele przyjmą Pańskie zaproszenie. ▲

na widelcu

Lekcje historii

Tyle się ostatnio dzieje w kraju, że aż współczuję polskiej młodzieży. Choć nie uczestniczy w całym tym bałaganie i nie jest niczemu winna (oprócz paru występków), to jednak chcąc nie chcąc zostanie tym obciążona w przyszłości na lekcjach historii. Każde kolejne pokolenie będzie musiało niestety wiedzieć coraz więcej. Ja w szkole nie musiałem wkuwać dat ze stanu wojennego, nic nie było też o seksaferach. My, dorośli, po prostu to przeżyliśmy i mamy spokój. Tymczasem nasze dzieci nie uciekną od tego i będą zmuszane do rozszyfrowania skrótu ZOMO, posiadania podstawowej wiedzy o aferze Rywina i tego, kto rozwalił od środka koalicję. Dorośli dostawali w stanie wojennym pałą, a kolejne pokolenia będą dostawały pały za to, że nie wiedzą, kiedy to się działo. Tak daleko sięgają przewinienia komunistów i ich następców. A najgorsze, że bez dwóch zdań nasi potomkowie będą też szykanowani za to, że nie będzie im wchodziło do głowy takie trudne nazwisko, jak na przykład Giertych.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Po kościach

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Żep cóś specjalnego, to i nic. Chiba tylko, że pogoda dziwna jak na grudzień jakasć…

▲ Jak to!?! Tu afera jakich mało, a pan o pogodzie chce rozmawiać?

– A i owszem. Ja jest człowiek starej daty i o damsko-menskich sprawach mówić sie krempuje zawsze, bo jak powiadajo oni so nitymne, czyli take, co o których głosno sie nie mówi.

▲ Paaanie Czesiu! Ta historia od początku nie ma nic wspólnego z intymnością, a i z seksem coraz mniej, jak się wydaje. Zwłaszcza kiedy wiarygodność głównej bohaterki po badaniach genetycznych spadła…

– Ja uważam, że zmocniła.

▲ A to w jaki niby sposób?

– W zwykły. By musiała cienżko być idiotko żep pod topor dobrewolnie głowe wkładać, znaczy żep nie było cóś na rzeczy z tym menżczyzno, co tam ona jego o ojcostwo posondziła. Zwróci niech uwage, że nik dla jej robić badań gienetycznych nie nakazał, ona sama własnowolnie w to polazła temu być musiała przekonana do ojcostwa…

▲ No i nic nie wyszło z tej pewności.

– Mysli, że kobieta zawsze wie dokładnie, kto jej dziecka ojcem, jeśli taki jest przypadek, że spółżyje ź wiencej niż jednym menżvczyzno? Może wiedzieć nu nie musi, bo możliwe tutej so pomyłki. Na sto procent tylko to wiedome, że ten ojcem być nie może kto nie spółżył. Tamu która baba z jakim taki chociaż by rozumem bendzie sie domagać badań gienetycznych u menżczyzny, z którym obsolutnie wogle nie spółżyła?

▲ Wywód niby dość logiczny, jednak panie Czesiu, niezbadane są tajniki i meandry ludzkiej psyche…

– Tere fere kuku. Zwróci niech uwage, że ta ona od poczontku na dwóch menczyzn wskazywała, które wedle jej ź jo spółżyć mieli. Temu żep sie pozbyć wentpliwość, so potrzebne jeszcze dwa badania: te kobiete trzeba byłop zbadać psechiarycznie, a menczyzne gienetycznie jak pierszego… niech to licho.

▲ Co się stało?

– Jeszcze pyta? Toż o chłopsko-babskich sprawach nigdy ja nie gadam, a tym czasem on mnie sprytnie tu podpuścił…

▲ Już mówiłem panu, że afera coraz mniej jest seksualna, no a coraz bardziej polityczna. Są i tacy, którzy mówią, że to spisek w celu obalenia rządu…

– So i take, co wierzo w zielone ludziki.

▲ Czemu pan uważa, że to niemożliwe całkiem?

– Temu, że w tej sprawie, jak i w pierwszej, znowuś jakejkolwiek brak logiki. Powiem wiencej nawet – te śpiskowcy domniemane bylip chiba kretynami i nic druge. Jeśli skoro oni całe te afere wymyslili, to i też tak samo te ojcostwo było ich pomysłem. Nu i co, nie wiedzieli o tym, że badania gienetyczne zawsze mówio prawde i ten pomy przeciw im sie może obrócić? Płaconc cienżk piniondz dla fałszywych szwiadków – take głos też tak samo wystempujo – nie stać byłop ic na kogóś, kto by te afere dopioł na ostatni guzi jak sie mówi? Kto by dla ich móg powiedzie, ż z tym dzieckiem szliska sprawa… zreszto na co dla ich byłop jakeś dziecko w sprawe zamieszywać skoro i biez jego majo kupe szwiadkow na to, ż w Sameobronie zle sie pod tym zglendem działo.

▲ Ci świadkowie rzeczywiście mogą być fałszywi.

– Że jednego któś przekupił, to ja móg by w take cóś uwierzyć, ale że aż tylu nu to nigdy. Jest wiedome nie od dzisiej, iż dzie wiencej wie jak dwóch to nie długo wiedzo wszystke. Nu a tutej to nie dwóch musiałop o tym wiedzieć, ale cały pluton ludzi, a w najmniejszym razie to drużyna. Toż to cała byłap operacia i zaodraz wszystko o jej było by wiedome bo nie tylko któś by sie wygadał ze śpiskowcow, ale najmniej paruch z tych, co mieli być szwiadkami, prepozycie wzieli by i odrzucili. I on mysli, że tam jakiś ź ich nie poinformował by o tym tak zwanej opini publicznej? Nie doniósł do prekuratury?

▲ No więc skąd ten atak?

– Jeszcze pyta? Atak zawsze jest najlepszo sprawo w obronie. I tyle… nu chorba drugi raz sie łapie na tym, że on mnie podpuścił a ja jak ten dzieciak dewaguje. A tym czasem nie ma tutej o czym gadać, bo i tak rozejdzie wszystko sie po kosciach.

▲ To już raczej niemożliwe, panie Czesiu.

– U nas wszystko jest możliwe. Zwłaszcza że t terez tylko słowo przeciw słowu, a dzie so dowode słowa, tam króluje polityka. Nu a jej interes dzisi taki, żep nie ruszać tych, co sie obwinia. Z druge znowuś strony tych, co obwiniajo ruszyć jak ni bendzie bo żadnego śpisku nik nie znajdzie…

▲ Jest pan tego taki pewny?

– Całkowicie obsolutnie. Nawet w takim zwari wanym swiacie, jak jest u nas, musi być logik jakasć, choć nie duża. Trudno w take cóś uwierzyć że tak zwana opozyćja składa sie ź idiotow, a gaze ta jedna albo druga chce obalać rzondy z pomoc fałszywych pomówień.

▲ No i cóż… chodźmy może teraz na te nasze polskie, bezalkoholowe…

– Do baryku... do pubu znaczy nie pójde. Nie chce wiencej słuchać o sameobronnym seksie, nu a dzisiej dzie nie pójdziesz tam wyłoncznie o tym mówio. Bende czekać aż po kosciach wszystko sie rozejdzie i dopieru wtenczas zaczne chodzić po barykach, rozumie. ▲

klasyczna szkoła obyczaju

Święty alkoholik dziedziczny II

Rozpoczęliśmy w zeszłym tygodniu opowieść o Zenonie Gwoliku z miejscowości Szewce, który po latach studiowania Nowego Testamentu doszedł do przekonania, że w Kanie Galilejskiej Jezus przemienił wodę, co prawda w wino, ale bezalkoholowe. W związku z tym Zenon uznał się za wcielenie Świętego Mikołaja – biskupa Miry, którego powołaniem jest nawracanie pijaczków. Dlatego uszył sobie biskupie szaty, zrobił pastorał i wybudował ambonę, z której nawracał miejscowych alkoholików.

Początkowo nawet zbierali się obywatele, żeby popatrzeć na „dziwoląga". Niestety, każda atrakcja w końcu się opatrzy i nawet najdziwniejsze zjawisko zbyt często powtarzane staje się pospolitą rzeczywistością. Tak też stało się w Szewcach. Św. Mikołaj zauważył, że jego antyalkoholowych kazań słucha wyłącznie najbliższa rodzina. Czyli zdziera sobie gardło na darmo, bo przecież jego rodzina od momentu, kiedy „rozszyfrował" Biblię, jest niepijąca, ponieważ jej zabronił kontaktu z jakimkolwiek alkoholem.

Dlatego też, aby rozszerzyć swoją działalność, w szatach biskupich udał się Zenon do Wrocławia, by tam wygłosić kazanie i urządzić pogrzeb alkoholu oraz wszelkich innych używek... Grzebał ten alkohol tak głęboko, że jako Święty Mikołaj spił się dokumentnie. I to tak, że spalił radiowóz, co jak na abstynenta jest wyczynem nie lada... Oto, jak do tego doszło.

W grudniu na wrocławskim rynku pojawiło się dwóch Mikołajów. Pierwszy mówił o zbawieniu duszy i o przeszkodzie stojącej na drodze zbawienia, czyli wódce. Drugi zaś zapraszał na gorące drinki do pobliskiego pubu. Tym pierwszym Mikołajem był Zenon, drugim zaś nieujawniony do dziś osobnik, wynajęty przez właściciela pubu, aby w przebraniu Mikołaja zachęcał klientów do pijaństwa w jego barze.

Po godzinie bezowocnego naganiania Mikołaj-naganiacz podszedł do Mikołaja Zenona i zagadnął: – Widzę kolego, że musiało cię spotkać nieszczęście w postaci ojca alkoholika. Dzieci alkoholików są dziedzicznie skażone alkoholizmem i podświadomie bronią się przed nim zniechęcając, jak tylko mogą, innych do wódki.

– Niczym ja skażony nie jestem, gdyż tatuś mój obumarł, gdy byłem dziecięciem – obruszył się Zenon.

– W niczym to nie przeszkadza, ponieważ, kolego, jesteś skażony genetycznie, a ojciec twój umarł młodo pewnie na marskość wątroby. Powiem ci kolego w zaufaniu, że dzieci alkoholików już w stanie niemowlęcym są alkoholikami. Tylko tego nie wiedzą. I ty też tego nie wiesz, ale przekonasz się o tym zaraz po pierwszym kieliszku wódki. Z dziedzicznymi alkoholikami już tak jest, że wpadają w alkoholizm zaraz po pierwszym kieliszku.

– Bzdury kolego gadasz. Nic mnie w alkoholizm nie jest w stanie wpędzić, a stoję tu z powodu najgłębszego przekonania, że wódka jest zgubą ludzkości.

– Akurat – wydął wargi Mikołaj-naganiacz – wiem coś o tym, bo jestem freudystą.

I nie wiadomo dlaczego, może zadziałała magia freudyzmu, ale Zenon, sam nie wiedząc kiedy, założył się, że po pierwszym kieliszku nie wpadnie w alkoholizm. Założył się o drugi kieliszek

(ciąg dalszy)

Dokończenie za tydzień